



RADA

NARODOWA

DWUTYGODNIK

Warszawa, 1. XII. 1950 r. Nr 23 (185) R. VII



TREŚĆ NUMERU:

Uchwały II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju
Marian Rybicki: Włączyć aparat państwowy w terenie z masami pracującymi — to podstawowe zadanie komisji rad narodowych

Głosy w dyskusji na konferencji przewodniczących i zastępców przewodniczących prezydiów Woj. R. N.

Mieczysław Moczar, Przewodniczący Prez. Woj. R. N. w Olsztynie: Uwagi o pracy rad narodowych woj. olsztyńskiego

Adam Żebrowski, Prezes C. U. D. W.: Zadania rad narodowych w sprawie zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia

Leon Szechter, Zastępca Przewodniczącego Prez. Woj. R. N. w Szczecinie: Rady narodowe woj. szczecińskiego przygotowują się do spisu powszechnego

Antoni Hebrowski: Likwidacja inwestycji pozaplanowych
Józef Zadrużny, Powiatowy Komisarz Spisowy w Brzegu: Narodowy spis powszechny

Jan Nagórski: Hotelarstwo w gospodarce rad narodowych
Z życia rad narodowych

Nasi korespondenci piszą

Władysław Nowiński, Sekretarz Prez. M. R. N. w Bełchatowie: Ewidencja działalności członków prezydiów rad narodowych

A. Karpiniec, Przewodniczący Prez. GRN Smerdnica: Prezydium GRN w Smerdnicy kontroluje wykonanie uchwał sesji rady narodowej

B. Radomski: Z sesji budżetowej Woj. R. N. w Poznaniu
Z działalności rad w krajach demokracji ludowej

Z życia rad narodowych w Czechosłowacji

Przegląd ustawodawstwa

Głosy prasy

WIADOMOŚCI URZĘDOWE

Okólnik Nr 34 Kancelarii Rady Państwa i Prezydium Rady Ministrów Zespół II — W sprawie walki z pijaństwem

W tym numerze wkładka
PORADY PRAWNE



RADA NARODOWA

DWUTYGODNIK



01102

Nr 23 (185)

Warszawa, 1 grudnia 1950 r.

Rok VII

UCHWAŁY II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU

II Światowy Kongres obrońców pokoju uchwalił manifest do narodów świata
i orędzie do Organizacji Narodów Zjednoczonych

MANIFEST DO NARODÓW ŚWIATA

Wojna grozi ludzkości — dzieciom, kobietom, mężczyznom.

Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia nadziei narodów na zachowanie pokoju i spokojnego życia. Życie ludzkie i zdobycze ludzkiej kultury są w niebezpieczeństwie!

Narody chciałyby mieć nadzieję, że Organizacja Narodów Zjednoczonych zdecydowanie nawróci do tych zasad, na jakich została utworzona po drugiej wojnie światowej, utworzona w tym celu, aby zapewnić wolność, pokój i wzajemne poszanowanie między narodami.

Ale narody świata pokładają jeszcze więcej nadziei w sobie samych, w swej zdecydowanej postawie i w swej dobrej woli. Dla każdego rozsądnego człowieka jest rzeczą jasną, że ten, kto twierdzi, iż wojna jest nieunikniona, szkaluje ludzkość.

Czytając to orędzie przyjęte w imieniu narodów 80 krajów na II Światowym Kongresie w Warszawie, pamiętajcie, że walka o pokój jest waszą własną najżywniejszą sprawą. Wiedźcie, że setki milionów obrońców pokoju, zjednoczywszy się wyciągają do was dłoń. Wzywają was do udziału w najszlachetniejszej walce, jaką kiedykolwiek toczyła ludzkość wierząca głęboko w swoją przyszłość.

Na pokój się nie czeka. Pokój trzeba zdobyć!

Zjednoczmy nasze wysiłki i żądajmy zaprzestania wojny, która dziś pustoszy Koreę, a jutro grozi pożarem całemu światu.

Wystąpimy przeciw próbom ponownego rozpalenia ognisk wojny w Niemczech i Japonii.

Wraz z 500 milionami ludzi, którzy podpisali Apel Sztokholmski, domagamy się zakazu używania broni atomowej, powszechnego rozbrojenia, kontroli, wykonania tych zarządzeń. Ścisła kontrola powszechnego rozbrojenia i zniszczenia broni atomowej jest technicznie możliwa. Trzeba tylko tego chcieć.

Zmusimy do przyjęcia ustaw, które karzą za propagandę wojny.

Przedstawimy posłom do naszych Parlamentów, naszym rządów i Organizacji Narodów Zjednoczonych nasze propozycje w obronie pokoju, opracowane przez II Światowy Kongres obrońców pokoju.

Siły pokoju we wszystkich krajach są wystarczająco wielkie, głos ludzi pokoju jest dość potężny, aby wspólnymi siłami nalegać na spotkanie przedstawicieli pięciu wielkich mocarstw.

II Światowy Kongres obrońców pokoju dowiódł z niebywałą siłą, że ludzie, którzy zjechali się z pięciu części świata, mimo różnicy poglądów, mogą się między sobą porozumieć, aby zapobiec klęsce wojny i ocalić pokój.

Niechaj rządy postępują podobnie, a sprawa pokoju będzie uratowana.

ORĘDZIE DO ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH

Gdy narody świata tworzyły Organizację Narodów Zjednoczonych pokładały w niej wielkie nadzieje. Największą z nich była nadzieja pokoju.

Tymczasem wojna już dziś burzy pokojowe życie niektórych narodów, a jutro zburzyć może pokojowe życie całej ludzkości. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia podstawowej nadziei, jaką pokładały w niej narody świata — zarówno te, które są w niej reprezentowane przez swe rządy, jak i te, które nie są w niej jeszcze reprezentowane — jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zapewnia ludzkości pokoju i spokojnego życia, to dlatego, że ulega wpływom sił, które odrzuciły jedyną możliwą drogę prowadzącą do powszechnego pokoju — dążenie do powszechnego porozumienia.

Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych pragnie spełnić nadzieje, jakie ludzkość wciąż jeszcze w niej pokłada, powinna wrócić na drogę, jaką od dnia jej utworzenia wytknęły jej narody a jako pierwszy krok na tej drodze powinna spowodować w najkrótszym czasie spotkanie pięciu wielkich mocarstw: Stanów Zjednoczonych,

D/21 361042

Francji, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Chińskiej Republiki Ludowej, w celu zbadania i pokojowego uregulowania istniejących rozbieżności.

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju, składający się z delegatów 80 krajów i reprezentujący prawdziwy głos milującej pokój ludzkości, domaga się, by Organizacja Narodów Zjednoczonych oraz instancje ustawodawcze, przed którymi rządy rozmaitych krajów są odpowiedzialne, rozpatrzyły niezwłocznie następujące propozycje, zmierzające do przywrócenia i utrzymania pokoju, do przywrócenia i utrzymania zaufania między wszystkimi krajami niezależnie od ich ustroju społecznego:

1

Zaniepokojeni tym, że wojna prowadzona obecnie w Korei nie tylko przynosi niezliczone cierpienia narodowi koreańskiemu, lecz grozi rozszerzeniem się w nową wojnę światową, domagamy się zaprzestania tej wojny, wycofania z Korei obcych wojsk oraz pokojowego rozstrzygnięcia wewnętrznego konfliktu między obiema częściami Korei, przy czym winni brać w tym udział przedstawiciele narodu koreańskiego.

Domagamy się, by zagadnienie to zostało rozstrzygnięte przez Radę Bezpieczeństwa w pełnym składzie, z udziałem pełnoprawnych przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej. Domagamy się zaprzestania interwencji wojsk amerykańskich na chińskiej wyspie Tajwan (Formoza) oraz działań wojennych przeciwko Republice Vietnamu, które kryją w sobie groźbę wojny światowej.

2

Potępiamy w sposób kategoryczny wszelkie usiłowania i kroki podjęte z pogwałceniem układów międzynarodowych, zakazujących remilitaryzacji Niemiec i Japonii.

Te usiłowania i kroki stanowią niezmiernie poważną groźbę dla pokoju. Domagamy się z naciskiem zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonymi i zdemilitaryzowanymi Niemcami jak i z Japonią oraz wycofania wojsk okupacyjnych z obu tych krajów.

3

Uważamy próbę utrzymania narodów przemocą w stanie zależności i ucisku kolonialnego za groźbę dla sprawy pokoju i proklamujemy prawo tych ludów do wolności i niepodległości.

Występujemy przeciw wszelkim postaciom dyskryminacji rasowej, które rodzą nienawiść między narodami i stanowią również groźbę dla pokoju.

4

Uważamy za niezbędne zdemaskować próby napastników, usiłujących zaciemnić same pojęcie agresji i pod takim czy innym pretekstem wtrącać się do wewnętrznych spraw innych narodów.

Żadne względy polityczne, strategiczne, czy gospodarcze, żadne racje związane z sytuacją wewnętrzną, czy wewnętrznymi konfliktami w tym czy innym państwie nie mogą usprawiedliwić interwencji zbrojnej jakiegokolwiek państwa w sprawy innego państwa. Agresja jest aktem zbrodniczym tego państwa, które pierwsze używa siły zbrojnej przeciwko innemu państwu pod jakimkolwiek pretekstem.

5

Uważając, że propaganda nowej wojny stanowi największą groźbę dla pokojowej współpracy narodów, że wobec tego propaganda nowej wojny stanowi jedną z najcięższych zbrodni przeciwko ludzkości — zwracamy się do parlamentów wszystkich krajów z wezwaniem, by przyjęły specjalną ustawę o obronie pokoju, przewidującą karną odpowiedzialność za propagandę nowej wojny w jakiegokolwiek postaci.

6

Wszyscy uczciwi ludzie, niezależnie od swych przekonań politycznych, uważają masową, bezlitosną zagładę cywilnej ludności Korei za zbrodnię przeciwko ludzkości. Domagamy się, aby autorytatywna komisja międzynarodowa zbadała zbrodnie popełnione w Korei, a w szczególności sprawę odpowiedzialności generała Mac Arthura.

7

Dając wyraz istotnym żądaniom ludów, które uginają się pod ciężkim brzemieniem budżetów wojennych i pragnąc zapewnić całej ludzkości trwałą i nieprzerwaną pokój, przedkładamy Organizacji Narodów Zjednoczonych, Parlamentom i narodom następujące propozycje:

— Bezwarunkowy zakaz wszelkich rodzajów broni atomowej, bakteriologicznej i chemicznej, substancji trujących, radio-aktywnych i wszelkich innych środków masowej zagłady. Przestrzeganie tego zakazu powinno być zapewnione przez ścisłą kontrolę międzynarodową.

— Ogłoszenie jako zbrodniarza wojennego tego rządu, który pierwszy ich użyje.

II Kongres Światowy, świadomy swojej odpowiedzialności wobec narodów, zwraca się również z uroczystym wezwaniem do wielkich mocarstw, proponując im przeprowadzenie w ciągu lat 1951 — 1952 progresywnej, proporcjonalnej i jednoczesnej redukcji wszystkich sił zbrojnych, lądowych, morskich i powietrznych, w granicach od jednej trzeciej do połowy.

Krok tego rodzaju zdecydowanie położy kres wyścigowi zbrojeń i zmniejszy niebezpieczeństwo agresji. Do pomoże on do zmniejszenia państwowych budżetów wojennych, które kładą się ciężkim brzemieniem na wszystkich warstwach ludności. Dopomoże on również do przywrócenia międzynarodowego zaufania i niezbędnej współpracy wszystkich państw bez względu na ich ustrój.

Kongres oświadcza, że kontrola dotycząca zakazu broni atomowej i innych rodzajów broni masowej zagłady, jak również zwykłej broni, jest technicznie do przeprowadzenia.

Powinien być utworzony przy Radzie Bezpieczeństwa międzynarodowy organ kontroli, dysponujący kompetentną inspekcją, którego zadaniem byłaby zarówno kontrola redukcji zbrojeń, jak również realizacja zakazu broni atomowej, bakteriologicznej, chemicznej i innych rodzajów broni masowej zagłady.

Aby kontrola ta była skuteczna, nie powinna ona się ograniczać tylko do sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni, zadeklarowanych przez każdy kraj, ale na żądanie Międzynarodowej Komisji Kontroli po-

winna ona polegać na inspekcji — poza danymi zadeklarowanymi — domniemanych sił zbrojnych, istniejącego uzbrojenia i produkcji broni.

Te propozycje dotyczące redukcji sił zbrojnych stanowią pierwszy etap na drodze do powszechnego i całkowitego rozbrojenia, co jest celem ostatecznym obrońców pokoju.

II Światowy Kongres Obrońców Pokoju wyraża przekonanie, że niepodobna zapewnić pokoju przez dążenie do równowagi sił drogą wyścigu zbrojeń. Kongres stwierdza, że propozycje jego nie spowodują żadnej przewagi wojskowej tego czy innego kraju, że bezsprzecznie zażegnają one wojnę, zapewnią bezpieczeństwo i podniosą dobrobyt wszystkich ludów świata.

8

Podkreślamy, że przejście szeregu krajów do gospodarki wojennej coraz bardziej zakłóca stosunki gospodarcze i międzynarodową wymianę surowców i artykułów przemysłowych. Odbija się to katastrofalnie na poziomie życia wielu narodów, przeszkadza postępowi gospodarczemu i wymianie handlowej między wszystkimi krajami i w ostatecznym wyniku stanowi źródło konfliktów zagrażających sprawie pokoju.

W obronie żywotnych interesów ludności wszystkich krajów, w dążeniu do uzdrowienia sytuacji międzynarodowej domagamy się powrotu do normalnych stosunków handlowych między różnymi krajami na warunkach wzajemnie dogodnych, zaspokajających potrzeby narodów, wykluczających wszelkie formy dyskryminacji ekonomicznej, zapewniających rozwój gospodarki narodowej i niezawisłości gospodarczej wielkich i małych państw.

MARIAN RYBICKI

Wiązać aparat państwowy w terenie z masami pracującymi — to podstawowe zadanie komisji rad narodowych

Reforma przeprowadzona ustawą z 20.III.1950 r. przyniosła zasadnicze zmiany w składzie oraz w zakresie pracy komisji rad narodowych. Wybrane na II sesjach rad w lipcu b. r. nowe komisje, zgodnie z wyciecznymi uchwały Rady Państwa z 12.V.50 r., składają się zarówno z członków rad narodowych jak i z aktywu spoza rady.

Według danych na 15.IX.50 komisje rad narodowych wszystkich stopni liczą już 137129 członków, w tym 67313 są to członkowie rad, zaś 69816 a więc ponad 50% rekrutuje się spoza rady.

W ten sposób nasze rady narodowe skupiły wokół siebie poważną liczbę około 70 tysięcy członków komisji spośród aktywu społecznego, nie biorącego dotąd udziału w pracy rad narodowych.

Rady narodowe skorzystały więc bardzo szeroko z możliwości powołania w skład komisji członków spoza rady.

9

Uważając, że przeszkody stawiane w wymianie kulturalnej między narodami są źródłem niezgody i braku zrozumienia, że stwarzają atmosferę wzajemnej nieufności i sprzyjają propagandzie wojennej, i że z drugiej strony zacieśnienie więzów kulturalnych między narodami stwarza warunki do wzajemnego zrozumienia i zaufania, do wspólnej walki o pokój, wzywamy wszystkie rządy, by przyczyniły się do poprawienia stosunków kulturalnych między narodami i do wzajemnego poznania dorobku kulturalnego narodów. Domagamy się ułatwienia organizowania międzynarodowych konferencji działaczy kulturalnych, ich wzajemnych odwiedzin w różnych krajach, szerokiego rozpowszechniania dzieł literackich innych narodów i zaznajamiania się z ich sztuką.

Wzywając Organizację Narodów Zjednoczonych do spełnienia nadziei, jakie narody związały z jej istnieniem, podajemy do jej wiadomości, iż utworzyliśmy Światową Radę Pokoju, która będzie stanowiła reprezentatywny organ, obejmujący przedstawicieli wszystkich narodów świata, zarówno należących do Organizacji Narodów Zjednoczonych jak i tych, które nie są w niej reprezentowane, łącznie z narodami krajów, które są jeszcze obecnie krajami zależnymi lub kolonialnymi.

Światowa Rada Pokoju zobowiąże Organizację Narodów Zjednoczonych, by rzeczywiście wypełniała obowiązki, jakie wzięła na siebie w dziedzinie umocnienia i rozwoju pokojowej współpracy między wszystkimi krajami. Rada podejmie szczytne zadanie zapewnienia trwałego i nieprzerwanego pokoju, odpowiadającego interesom wszystkich narodów. Przyniesie on ludzkości pewność, że wbrew istniejącym trudnościom, których pomniejszać nie należy, wypełni ona całkowicie swe posłannictwo.

Obecnie najważniejszym zadaniem jest wciągnięcie tych dziesiątków tysięcy nowych członków komisji do aktywnej pracy, zaznajomienie ich z problematyką rad narodowych, z zadaniami komisji i ich obowiązkami wynikającymi z tych zadań. Stoł przed nami wieleka praca instrukcyjno-szkoleniowa w pierwszym rzędzie z przewodniczącymi, ich zastępcami i sekretarzami komisji.

Członkowie komisji spoza rady

Znaczny wzrost aktywu społecznego skupionego wokół rad należy ocenić jako niewątpliwe osiągnięcie. Stwarza ono warunki do dalszego, szerokiego wiązania mas pracujących z władzą ludową i jej organami, co jest jednym z najważniejszych celów reformy.

Zdajemy sobie sprawę, że w wielu wypadkach ten wzrost aktywu społecznego w komisjach rad dokonany

został w sposób mechaniczny, jak również z tego, że rady narodowe słusznie dążąc do rozszerzenia kręgu osób biorących udział w ich pracy, zbyt łatwo rezygnowały z powoływania do komisji samych członków rad.

Udział w pracach komisji — obowiązek członka rady

Jest rzeczą charakterystyczną, że ponad 31 tysięcy członków rad, a więc około 1/3 ogólnej ich liczby nie wchodzi obecnie do komisji. Tymczasem nie wydaje się rzeczą słuszną, aby członkowie rad poza wyjątkowymi wypadkami byli zwalniani z pracy w komisjach rady.

Przyciąganie do pracy w komisjach członków spoza rady jest wobec dużej ilości komisji i szerokiego zakresu ich pracy celowe. Nie powinno to jednak doprowadzać do rezygnacji z członków rady, dla których praca w komisjach winna być ich naturalnym obowiązkiem.

Uwagi te nasuwają się w związku z analizą składu komisji szeregu rad narodowych, takich jak np. Woj. R. N. w Krakowie, gdzie około 80% członków komisji jest spoza rady, podczas gdy 2/3 członków rady nie bierze udziału w pracach żadnej z komisji.

W szeregu wypadków na 15 członków poszczególnych komisji Woj. R. N. zaledwie 1 lub 2 są członkami rady. Np. w Komisji Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie jest tylko 1 członek rady.

Jest niewątpliwie niesłusznym wypaczeniem intencji uchwały Rady Państwa z 12.V.50 r., jeżeli pozostawia się na uboczu prac komisji rady większość jej członków.

Należy więc wypowiedzieć walkę zbyt jednostronnemu mechanicznemu podejściu do sprawy składu komisji rad, podejściu, które przejawia się w bezkrytycznej pogoni za największą liczbą aktywu z zewnątrz, przy niewykorzystaniu członków samej rady.

Czuwać nad właściwym składem klasowym członków komisji i nad ich powiązaniem z terenem

Należy stwierdzić, że skład socjalny komisji, jeżeli chodzi o ich członków spoza rady, odbiega w wielu punktach od składu rad narodowych. Na podkreślenie zasługuje fakt, że wśród nowego aktywu społecznego pracującego w komisjach mamy wyższy niż w radach odsetek kobiet — 14,5%, wobec 12,5% w radach, oraz bezpartyjnych, których liczba sięga 42,5% wobec 23% w składzie rad narodowych.

Jeżeli chodzi o klasowe oblicze nowych członków komisji spoza rady, to liczba robotników wynosi 21,3% a więc zbliżona jest do przeciętnej dla członków rad, która wynosi 20,5%.

Poważna i niepokojąca różnica istnieje natomiast jeżeli chodzi o odsetek pracowników umysłowych wśród członków komisji spoza rady, który wynosi 34,3%, wobec przeciętnej dla członków rad narodowych 27,5%. Ta niezwykle wysoka liczba pracowników umysłowych w komisjach osiągnięta została kosztem chłopów, których odsetek wśród członków komisji spoza rady spadł do 36,9% wobec 44% w radach.

Jakie były przyczyny tak dużego wzrostu liczby pracowników umysłowych wśród członków komisji spoza rady?

Wydaje się, że zaważyły tu 2 tendencje:

- 1) dążność do zapewnienia fachowości komisjom rad, która prowadziła niekiedy do takich wypaczeń jak w woj. łódzkim, gdzie w komisjach rolnych brak było chłopów, dlatego, że powoływano do nich jedynie fachowców do spraw rolnictwa o przygotowaniu naukowym, lub w woj. krakowskim, gdzie do komisji finansów, budżetu i planu brano jedynie buchalterów, kasjerów, finansistów — słowem samych pracowników umysłowych;
- 2) dążność do zapewnienia komisji łatwości zbierania się. Prowadziło to do powoływania w skład komisji tylko członków zamieszkałych w siedzibie rady, których przybycie na posiedzenia komisji nie nasuwało większych trudności, a więc znowu przeważnie urzędników. Powodowało to jednak osłabienie więzi z terenem, jego potrzebami, a w szczególności eliminowało chłopów z komisji.

Jaskrawym przykładem wypaczenia na tym odcinku są komisje Woj. R. N. w Kielcach, które mają nawskroś urzędniczy charakter. Na 102 członków komisji jest zaledwie 5 robotników i 1 chłop (!).

Zachowując słuszną troskę o udział w komisjach również członków znających zagadnienia fachowe, oraz troskę o nadanie im operatywnego charakteru, należy czuwać aby nie prowadziło to do zagubienia właściwego klasowego składu komisji lub do oderwania ich od spraw terenu.

Sprawa liczebności składów komisji rad

Pewne zastrzeżenia budzi liczebność wielu komisji szczególnie P.R.N. i Gm. R. N. Wprawdzie sama rada narodowa ustala liczbę członków swoich komisji w zależności od miejscowych potrzeb przy górnych granicach określonych uchwałą Rady Państwa (na 15 członków w komisjach Woj. R. N., 12 — w P.R.N. i 9 w Gm. R. N.) to jednak zwraca uwagę to, że rady niższych stopni dość chętnie powołują komisje o zbyt małym składzie — np. 3 członków.

W czasie inspekcji Kancelarii Rady Państwa w woj. wrocławskim i lubelskim stwierdzono, że nawet niektóre P.R.N. np. w Kamiennej Górze i w Radzynie powołały 3-osobowe komisje.

Nie ulega wątpliwości, że tak słabe liczebnie komisje nie dają gwarancji, że potrafią się wywiązać ze swych zadań szczególnie w dziedzinie kontroli społecznej i utrzymywania stałej więzi z masami, i dlatego należy uzupełnić na najbliższych sesjach rad zbyt szczupłe ich składy.

Zapewnić większą łączność komisji rad z organizacjami masowymi

Poważnym brakiem jaki się zaznaczył w pracy komisji rad jest zbyt słabe powiązanie ich z organizacjami masowymi w terenie. Sięgając do aktywu społecznego spoza rady i wprowadzając go do komisji, rady narodowe z małą uwagą zwróciły na masowe organizacje społeczne, których zakres pracy bardzo często wiąże się ściśle z pracą i zadaniami komisji rad.

Jest ogromnym marnotrawstwem energii społecznej, jeżeli np. miejscowe Zarządy Związku Samopomocy Chłopskiej działają w oderwaniu i izolacji od pracy komisji rolnych rad narodowych, jeżeli komisje oświaty

i kultury rad narodowych nie przyciągają do swojej pracy wyróżniających się aktywistów z komitetów rodzicielskich i szkolnych komitetów opiekuńczych, jeżeli nie koordynują i kontrolują działalności tych komitetów, jeżeli w komisjach pracy i pomocy społecznej rad narodowych brak jest przedstawicieli Ligi Kobiet, które pracują na odcinku przygotowania kobiet do wykonywania zawodu itd. Można mnożyć przykłady, które wskazują na konieczność przyciągnięcia aktywności organizacji społecznych do pracy w odpowiednich komisjach rad narodowych oraz na potrzebę koordynowania przez rady narodowe i ich komisje wzajemnie ząbiebiającej się lecz rozproszonej częstokroć aktywności społecznej w terenie.

Idąc po linii rozwijania właśnie w tym kierunku inicjatywy terenu, Kancelaria Rady Państwa w okólniku z dnia 23.X br. w sprawie wyborów do komitetów rodzicielskich zaleciła, aby dla zapewnienia trwałej współpracy komisji oświaty i kultury rad narodowych z komitetami rodzicielskimi, uzupełnić skład komisji przez powołanie do nich jednego lub dwóch działaczy komitetów rodzicielskich.

Niewątpliwie takie powiązanie pracy komisji rad z pracą organizacji społecznych w terenie przyniesie obustronną korzyść, powodując usprawnienie pracy i lepsze wykorzystanie miejscowego aktywu społecznego.

Ożywić działalność komisji rad narodowych i wzbogacić formy ich pracy

Zarówno sprawozdania z działalności rad narodowych za III-ci kwartał b. r., jak i wyniki inspekcji Kancelarii Rady Państwa wskazują, że pewna część komisji szczególnie G. R. N., a nawet P. R. N. nie wyszła jeszcze z pierwszego okresu organizacyjnego i nie potrafiła wypracować sobie właściwych form pracy.

W szeregu wypadkach poza powołaniem komisji i pierwszymi ich posiedzeniami nie przejawiają one jeszcze właściwej działalności.

I tak np. spośród zbadanych bezpośrednio przez inspektorów Kancelarii Rady Państwa w miesiącu październiku b. r. 38 gminnych rad narodowych woj. kieleckiego w 5 G. R. N., nie powołano jeszcze komisji. W 20 G. R. N. żadna z powołanych komisji nie przejawia działalności, nie odbyła nawet pierwszego posiedzenia dla dokonania wyboru zastępcy przewodniczącego i sekretarza.

W pozostałych 13 G. R. N. na łączną liczbę 78 komisji, 31 z nich odbyło jedynie posiedzenia konstytuujące a tylko 15 komisji rozwinęło właściwą działalność, która polegała na przeprowadzeniu kilku kontroli. Nie wiele lepiej przedstawia się praca komisji w szeregu P. R. N.

W woj. rzeszowskim, które ma już pewne osiągnięcia na odcinku pracy komisji rad inspekcja stwierdziła, że do 10.X br. w P. R. N. w Jarosławiu na 9 powołanych komisji ukonstytuowały się dopiero 4, a w P. R. N. w Dębicy na 9 komisji ukonstytuowała się tylko jedna.

Ze sprawozdania za II kwartał b. r. Woj. R. N. w Zielonej Górze dowiadujemy się, że brak jest danych o powołaniu komisji z powiatów: Gubin, Międzyrzecz, Skwierzyna, Żary. Taki „brak danych o powołaniu komisji” świadczy jednak nie tylko o słabej pracy wymienionych P. R. N., ale przede wszystkim o braku zainteresowania sprawą komisji rad w Prezydium Woj.

R. N. w Zielonej Górze, które nie potrafiło jeszcze spowodować powołania komisji.

Obok przykładów całkowitego braku aktywności szeregu komisji P. R. N. i G. R. N. mamy już w terenie pewną ilość komisji, które w ścisłej współpracy z prezydium rady i przy jego pomocy zdołały wypracować sobie właściwe formy pracy, które przejawiają ożywioną działalność i mają już osiągnięcia.

Dotyczy to nie tylko wielu komisji Woj. R. N., lecz również komisji rad niższych stopni. Można tu wymienić szereg P. R. N. na terenie woj. rzeszowskiego, gdzie obok wskazanych wyżej słabo pracujących komisji P. R. N. w Dębicy, Jarosławiu, Przeworsku i innych inspekcja stwierdziła dość znaczną aktywność komisji P. R. N. w Krośnie, Kolbuszowej, Jasle i Przemyślu. I tak: np. komisje P. R. N. w Krośnie w okresie 3 miesięcy od ich powołania przeprowadziły 85 kontroli i powzięły 173 wnioski, z których 158 zostało załatwionych przez prezydium, a 5 przedłożonych radzie. Komisje P. R. N. w Kolbuszowej wykonały 44 kontrole, uchwały 14 wniosków, które zostały załatwione przez prezydium. W szeregu wypadkach komisje nie ograniczają się do funkcji kontroli społecznej, ale zajmują na sesjach rad aktywną postawę wobec sprawozdań i wniosków stawianych przez prezydium.

W P. R. N. Krosno komisja handlu wystąpiła z koreferatem po sprawozdaniu z działalności gminnych spółdzielni. W koreferacie komisja wykazała braki w zaopatrzeniu sklepów gminnych w towary pierwszej potrzeby, mimo, że towary te w dostatecznych ilościach znajdowały się w magazynach P.Z.G.S.

Komisja finansów, budżetu i planu PRN w Przemyślu zgłosiła koreferaty na sesji rady w sprawach:

- projektu budżetu powiatowego na rok 1951,
- wykonania budżetu za II kwartał 1950 r. b. Powiatowego Związku Samorządowego,
- projektu dodatkowego budżetu b. P.Z.S. na rok 1950.

Również szereg komisji Gm. R. N. wykazać się może ożywioną działalnością i rezultatami pracy. Tak np. 6 komisji Gm. R. N. w Bobrowej, pow. Gorlice odbyło już 15 posiedzeń, wykazało 17 kontroli i przedstawiło prezydium rady 3 wnioski, które zostały załatwione.

Te przykłady aktywnej działalności komisji wzięte z terenu woj. rzeszowskiego, które jak wiadomo nie należy do województw o najłatwiejszych warunkach pracy, wskazują na ogromne możliwości, jakie stoją przed każdą radą narodową, w dziedzinie obudzenia aktywności społecznej w terenie poprzez mobilizowanie oraz rozwijanie form pracy komisji rad narodowych.

O właściwy stosunek prezydium rady do komisji

Poważna odpowiedzialność za słabą pracę komisji obciąża przede wszystkim prezydium rad narodowych. W postawie prezydium wobec komisji spotykamy często dwie szkodliwe i błędne tendencje.

Pierwsza — to niedocenywanie i lekceważenie pracy komisji, połączone nierzadko z niechęcią do ich aktywizacji, jako organów kontroli społecznej nad pracą prezydium i ich wydziałów.

Druga — to komenderowanie komisjami przez prezydium, spychanie ich do roli organów pomocniczych poszczególnych wydziałów, zastępowanie własnej inicjatywy komisji dyrektywami narzuconymi im z góry przez prezydium.

Obydwie te tendencje świadczą o niezrozumieniu roli i zadań komisji rad, które są podstawowymi organami pomocniczymi samej rady narodowej, a nie prezydium rady, a tym bardziej jego wydziałów. Nie oznacza to jednak, aby komisje znajdowały się poza kręgiem zainteresowań prezydium, aby prezydium mogło odgradzać się od komisji i nie pomagać im w pracy. Przeciwnie każdemu prezydium rady powinno jak najbardziej zależeć na tym, aby przy radzie istniały dobrze pracujące komisje, jako jej społeczne organa, będące bezpośrednimi wyrazicielami potrzeb i interesów mas pracujących, zapewniające ścisłą łączność prezydium i jego wydziałów z terenem oraz chroniące je przed niebezpieczeństwem biurokratycznych wypaczeń.

Doświadczenie z pierwszego okresu pracy naszych komisji dostarcza dość wielu przykładów niezrozumienia ich roli przez prezydium.

Na te poszczególne nawet wypaczenia należy szybko reagować, aby nie dopuścić do powtarzania się ich w szerszym zakresie.

Nie stwarzać zależności komisji od organów wykonawczych rady

Komisje rad mają uprawnienia w dziedzinie kontroli w stosunku do organów wykonawczych rady, a więc wydziałów prezydium, jak również w stosunku do przedsiębiorstw, instytucji, zakładów na terenie objętym działalnością rady.

Nie należy więc dopuszczać, aby komisja rady popadła w bezpośrednią zależność od kierownika wydziału czy poszczególnych członków prezydium. Tymczasem mamy szereg takich przypadków, kiedy kierownicy wydziałów lub referatów prezydium stawiani są na czele komisji lub przewodniczą na ich posiedzeniach.

I tak np. w woj. kieleckim inspekcja ujawniła, że przewodniczącym Komisji Handlu P.R.N. w Busku wybrany został kierownik Referatu Handlu Prezydium P.R.N., który nie jest członkiem Rady, że na posiedzeniu komisji gospodarki komunalnej P.R.N. w Pińczowie przewodniczy kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, że szereg G.R.N. wybrało na przewodniczących komisji — przewodniczących prezydium G.R.N., a w G.R.N. Bejsce, pow. Pińczów przewodniczący Prezydium G.R.N. jest równocześnie przewodniczącym aż 2 komisji G.R.N.

Podane przykłady (a możnaby ich wymienić więcej) świadczą o istnieniu tendencji do podporządkowania komisji — organom wykonawczym. Jeżeli komisja ma być kontrolować pracę wydziałów i referatów prezydium, to dla zapewnienia skuteczności tej kontroli należy zerwać z tego rodzaju stosunkiem zależności jaki niewątpliwie wynika z podanych przykładów.

Również zbyt szeroko stosowane wprowadzanie do komisji rad w charakterze członków pracowników prezydium prowadzi nie tylko do biurokratyzowania ich stylu pracy i osłabienia więzi z terenem, ale również nie daje gwarancji należytego przeprowadzania kontroli wydziałów prezydium, ze względu na zależność służbową członków komisji.

Należy zwrócić na ten moment uwagę, gdyż jak wykazuje analiza pracy komisji rad, z reguły nie zajmują się one dołąd kontrolą pracy wydziałów i refe-

ratów prezydium, a ograniczają się do działalności kontrolnej jedynie poza prezydium rady.

Na tę jednostronność kontroli dokonywanej przez komisje zwraca słusznie uwagę uchwała Prezydium Woj. R. N. w Katowicach z 10.X br. podjęta po przeanalizowaniu współpracy prezydium M.R.N. w Zabrze z komisjami rady. Uchwała ta m. in. stwierdza, że komisje nie wykonują żadnej kontroli nad wydziałami prezydium, a przeciwnie stają się niejednokrotnie „organem współwykonawczym“.

Należy przypuszczać, że jedną z przyczyn tej „wstrzemięźliwości“ komisji rad w kontroli wydziałów i referatów prezydium, jest ich faktyczna zależność od wydziałów, spowodowana zbyt dużym udziałem w komisjach elementu urzędniczego spośród pracowników samego prezydium.

Pomagać w rozwijaniu własnej inicjatywy komisji

Dość często spotykanym błędem jaki występował w pierwszym okresie było zastępowanie własnej inicjatywy komisji przez prezydium rady, a w szczególności przez sekretarza prezydium i wydział ogólny.

Tak np. plany pracy komisji P.R.N. Milicz w woj. wrocławskim sporządzane były przez prezydium P.R.N. i przesyłane komisjom „do wiadomości i wykonania“. W szeregu P.R.N. „pomoc“ prezydium dla komisji szła tak daleko, że sekretarz lub kierownik wydziału ogólnego zwoływał komisje na posiedzenia, przygotowywał im porządek obrad i tematykę planów pracy.

We wspomnianej już uchwale Prezydium Woj. R. N. w Katowicach w sprawie pracy komisji M.R.N. w Zabrzu stwierdza się, że „komisje nie ustaliły dla siebie planów pracy. Plany te zostały sporządzone przez wydział ogólny prezydium Miejskiej Rady Narodowej“.

To wkroczenie organów wykonawczych w kompetencje komisji, „wyręczanie“ ich w pracy, lub narzucanie dyrektyw nie ma nic wspólnego z pomocą jaką winny okazywać komisjom — prezydium rad. Pomoc ta nie może hamować i pozbawiać komisji własnej inicjatywy, nie może tej inicjatywy zastępować. Przeciwnie, pomoc ze strony prezydium winna pobudzać inicjatywę samych komisji i stwarzać dogodne warunki dalszego jej rozwoju.

Prezydium obowiązanym jest szybko reagować na wnioski komisji, udzielać komisjom potrzebnych informacji i pomocy technicznej. W tym celu wydziały prezydium winny delegować swoich odpowiedzialnych przedstawicieli na posiedzenia odpowiednich komisji. Również na posiedzenia prezydium rady przy omawianiu ważniejszych spraw wchodzących w zakres zainteresowań poszczególnych komisji powinni być zapraszani ich przewodniczący.

Ścisła łączność między prezydium i komisjami podstawą dobrej pracy rady narodowej

Stały kontakt między prezydium rady a komisjami potrzebny jest dla należytego przygotowania sesji rady i dla dobrej pracy całej rady.

Dlatego prezydium winno zapoznawać komisje ze swoimi planami pracy, z wydawanymi zarządzeniami i ze stanem spraw w poszczególnych dziedzinach.

Z drugiej strony komisje winny ataktywnie współpracować w przygotowaniu materiałów i wniosków jakie mają być rozpatrywane na sesji rady.

W tej dziedzinie działalność naszych komisji jest jeszcze słaba. O ile zdobyły one już pewne doświadczenia na odcinku kontroli społecznej, to jeżeli chodzi o inicjatywę w stosunku do prezydium i rady, praca komisji jest jeszcze mało ożywiona i uboga pod względem jej form.

Uderza jeszcze u nas duża bierność komisji w stosunku do stanowiska i wniosków prezydium rad. Koleferaty i wnioski z ramienia komisji są rzadko spotykanym zjawiskiem na sesjach rad. A tymczasem doświadczenie Rad Delegatów Ludu Pracującego w Związku Radzieckim uczy nas, że są to podstawowe formy działalności komisji, przy pomocy których mają one możliwość wykrywać braki w pracy poszczególnych wydziałów i wskazywać drogi ich usunięcia.

Wystarczy przytoczyć jako przykład, że stałe komisje miasta Nowosybirsk w ciągu półtora roku wystąpiły na sesjach z koleferatami w 150 sprawach oraz przygotowały ponad 300 wniosków na posiedzenia komitetów wykonawczych.

Nasze komisje rad w oparciu o doświadczenia ZSRR muszą więc nieustannie podnosić poziom swej pracy i przyswajać sobie nowe, skuteczne formy pracy za-

pewniające jak najmocniejsze powiązanie naszego aparatu władzy ludowej z masami pracującymi, z ich potrzebami i ich interesami.

Przed naszymi komisjami rad narodowych stoją w tej dziedzinie wielkie i zaszczytne zadania. Jesteśmy dopiero na pierwszym etapie realizacji wielkiej reformy ustrojowej, jaką oznacza ustawa z 20.III.1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej.

Dla osiągnięcia pełnej realizacji tej reformy ogromne znaczenie mieć będzie praca komisji rad, jako organów wiążących bezpośrednio nasz aparat państwowy z masami pracującymi w mieście i na wsi.

Nasze rady narodowe, ich prezydium i komisje wypełnią zaszczytnie stojące przed nimi zadania, jeżeli w codziennej swej pracy pamiętać będą o słowach Stalina, który wskazywał, że siła radzieckiego aparatu państwowego polega właśnie na tym, że „wiąże on władzę z milionowymi masami robotników i chłopów poprzez rady. Na tym, że rady są szkołą rządzenia dla dziesiątków i setek tysięcy robotników i chłopów. Na tym, że aparat państwowy nie odgradza się od milionowych mas ludowych, lecz zespała się z nimi przez niezliczoną ilość organizacji masowych“...

Głosy w dyskusji na konferencji przewodniczących i zastępców przewodniczących prezydium Woj. R. N.

odbytej w dniach 9 i 10 listopada 1950 r.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Rzeszów ob. Geraga mówi o sposobach, przy pomocy których Prez. Woj. R. N. walczy z trudnościami na odcinku kadr Prezydium Woj. R. N. odbyło w tej sprawie konferencję z organizacjami masowymi, w wyniku której zorganizowano szkolenie nowego narybku z Z.M.P., Z.Z. i L.K. Z drugiej strony Prezydium zobowiązało kierowników wydziałów do skompletowania składu pracowników. W wyniku tych akcji ilość vacatów na terenie całego województwa znacznie się zmniejszyła.

Ob. Przewodniczący omawia dalej sprawę przekształcenia dawnych wydziałów wojewódzkich na nowe związane z komisjami pracujące nowym stylem pracy. Zagadnienie to Prezydium omawiało na szeregu wspólnych posiedzeń Prezydium i wydziałów.

Nowego stylu pracy Prezydium Woj. R. N. uczy także w ten sposób, że na konferencjach przewodniczących i sekretarzy rad omawia konkretne przykłady dobrej i złej roboty.

Prezydium Woj. R. N. zamierza zorganizować w IV kwartale br. szereg wzorowych posiedzeń dobrze pracujących prezydium powiatowych rad narodowych dla prezydium pracujących słabo.

Prezydium Woj. R. N. nastawia się obecnie na pomoc gminnym radom narodowym, a w związku z tym przewiduje szereg wyjazdów w teren, by w gminie i w gromadzie stwierdzić jak pracuje sołtys i prezydium G. R. N. Także w tym kierunku poszła inspekcja Prez. Woj. R. N.

Ob. Przewodniczący stwierdza, że istnieją znaczne braki w pracy Wydziału Ogólnego na odcinku sprawozdań i przygotowywania protokółów.

Sze eg uwag nasuwa instrukcja II Zespołu, wydana w sprawach personalnych. Należałoby użyciowić pro-

cedurę angażowania pracowników przez rozszerzenie w tej dziedzinie kompetencji prezydium rad przez co odciążałoby się wydziały kadr od papierkowej, mechanicznej roboty wysyłania masy pism do wyższych władz.

Mówiąc o komisjach rad, podkreśla stałe wzmacnianie się roli komisji, a przede wszystkim ich konkretnej pracy np. przy opracowywaniu tak ważnej sprawy jak likwidacja odłogów, jak współudział w akcji reformy pieniężnej itp.

Trzeba zróżnicować program szkolenia przewodniczących G. R. N. i sekretarzy. Szkolenie przewodniczących należy przedłużyć w okresie zimowym.

Przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej ob. Albrecht omawia krytycznie udział rad narodowych w akcji związanej ze zmianą systemu pieniężnego. Nie wykorzystano należycie do tej akcji tego aktywu rad, który jest skupiony w komisjach rad.

Omawiając krytycznie proponowany schemat protokółów i sprawozdań, ob. Przewodniczący stwierdza, że „istnieją różne kategorie uchwał... Jeżeli np. ocenia się pracę przedsiębiorstwa lub całego odcinka pracy, jak np. lecznictwa, to te uchwały są b. ważnym dokumentem i mogą zawierać nieraz po kilkanaście stron. Tego typu uchwały mogą się znaleźć w załącznikach do protokołu. W proponowanym schemacie one by się nie zmieściły“.

Szytwnie stosowanie zalecenia II Zespołu, by każde posiedzenie prezydium rozpoczynało się od kontroli wykonania uchwał nie może przynieść pożądanego rezultatu. Trzeba wziąć bowiem pod uwagę, że część uchwał to uchwały długofalowe.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Lublin ob. Dąbek zwraca uwagę na fakt interesowania się przez szereg prezydiów tylko kilkoma, a nie wszystkimi wydziałami. Taka sytuacja prowadzi do separatyzmu części wydziałów, do wyłamywania się ich spod jednolitego kierownictwa.

Fakty przejawów walki klasowej, dochodzą do wiadomości Prezydium w czasie zorganizowanych przyjęć interesantów.

„...ludzie na porady przyjeżdżali 20 — 30 km. Stawiali wnioski w sprawach zlej pracy prezydium G.R.N., jak to np. miało miejsce odnośnie gm. Niemce, pow. lubartowskiego, gdzie przy rozdziale węgla i narzędzi rolniczych nie przestrzegano kryteriów klasowych“...

W organizacji pracy prezydiów nie uwzględnia się dostatecznie momentu mobilizacyjnego. Organizacja pracy wydziałów ogólnych wtedy dopiero będzie stała na właściwym poziomie i wtedy prezydium będzie miało możliwość wykonania wszystkich zadań, kiedy do pracy będzie zmobilizowany aktywny i miejscowe organizacje masowe.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Gdańsk — ob. Wągrowski nawiązując do reformy pieniężnej porusza zagadnienie niedostatecznego zaopatrzenia PZGS-ów i PGR-ów w środki obrotowe oraz zagadnienie walki klasowej na wsi. Reforma pieniężna ujawniła szereg elementów wrogich, które tkwiły dotąd w sieci handlowej.

Trudności istniejące na odcinku kadr Prezydium Gdańskiej Woj. R. N. stara się przezwyciężyć przez przeprowadzenie 1-miesięcznych kursów dokształcających dla pracowników wydziałów Prezydium.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Kielce ob. Bąk. Poprzez szkolenie i poprawienie składu socjalnego członków rad narodowych chcemy uaktywnić nasze prezydium, komisje i zapewnić lepsze wykonawstwo przez wydziały. Muszę stwierdzić, że mimo wielu niedociągnięć mamy cały szereg komisji, które dobrze pracują tak na szczeblu powiatowym jak i wojewódzkim.

Przeprowadziliśmy trzy kursy szkoleniowe dla przewodniczących gminnych rad narodowych. W czasie szkolenia przekonaliśmy się, że wielu członków prezydiów nie rozumiało roli komisji, nie umiało wiązać prac prezydiów z pracami komisji.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Koszalin ob. Kołodziejczyk. Sprawa szkolenia kadr na naszym terenie, kiedy musimy montować aparat prezydium Woj. R. N. urasta do bardzo ważnego problemu. Zdajemy sobie sprawę, że tylko przez szkolenie i awans możemy uzupełnić nasze kadry. Staramy się dobrać odpowiednich wykładowców i kursistów. Zdaniem naszym należy przedłużyć 11-dniowe kursy dla członków prezydiów G.R.N.

Kontrolując pracę prezydiów G.R.N. w pow. Białogard stwierdziliśmy, że przeszkolone prezydium już lepiej ustawiają pracę rady i komisji, że wzrósł ich poziom

polityczny, nawiązują pełny kontakt z mieszkańcami gmin i wciągają ich do współzrządzenia. Przedłużony, czasokres szkolenia da jeszcze lepsze rezultaty.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Białystok ob. Horodecki. Braki u nas są duże, wynikają one z nieodpowiedniego składu rad np. w Woj. R. N. było 80% radnych z Białegostoku i tylko ośmiu bezpartyjnych. Częściowo już przeprowadziliśmy korektę. W dalszym ciągu będziemy przeprowadzać zmianę składu rad uwzględniając potrzebę wprowadzenia większej ilości kobiet, robotników, pracujących chłopów i bezpartyjnych. Na 130 członków komisji w Woj. R. N. mamy 59 radnych. Resztę radnych wykorzystaliśmy do pracy w terenie. Wyjeżdżają w teren i składają sprawozdania z sesji Woj. R. N.

Również ważną sprawą jest uaktywnienie klubów radnych, które słabo pracują. Jeśli dobrze będą pracowały kluby radnych, to będziemy mieli i dobrą, rzeczową dyskusję i słuszne wnioski.

Jeśli chodzi o działalność komisji, to ujawniła się tendencja wydawania zarządzeń przez komisje wyższego szczebla komisjom niższych szczebli. Komisje chciały stworzyć biuro i wydawać polecenia i zarządzenia w dół. Prezydium Woj. R. N. przez instruktą zaanmowało te błędne nastawienia.

Odnośnie spraw szkolenia popełniono błąd typując na jeden kurs przewodniczących G.R.N. z przygotowaniem i bez przygotowania. Na zakończenie kursu, który odbywa się obecnie będzie urządzona konferencja, w której wspólnie z kursistami — przewodniczącymi omówione zostaną braki w pracy poszczególnych gmin i sposoby ich usunięcia.

Kursiści chcą się uczyć. Trzeba im dać materiał umożliwiający dalsze samokształcenie.

Przewodniczący Prezydium Woj. R. N. Katowice ob. Jaszczuk mówi o stale poprawiającym się składzie socjalnym Woj. R. N. Poważnym brakiem jest jeszcze ciągle mała ilość kobiet, a także zbyt mała ilość chłopów w radach niższych stopni w powiatach rolniczych.

Ob. Przewodniczący omawia następnie przygotowania do sesji budżetowej Woj. R. N. Zainteresowanie radnych tematyką sesji, zwrócenie im uwagi na zagadnienia, które powinny być przedmiotem dyskusji na 20 dni przed sesją dało dobre wyniki. Po sesji Prezydium przeanalizowało poruszone na niej problemy. Radni wypowiadają się o wielu sprawach terenu krytycznie i to pomaga do usuwania braków. Prezydium poddało szczegółowej analizie pracę komisji M.R.N. w Zabrze, wskazując istniejące braki. Ocena Prezydium pomogła M.R.N. w znalezieniu właściwych form pracy.

Ob. Przewodniczący krytycznie ustosunkowuje się do obecnie stosowanych metod szkolenia, proponując wprowadzenie zagadnień gospodarki komunalnej, seminaryjne opracowywanie tematów, obowiązkowe podawanie bibliografii przez wykładowców oraz zaangażowanie asystentów.

W okresie wymiany pieniądza Prezydium Woj. R. N. chcąc przyjąć z pomocą wsi poleciło utworzyć bezpłatne poradnie dla chłopów małych i średniorolnych. Poradnie wyjaśniały cel reformy walutowej i pomagały w obliczaniu należności.

Zastępca Przewodniczącego Prezydium Warszawskiej Woj. R. N. ob. Dobieszak. To, że województwo warszawskie dobrze realizuje podatek gruntowy i FOR zawdzięczamy powiązaniu się rad z masami i zmobilizowanie ich do wypełnienia obowiązków. Teraz mając doświadczenie będziemy na gminach i gromadach stawiać różne sprawy i będziemy się starali wciągać do ich wykonania wszystkich mieszkańców województwa.

Na posiedzenia Prezydium Woj. R. N. likt z władz naczelnych nigdy dotąd nie przyjeżdżał. Gdybyśmy mieli na posiedzeniach Prezydium tego, czy innego dyrektora departamentu, to pokazałby nam nasze błędy. Po-

za tym działałby przykład. Nasi kierownicy wydziałów też poszliby w dół. Przykład powinien iść z góry.

My przy rozpracowywaniu poszczególnych akcji poszliśmy do gromady i mamy wyniki. Np. w trudnym pow. ciechanowskim wpływa codziennie 406 ton zboża. Teraz po zakończeniu akcji skupu pojedziemy do gromady by pokazać im wyniki. Sprawą wielkiej wagi jest mobilizowanie społeczeństwa do wykonywania zadań. Doceniając to, jeszcze w styczniu pójdziemy na gromady, by uchwalać terminy zaliczania podatku gruntowego.

MIECZYSLAW MOCZAR

Przewodniczący
Prez. Woj. R. N. w Olsztynie

Uwagi o pracy rad narodowych województwa olsztyńskiego

W ciągu ubiegłych 6 miesięcy tj. od chwili powołania jednolitej władzy państwowej — intensywnie szukamy nowych, lepszych form pracy, mając na celu jak najszersze i najgłębsze powiązanie się z masami pracującymi, z robotnikami, mało i średniorolnym chłopem oraz pracującą i twórczą inteligencją.

W okresie tym przesunęły się na posiedzeniu Prezydium Rady Wojewódzkiej dziesiątki różnych koncepcji, które w treści swej zmierzały do głębokiego powiązania się z masami pracującymi, do uruchomienia potężnych, dziś jeszcze drzemających sił, w walce z wrogiem klasowym, w walce z bogaczem wiejskim i spekulantem.

W ciągu ubiegłych miesięcy jednolita władza terenowa zdobyła już pewne doświadczenie i co najważniejsze zdobyła sobie zaufanie wśród robotników, mało i średniorolnych chłopów.

Mamy już setki przykładów, kiedy małorolny chłop, skrzywdzony przez bogacza wiejskiego zwraca się o pomoc do swojej władzy ludowej.

Jednym słowem Rada i jej Prezydium codziennie więcej i intensywniej mobilizuje masy pracujące do rządzenia w swoim kraju. Ale czy to co robimy, czy formy, które stosujemy w swej codziennej pracy, można już dziś właściwym nazwać stylem pracy?

Jeżeli chodzi o prezydium wojewódzkiej rady narodowej, to niewątpliwie kształtuje się tu pewien styl pracy.

Szereg ważnych zagadnień zostało już uszeregowanych — opracowano plany pracy, przytwierdzono do ich wykonania ludzi. Skrupulatnie badamy czy nasze uchwały zostały wykonane itd. I w dalszym ciągu codziennie szukamy jeszcze nowych form i udoskonalamy je, pogłębiajemy je. Formy, które nie zdały egzaminu w pracy, bez żadnych skrupułów odrzucamy, a na następnych prezydiach znów padają nowe koncepcje, wywołują się nowe formy pracy.

Busolą w szukaniu nowych dróg, nowych form w pracy i w walce jest dla aktywu wojewódzkiego, dla członków prezydium rady wojewódzkiej teoria i praktyka marksizmu-leninizmu, bez której nie bylibyśmy w stanie ruszyć z miejsca, bez której nie bylibyśmy w stanie bić się o nowy socjalistyczny styl pracy, przewyżniając wiele przeszkód stojących na drodze, która wiedzie nas do socjalizmu.

Prawdą jest, że członkowie Prezydium Rady Wojewódzkiej, ucząc się, są codziennie bardziej koncepcyjni, codziennie lepiej rozumieją, jak pokonywać przeszkody stojące na drodze, która wiedzie nas do socjalizmu.

Prezydium Rady Wojewódzkiej opracowało drugi z kolei trzymiesięczny plan pracy, w którym uwzględnione zostały najważniejsze zagadnienia gospodarcze jak: akcja siewna, żywna, omłotowa, wykopkowa, plany gospodarcze, inwestycyjne, sprawa podatku, FOR, skup zboża, kartofle itd. itd.

Oczywista rzecz, że plany te ulegają często poważnej korekcie, że życie i codzienna praca wskazuje nam, że zagadnienie to lub inne omówione winno być nie w listopadzie lecz w październiku, to znaczy wcześniej. Na przykład: w planie Prezydium Rady Wojew. uwzględnione zostało, że w listopadzie na porządku dziennym stanie sprawa Planu Inwestycyjnego, lecz i tu życie wypowiedziało nam, że sprawa planu inwestycyjnego powinna być wzięta na porządek dzienny i rozpatrzona nie w listopadzie, lecz wcześniej i wszelkie przeszkody, jakie stoją na drodze jego realizacji powinny być jak najprędzej usunięte.

Praca prezydiów powiatowych rad

Gorzej natomiast przedstawia się praca w prezydiach powiatowych rad. Tam dopiero zaczynają się kontury dobrej pracy, które w niedalekiej przyszłości będzie można nazwać stylem pracy.

Nie chcę przez to powiedzieć, że prezydium te nie pracują, wręcz przeciwnie, pracują one wiele. Członkowie prezydium wyjeżdżają często w teren, sami biorą udział w skupie zboża i w innych tak zwanych „akcjach“ i ta „akcyjna“ robota w terenie nie zezwala im na skoncentrowanie swej uwagi na zagadnieniach zasadniczych i w konsekwencji, jak to popularnie się mówi „miast chwycić byka za rogi, trzymają go często za ogon“.

Oto kilka przykładów:

Jak w ubiegłych latach tak również i w roku bieżącym przed rozpoczęciem żniw zasięgaliśmy opinii u agronomów, a także u mało i średniorolnych chłopów. Pytaliśmy ich, jakie jest ich zdanie w sprawie plonów, czy będą one w tym roku wyższe, czy też nie?

Wszyscy oni odpowiadali, że zbiory będą większe. Taką samą odpowiedź dawały nasze prezydya powiatowych rad narodowych.

Nadeszły żniwa i próbne omloty.

I co się okazało: prezydya Pow. R.N. przesyłały nam cyfry, które miały być wyższymi, były niższe niż w roku ubiegłym. Zwróciliśmy się do prezydiów rad powiatowych, by osobiście zainteresowały się, jaka jest prawdziwa przeciętna z ha w ich powiatach. Nadeszły nam one ponownie te same cyfry, które otrzymaliśmy w pierwszych meldunkach, motywując, że są to cyfry używane przez komisje omlotowe. Z cyfr tych wynikało, że mimo nalegania z naszej strony i wskazywania, że na tym odcinku toczy się ostra walka klasowa i co najważniejsze i najgroźniejsze dla nas, to fakt, że do walki tej bogacz wiejski zmobilizował na swoją stronę mało i średniorolnego chłopca. Ukrył on przed Państwem 50 i więcej quintali zboża i przy tej okazji namawiał mało i średniorolnego chłopca, by zrobił to samo. Lecz biedniak i średniak nie ma możliwości ukrycia tak wielkiej puli zbożowej przed Państwem, jaką ukrywa bogacz — więc ukryje 7 czy 8 quintali i tym samym staje się sojusznikiem bogacza, często nawet wspierającym go, jeżeli bogacz wiejski zostaje zaatakowany, że poważną pulę zbożową ukrył przed Państwem.

Nasze PGR w myśl zapowiedzi przed żniwami osiągnęły wyższą wydajność i to na niektórych majątkach wydajność ta jest znakomita, natomiast meldunki z gospodarki indywidualnej wskazywały zgoła coś innego.

W związku z takim stanem rzeczy wysłano kilka komisji z Prezydium Woj. R. N., bezpośrednio do mało i średniorolnych chłopów, by od nich dowiedzieć się, jak rzeczywiście wyglądają zbiory w roku bieżącym.

Komisje nasze wysłane zostały do niezamożnych wsi i co się okazało? Niektóre cyfry zostały poważnie podwyższone nawet o 100%; nastąpiło to po rozmowie z chłopami, którzy sami oświadczyli, że należało z nimi pomówić w tych sprawach, a na pewno by się szereg spraw wyjaśniło. Otóż w ostatnich omlotach były takie wypadki, że komisje omlotowe składające się w dużej mierze z elementów chwiejnych, podłechtowane wódką i ciepłym słowem bogaczy, zniżyły wydajność z ha do 30% i więcej.

A niektóre prezydya powiatowych rad? Niestety, nie zrozumiały tego zagadnienia, mimo, że kilkakrotnie wskazywaliśmy im, że trzeba będzie stoczyć bitwę zmobilizując mało i średniorolnych przeciwko bogaczom wiejskim.

Jasną jest rzeczą, że jeżeli zagadnienie tak wielkiej miary, jak wydajność z ha, jak plony w województwie rolniczym jakim jest województwo olsztyńskie, jak z kolei skup zboża, jak walka o chleb nie zostało przez prezydya należycie przeanalizowane, to w następnej fazie walki o chleb, braki te musiały się ujawnić, musiały nas one zaalarmować.

Jak każde województwo, tak i województwo olsztyńskie otrzymało wojewódzką pulę skupu zboża. Pula ta, biorąc pod uwagę ogólny areal obsiany zbożem na poszczególnych powiatach, oraz wydajność z ha podzielona została na poszczególne powiaty celem przedyskutowania i zajęcia stanowiska przez prezydya Pow. R. N., czy jest ona słuszna. Po tygodniu odbyła się specjalna narada w sprawie skupu zboża ze wszystkimi przewodniczącymi.

Nie ulega wątpliwości, że sprawa ta w prezydiach Pow. R. N. stała na porządku dziennym. Wszyscy obecni

zabierali głos i na naradzie wojewódzkiej stanowisko wszystkich było takie, że plan jest realny i zostanie wykonany. Jedynie tylko powiat Szczytno, w którym zamieszkuje przeważnie mniej zamożna ludność miejscowego pochodzenia, uważał swój plan za nieco wysoki.

Kiedy na odprawie skierowane zostało do wszystkich przewodniczących pytanie, jaką pulę zboża mają oddać Państwu, to wszyscy cyfry te znali dobrze. Natomiast kiedy zwróciliśmy się z zapytaniem, jaki to będzie procent od puli ogólnej t. zn. powiatowej, to niestety żaden przewodniczący nie był w stanie odpowiedzieć nam, jaką pulę zbożową dysponuje jego powiat.

O czym to świadczy — świadczy to o tym, jak już wyżej wspominałem „trzymają oni byka za ogon a nie za rogi“.

Oczywista rzecz, że nauka nie poszła w las.

Dziś Przewodniczący Prezydium Pow. R. N. na to pytanie stara się odpowiedzieć, docieka prawdziwych cyfr w swoim terenie, a to oznacza, że i inne zagadnienia gospodarcze, które stoją przed prezydiami będą się starali poznać i przeanalizować je.

Drugi przykład:

Prezydium Pow. R. N. w Giżycku w pierwszej połowie października rb. zwołało na niedzielę sesję Powiatowej Rady z następującym porządkiem dziennym: odczytanie protokołu z poprzedniej sesji oraz referat o ludności miejscowego pochodzenia.

Przypuśćmy na chwilę, że rzeczywiście nie trzeba było stawiać innych spraw na tej sesji, jak tylko sprawę Polaków z ziemi warmińsko-mazurskiej. Ale przecież Prezydium Powiatowej Rady winno pamiętać o tym, że na każdej sesji rady trzeba złożyć obiektywne, krytyczne sprawozdanie ze swej pracy.

Oczywiście o tym fakcie powiadomiliśmy pozostałe Prezydya Powiatowych Rad, ostrzegając je, że tego rodzaju porządek dzienny dla zwołania sesji jest niesłuszny i świadczy o tym, że Prezydium Pow. R. N. w Giżycku nie ma żadnego planu pracy.

Powstał w ich pracy i głęboko widocznie zakorzenił się system pracy byłego starosty.

Lecz są Prezydya Pow. R. N. jak Morąg, Szczytno i inne, które już dawno przełamały system starościński i wkraczają na drogę planowej pracy, wyrabiają sobie należyty styl pracy.

Jak pracują prezydya gminnych rad

Pragnę teraz zatrzymać się nad pracą Prezydiów Gminnych Rad Narodowych. Jeżeli nam w województwie, czy w powiecie jest dość trudno utrzymać w rękę najważniejsze zagadnienia i kierować nimi, kształtować je, to cóż dopiero mówić jak wygląda praca Prezydiów G.R.N. Prezydium Rady Wojewódzkiej dociera do Prezydiów Gminnych Rad trzema drogami.

Pierwsza droga: trzeba jechać do Prezydiów Gminnych Rad Narodowych, ale nie narzekać na członków Prezydium, że źle pracują, że nie umieją pracować. To nic nie da, może tylko zaszkodzić. Trzeba przyjść do nich i tłumaczyć im, tłumaczyć spokojnie, wskazując jednocześnie, jak trzeba pracować. Omówić z nimi plan pracy itd. itd.

Jednym słowem dopomóc im w pracy, oni tego potrzebują, oni na to czekają.

A jeżeli przyjdą z powiatu lub województwa — a bywa również inspektor z centralnych władz — i wpadną

do nich, wykrzyczą się, nawymyślają im, to jasna rzecz, że to skutku dobrego nie przyniesie, wręcz przeciwnie zniechęci niejednego dobrego pracownika, który za parę dni powiada, że sobie nie da rady i prosi o zwolnienie go z tych obowiązków. Po prostu taki system kontroli zabija entuzjazm dobrego skądinąd działacza.

Jeżeli ktoś przyjedzie do Prezydium G.R.N. i pragnie się dowiedzieć, jak rada pracuje, jak sobie daje radę z dziesiątkami różnych przeszkód, pragnie dowiedzieć się jak przebiega tam walka klasowa, jakie nowe chwytły stosuje bogacz, to niewątpliwie dowie się szeregu ciekawych i cennych informacji i przy tym wiele się również nauczy.

Oto kilka przykładów: Przyjechaliśmy do gminy Ukta, powiat Mrągowo, gdzie odbywało się posiedzenie Prezydium G.R.N., na które zostali zaproszeni wszyscy przewodniczący komisji.

Przy stole siedzą: przewodniczący, wiceprzewodniczący i sekretarz, a w kącie pokoju zgrupowani są wszyscy przewodniczący komisji. Przewodniczący Prezydium co chwila to przeczyta jakiś wniosek i pyta pozostałych dwóch — „no jak zgadzacie się?“. Wiceprzewodniczący potakuje milcząco głową, natomiast sekretarz odpowiada, że on ten wniosek redagował, więc nie może się nie zgodzić.

Trwa to dość długo — około godziny.

Sprawozdania, wnioski — nie ma ich. My siedzimy i milczymy, milczą również przewodniczący komisji, siedzący w kącie pokoju. Wreszcie przewodniczący G.R.N. Ukta referuje 5 czy 6 z kolei wniosek, w którym się mówi, że brygada S. P., która pracowała w naszym majątku PGR po prostu głodowała i trzeba zwołać sesję Rady, na której winien tę sprawę wyjaśnić dyrektor majątku PGR, dlaczego nie dopilnował, by brygada SP miała co jeść. I znów jak poprzednio wiceprzewodniczący milcząco potaknął głową, a sekretarz oświadczył, że wniosek sam redagował. Wniosek został przyjęty. Jest poniedziałek, w sobotę będzie sesja Rady.

Pytamy siedzących przewodniczących komisji co u nich w gminie słychać, jak sobie radzą z trudnościami itd. itd. Okazuje się, że ci milczący, siedzący w kącie mało i średniorolni chłopci — to dzielni i wartościowi budowniczości naszej Ludowej Ojczyzny.

Komisje nasze — powiadają — znalazły obiekt i pomogły uruchomić izbę porodową w naszej gminie. Przewodniczący komisji rolnej, młody, energiczny obywatel, organizuje pomoc sąsiedzką, likwidację odłogów i domaga się od prezydium pomocy a prezydium jakoś ucieka od tego trudnego zagadnienia.

Przewodniczący komisji powiada, że on sam złapie za lejce, by jeszcze zlikwidować 50 ha odłogów. Inny znów przewodniczący komisji powiada, że dzięki komisji gmina posiada dobrą wodę do picia.

Referowano jeszcze szereg poważnych osiągnięć komisji. Kiedy zapytaliśmy prezydium rady gminnej, czy wzywano dyr. majątku PGR przed przyjazdem brygady SP i czy zwrócono mu uwagę, by osobiście zainteresował się wyżywieniem tej brygady, przewodniczący prezydium oświadczył, że nie.

Pouczyliśmy prezydium, że zwołana sesja Rady powinna skrytykować tak dyrektora, jak i prezydium GRN za brak zainteresowania tak ważną sprawą, jak zabezpieczenie w żywność brygady młodzieżowej SP, która przybyła z innego powiatu na teren gminy w celu przyjscia z pomocą w majątku PGR.

Pouczyliśmy również, jakie są kompetencje komisji i by one nie czuły się w prezydium, jak u pana wójta, lecz jako czynnik społeczny, mający ważne słowo w życiu gospodarczym, kulturalno-oświatowym i społecznym na terenie danej gminy, by krytykowały i domagały się lepszej pracy prezydium.

A oto drugi przykład:

Tego samego dnia odwiedziliśmy gminę Rybno, pow. Mrągowo. Posiedzenie Prezydium już się skończyło.

Ale to nam nie przeszkodziło, by porozmawiać z członkami Prezydium oraz przewodniczącymi komisji, którzy również byli obecni na posiedzeniu Prezydium.

Już po 15 minutach rozmowy odnieśliśmy wrażenie, że tak Prezydium, jak również i członkowie komisji, stoją na wyższym poziomie, aniżeli w gminie Ukta, to znaczy są organizacyjnie silniejsi niż w gminie Ukta.

Nawiązaliśmy rozmowę. Co u was słychać? „No niby to dobrze, ale sami o sobie nie możemy mówić, może nam się tylko tak zdaje“. A jak GS pracuje w waszej gminie? „Z GS, to cała bieda. Kierownik GS zadziera nos do góry, nie chce z nami gadać, jest tu nas kilku, którzy należą do komitetu członkowskiego, ale ostatnie parę miesięcy już nie odbyło się ani razu posiedzenie komitetu. Kierownik nam powiedział, że nie będzie nas zwoływał, bo nie jesteśmy mu potrzebni.“

Magazynier chodzi ciągle pijany, nie przyjmuje zboża, które przywożą chłopci z terenu gminy. Ostatnio otrzymaliśmy do sklepu 300 lamp, których szkła są Nr 8, maszynki inny znów Nr i sama podstawa do lampy to Nr 12 — i nie wiemy co mamy z tym fantem robić? Co to za robota?“

Po tych informacjach sądziliśmy, że kierownik GS o którym mowa, to musi być co najmniej łajdak, a może i więcej. Wysłaliśmy samochód po niego i po magazyniera, aby zobaczyć tego zadzierającego nos do góry. Po paru minutach przyjechał kierownik GS, natomiast magazynier nie mógł przyjechać, ponieważ leżał kompletnie pijany na progu swego domu.

Rzeczywiście kierownik GS w pierwszej chwili był trochę zaskoczony, ni stąd ni zowąd przywieziono go samochodem do Prezydium Gminnej Rady.

Jak wam idzie robota w kierowaniu tak ważną placówką, jaką jest GS, czy napotykanie na jakieś trudności? — pytamy. I jeszcze na jakie — odpowiada — mój zastępca został aresztowany, magazynier chodzi codziennie pijany, a ja sam muszę łeb sobie łamać, w jaki sposób te dziury łątać. Ostatnio przysłali nam 300 lamp i ani jednej skompletować nie można, każda część to inny kaliber. A czemu nie zwołujecie komitetu spółdzielczego? Przecież oni by wam pomogli. Oni by pomogli? To są same mądrale. Rozpoczęła się gorąca dyskusja — on na nich, oni na niego.

Jedno stało się pewne, że kierownikiem GS jest awansowany robotnik, któremu rzeczywiście ciężko trochę idzie kierowanie GS i po prostu zaciął się.

Po dłuższych rozmowach doszliśmy wszyscy do wniosku, że tak dalej być nie może i komitet jak również i kierownik GS potwierdzili to.

Komitet członkowski, jak również i Prezydium Rady Gminnej dopomogą kierownikowi, a braki, jakie zaistniały w GS, wspólnymi siłami usuną.

Tak rozstaliśmy się z gminą. Zdaje sobie sprawę, że Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przyszło

z pomocą terenowi, stwierdziliśmy, że są tam dobrzy, prości ludzie, którym jest ciężko, którym trzeba pomóc i wyjaśnić, jak robić i co robić, by przeszkody, stojące na drodze usuwali.

W związku z tym stanem rzeczy na placówkach w GS Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej powzięło następującą uchwałę: Po wnikliwej analizie narady społeczno-administracyjnej w Mrągowie odbytej w dniach 23 i 24. X. br. Prezydium Woj. R. N. stwierdza co następuje:

„Gminne Spółdzielnie na terenie wsi odgrywają bardzo poważną rolę tak w życiu gospodarczym jak i politycznym. Dobrze działająca Gminna Spółdzielnia (to znaczy Spółdzielnia posiadająca odpowiedni zarząd) zaopatruje się w artykuły pierwszej potrzeby. Spółdzielnia taka może prosperować dobrze, nie być deficytową i nie posiadać wysokich mank oraz potrafi wypełniać zadowalająco powierzone jej zadania gospodarcze i polityczne, natomiast zarządy spółdzielni, składające się z ludzi obcych nam klasowo, bez inicjatywy, nie umiejące zaopatrzyć spółdzielnie w odpowiedni asortyment artykułów, jak na przykład spółdzielnia w Rybnie powiat Mrągowo, która sprowadziła 300 lamp z maszynkami Nr 8 ze szklami Nr 10 i podstawami Nr 12 — muszą wykazywać wysokie manka i będą zawsze deficytowe. Gospodarka takiej spółdzielni powoduje rozgoryczenie wśród mieszkańców, i rozgoryczenie to będzie w zupełności uzasadnione.

Takiej gospodarce należy natychmiast zaradzić, ponieważ deficytowość Gminnych Spółdzielni oraz manka, jakie notowano w każdym miesiącu sięgają sumy około 40.000.000 zł miesięcznie (wg starej waluty) natomiast ogólna suma deficytu od roku 1945 sięga kwoty ponad 400.000.000 zł. W związku z powyższym — Prezydium Woj. R. N. powzięło następującą uchwałę:

- A) Wszystkie Prezydium Pow. R. N. przynajmniej raz w miesiącu postawią na swym porządku obrad zagadnienie działalności PZGS i GS, analizując:
1. skład ludzi pracujących w PZGS, ich wykształcenie i pochodzenie socjalne
 2. plan pracy PZGS
 3. stan magazynów PZGS
 4. sprawę rentowności PZGS
- B) Prezydium Pow. R. N. winny mieć na uwadze, że zasadniczą placówką dystrybucyjną, jak również i skupu są Gminne Spółdzielnie, a nie Powiatowe Zarządy Gm. Spółdzielni i w związku z tym należy skontrolować siły, jakimi rozporządzają PZGS-y i GS-y. Po stwierdzeniu jak się kształtuje stan tych sił — należy wyciągnąć odpowiednie wnioski i wydać zalecenia zmierzające w kierunku zasilenia ludźmi z PZGS-u podległe im placówki GS-ów, jako głównych ogniw w dystrybucji i skupie na terenie powiatu. Prezydium Pow. R. N. zwrócić uwagę, czy istnieją przerosty personalne w PZGS i GS-ch. Odpowiedzialność za sprawność działania tych tak ważnych placówek gospodarczych spada wyłącznie na Prezydium Pow. R. N. i G. R. N.
- C) Biorąc pod uwagę, że w życiu gminy — Gminne Spółdzielnie odgrywają tak poważną rolę — należy planować pracę Prezydium Gminnych Rad Narodowych tak, by na posiedzeniach Prezydium stanęły sprawy działalności Gminnych Spółdzielni.

Wykonanie uchwały porucza się Wydziałowi Handlu.

Druga droga, przez którą umacnia się więź z terenem i pomaga mu w pracy — to zapraszanie prezydium gminnych rad narodowych na posiedzenia Prezydium Rady Wojewódzkiej. Prezydium Rady Wojewódzkiej w Olsztynie formę tę zastosowało niedawno.

Uchwała w tej sprawie powzięta została w m-cu wrześniu przydzieleniem planu pracy na IV kwartał.

Od tego czasu na posiedzeniu Prezydium Rady Wojewódzkiej składało sprawozdanie: 9 Prezydium Gminnych Rad, 2 miejskie Prezydium (Ostróda i Pisz).

Na posiedzeniu obecni są również inspektorzy Prezydium Powiatowych Rad Narodowych oraz inspektorzy Prezydium Rady Wojewódzkiej, którzy uzupełniają sprawozdania Przewodniczących Prezydium Gminnych Rad Narodowych (są oni przed tym na terenie tej gminy i zapoznają się z całością jej pracy).

Na posiedzeniach tych dowiadujemy się szeregu cennych informacji z terenu, uczymy się i uczymy zarazem nasze Prezydium Gminnych Rad Narodowych — pokonywania trudności.

Np. ob. Władysław Chrostowski z Lidzbarka czł. Prezydium Gminnej Rady Narodowej gm. Runowo po zreferowaniu nam jak pracuje Prezydium Gminnej Rady Narodowej, zapytany został, co słyhać na wsi, w której on mieszka, czy są u was jeszcze odłogi, jak wygląda pomoc sąsiedzka? W odpowiedzi referuje nam ciekawe zjawisko — nową formę walki wiejskich bogaczy, wrogich i nieuczciwych. Otóż we wsi mieszka 19 gospodarzy, koni posiadają 16, krów 112, świń 118, są to oficjalne dane, ale jest na pewno więcej.

I bardzo niepokojące jest to, że chłopie nie chowają koni, wręcz przeciwnie — wyprzedają je i przez to we wsi zaistniały odłogi. W roku ubiegłym odłogów nie było, a obecnie mamy ich już 52 ha. Ten zaistniały fakt rozpoczęliśmy wspólnie z terenem analizować i doszliśmy po kilkugodzinnej dyskusji do następujących wniosków:

Aktywo gminy i powiatu popełnia jeszcze do dziś dnia poważny błąd. Chcąc określić chłopca, czy jest on średniakiem, czy bogaczem, spoglądają na jego stajnię i to oczywiście słusznie jeżeli ma 3 lub 4 konie, oczywiście znajduje się wówczas na liście tych, którzy mają przyjąć z pomocą sąsiedzka dla tych, którzy mają jednego konia, lub wcale.

Lecz bogacz wiejski na obecnym etapie zmądrzał, nie śpieszy się, nie goni za ilością koni, lecz postawił stawkę na trzodę, na rogaciznę. Nie wykonuje planów zasiewów, powoduje ugory, na których pasie swe 5—6 krów, 6—7 świń i jednego konia. W zasadzie jest to wieś bogata — właściwie chłopie na tej wsi są bogaci, a kiedy pytasz w gminie o tę wieś, to będzie jedna odpowiedź — ona nikomu nie pomoże w pomocy sąsiedzkiej, ponieważ mieszkają tam sami jednokonnicy, którzy również tej pomocy potrzebują. A jeżeli weźmiemy pod uwagę, że połowa wsi, to jedna rodzina, wówczas widzimy, jaka jest rzeczywiście sytuacja, jaka jest chytra metoda wroga.

O nowej metodzie wroga zaalarmowaliśmy wszystkie prezydium powiatowych rad narodowych, jak również i przewodniczących gminnych rad narodowych.

Na innym znowu posiedzeniu Prezydium Wojewódzkiej Rady, Przewodniczący Gminnej Rady Narodowej z pow. Braniewo zapytany, jak przebiega w ich gminie skup zboża, odpowiedział nam co następuje:

Kiedy zwrócono się do bogacza, by zakontraktował nadwyżkę zbożową, odpowiedział on w sposób cyniczny, że owszem zakontraktuje, ale tylko 1 kg pszenicy.

W powiecie Pisz, gm. Drygały niejaki Krupniewski, bogacz wiejski posiadający 12 sztuk bydła, 15 świń, 3 konie, miał 20 wozów żyta z roku ubiegłego; zboże to niszczone było przez wołk. Zapytany dlaczego nie odstawił zboża w roku ubiegłym odpowiedział, że woli dać je świniom. Został on aresztowany, ale niedobrze się stało, że małe i średniorolni chłopci nie interweniowali bezpośrednio.

Obydwa wyżej przytoczone przykłady, mówią nam o tym, że jeszcze mało i średniorolnego chłopca nie zorganizowaliśmy, jeszcze nie widzimy gniewu wsi wówczas, gdy bogacz dziesiątkami ton niszczy chleb.

Przykłady te podane zostały do wiadomości wszystkich gminom oraz całemu aktywowi, by się na nich uczyć, by mobilizować mało i średniorolnego chłopca do walki z bogaczem, by pierwsza interwencja przeciwko bogaczowi nie była spowodowana przez Milicję, lecz przez samą wieś.

Na innym znów posiedzeniu Prezydium Woj. R. N. sprawozdanie składał Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej gm. Klebark Wielki, pow. Olsztyn.

Ze sprawozdania wynikało, że wszystko w gminie jest w porządku, pomoc sąsiedzka i omloty idą dobrze.

Po dwu dniach wyjechaliśmy do tej gminy, ponieważ Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej otrzymało kilka alarmujących listów, że pomoc sąsiedzka w gminie tej wygląda w ten sposób, że za kilka godzin pracy konia bogacza u biedniaka, cała rodzina biedniaka odrabia jemu po siedem i osiem dni.

Zabraliśmy z sobą Przewodniczącego Prezydium Gminnej Rady oraz Wiceprzewodniczącego Prezydium Powiatowej Rady, który akurat przybył do gminy i wyjechaliśmy do wsi Kozłowo, o której wspomniano w liście.

Przyjechaliśmy do obywatelki wspomnianej w liście, która posiada 4 ha ziemi, jedną krowę, jest wdową i ma pięcioro małych dzieci.

Sytuacja w jej mieszkaniu była bardzo kiepska, szyby powybijane, dzieci biegają bosy, w chałupie zimno. Obywatelka ta zaczęła nam opowiadać, że za to, iż bogacz obsiał jej w pomocy sąsiedzkiej 1/2 ha żytem, to musiała mu odrobić 7 dni z trojgiem dzieci przy kopaniu kartofli. To, co mówiła nam o pomocy sąsiedzkiej na terenie tej wsi było zgoła czymś innym aniżeli to, co mówił nam Przewodniczący Prezydium Gminnej Rady Narodowej przed dwoma dniami na posiedzeniu Prezydium Woj. R. N. i widać było, że samopoczucie Przewodniczącego, wobec tego faktu było nieszczęśliwie dobre.

Uradziliśmy wszyscy na miejscu, że trzeba tej obywatelce oszklić okna, dać węgla i drzewa oraz troje dzieci najmłodszych zabrać do przedszkola.

Po tym oświadczeniu odpowiedziała nam: „nareszcie się mną zainteresowaliście, a było mi tak ciężko żyć, że aż strach“.

Naraz poszliśmy do bogacza, który tak wspaniale pomagał w ramach pomocy sąsiedzkiej. Jest to były policjant z za Buga, obecnie posiada 9 ha ziemi, ma 17-letniego bratanka, który razem z nim mieszka, zapisane na tego bratanka jest 7 ha, razem posiada 16 ha. Mają wspaniałe przy szosie zabudowanie, olbrzymią stodołę, w której stoją różne maszyny, jak młockarnia — motorek, kilka krów, koni, świń no i oczywiście w garnku gotuje się wielka szynka.

Jak waś się wie dzie? — pytamy.

On tak sobie — odpowiada były policjant.

A jakie mieliście w tym roku plony kartofli, lub żyta? Wiecie panowie, że się jeszcze nie zastanawiałem nad tym.

A jak FOR i podatek uregulowaliście już?

Owszem, podatek 7.000 zapłaciłem, a FOR jeszcze nie.

A dlaczego FOR-u nie płaciecie?

Nie płacę dlatego, że 138.000 zł to jest za dużo i myślę się z panami potargować.

W każdym jego słowie ziała nienawiść do nas. Biedota go nienawidzi w całej wsi i jeszcze dwóch innych bogaczy wyzyskiwaczy, podobnych do niego mieszkańców tej wsi.

Przykład, wyżej przytoczone świadczą o tym, jak wiele jeszcze mamy do roboty w prezydiach gmin, jak wielka bezradność tam jeszcze istnieje.

Trzecia droga, która zbliża nas do terenu, to jest szkolenie członków prezydiów gminnych rad narodowych. Ostatnio zaprosiliśmy cały kurs w ilości 50 przewodniczących prezydiów gminnych rad na posiedzenie Prezydium Woj. R. N., na którym inni przewodniczący prezydiów gminnych rad narodowych składali sprawozdania. Do składających sprawozdania posypało się dziesiątki pytań ze strony naszego kursu. Treść pytań kierowanych do referentów bardzo wiele nam mówiła. Można było zrozumieć, co dla nich jest najtrudniejsze do zrealizowania w swoim terenie, czego chcą się dowiedzieć u towarzyszy referujących.

I trzeba powiedzieć, że jedno, co jest najbardziej żałosne dla wszystkich prezydiów gminnych rad narodowych, to walka z bogaczem-wyzyskiwaczem, rozpoznanie jego taktyki w walce z nami.

Jeden z przewodniczących w dyskusji opowiada nam, że przyszedł do jednego z bogaczy, który nie chciał sprzedać nadwyżki zbożowej dla Państwa, a którą posiadał i rozpoczęli mu robić przymusowe omloty.

Bogacz widząc, że to nie żarty, upadł na ziemię i udał zemdlonego. Cała rodzina schwyciła go za nogi i ręce i wniosła do chałupy. Ja trochę przestraszony, chcę dzwonić po pogotowie i już prawie się wybieram i naraz wychodzi cała rodzina: „bierzta już, bierzta to zboże, dzwonić nie trzeba“.

Okazało się, że nie trzeba było młócić, było bardzo dużo zboża już wymłóconego.

11-dniowe kursy dla przewodniczących prezydiów gminnych rad narodowych dały im niewątpliwie bardzo dużo. Mając już pewną praktykę — w następnych kursach damy naszym terenowcom jeszcze więcej, powiążemy nasze wykłady personalnie z ich gminami, t. zn. gruntownie przeanalizujemy 3 — 5 gmin i na podstawie zdobytych materiałów konkretnie na ich

gminach będziemy ich uczyć, jak należy walczyć z wrogiem klasowym.

Podam kilka tych informacji z terenu naszego województwa dla zobrazowania, jak pracujemy, jak dajemy sobie radę z trudnościami.

Nie wątpimy ani na chwilę, że w pracy i walce z wrogiem klasowym wyrosną nam nowe, dobre kadry.

ADAM ZEBROWSKI

Przes C. U. D. W.

Zadania rad narodowych w sprawie zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia

W okresie poprzedzającym wstępne uchwalenie planów produkcyjnych drobnej wytwórczości przez prezydium wojewódzkich rad narodowych odbyły się konferencje, zwołane przez wydziały przemysłowe, z udziałem producentów drobnej wytwórczości i wojewódzkiego aparatu dystrybucyjnego. W świetle dyskusji, które odbyły się na tych konferencjach, okazało się, że rynek wojewódzki odczuwa brak całego szeregu artykułów. Szczegółowa analiza rynku mogłaby określić, w jakim stopniu braki te są spowodowane niedociągnięciami w produkcji, w jakim zaś — niedociągnięciami w dystrybucji. Niewątpliwie jest jednak, że przeważające są niedociągnięcia w produkcji i że w znacznej większości braki mogłyby być uzupełnione przez produkcję drobnej, uspołecznionej wytwórczości zorganizowanej zarówno w przemyśle miejscowym jak i spółdzielczym.

Wejście na tę drogę ułatwia obecnie uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r., która wskazuje na możliwości produkcyjne i kierunki rozwoju drobnej wytwórczości.

Uchwała Prezydium Rządu podjęta jest pod kątem widzenia nie tylko wzbogacenia produkcji w różnego rodzaju artykuły deficytowe, lecz i aktywizacji województw słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym oraz pobudzenia drobnej wytwórczości do oparcia produkcji na surowcach lokalnych, zarówno miejscowych jak i odpadkowych.

Uchwała zwraca uwagę na kilka grup artykułów.

W pierwszym rzędzie podkreśla ona konieczność zwiększenia produkcji artykułów codziennej potrzeby, do których należy zaliczyć galanterię metalową, drewnianą, skórzaną, wyroby z mas plastycznych. Zwiększyć zatem trzeba produkcję takich artykułów jak: ołówki automatyczne, wieczne pióra, notesy, portmonetki, papeteria, zatrzaski, klamry, spinki i t. d.

Do drugiej grupy należą artykuły dla zaspokojenia potrzeb gospodarstwa domowego, punktów żywienia zbiorowego, placówek socjalnych. Przykładowo można tu wyliczyć takie artykuły, jak maszyny pralnicze, wszelkiego rodzaju suszarki, maszyny do obierania kartofli, jarzyn, lodówki, odkurzacze, froterki i inne zmechanizowane przyrządy ułatwiające pracę kobiet w gospodarstwie domowym.

Do trzeciej grupy artykułów należą artykuły, których produkcja służy do podniesienia estetyki wnętrza, a więc mebli artystycznych, giętych, wiklinowych, firanek, żyrandoli, kilimów, nakryć stołowych i t. d.

Wreszcie do czwartej grupy należą artykuły, które są wyrazem troski socjalistycznego państwa o dzieci, a więc zwiększenie produkcji konfekcji, obuwia, bielizny dziecięcej, przyborów szkolnych oraz odpowiednich i właściwych zabawek.

Dla rozwoju tego rodzaju produkcji uchwała Prezydium Rządu zobowiązuje Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości i wojewódzkie rady narodowe przede wszystkim do pełnego wykorzystania istniejącego potencjału produkcyjnego zakładów przemysłu miejscowego i spółdzielczego oraz do tego, aby zwiększenie produkcji tych artykułów oparło się o miejscowy surowiec.

Dlatego niezależnie od już uchwalonych planów, w których — jak wiemy — prezydium wojewódzkich rad narodowych zwróciły uwagę na rozszerzenie produkcji artykułów masowego spożycia, dodatkowo należy zwiększyć możliwości produkcyjne tego rodzaju artykułów zarówno w istniejących jak i nowopowstających zakładach przemysłu miejscowego i spółdzielczego.

Równocześnie należy dla rozszerzenia tego rodzaju produkcji wykorzystać zakłady nieczynne, które można stosunkowo niewielkim nakładem uruchomić, a przede wszystkim posiadane zakłady na Ziemiach Zachodnich i w województwach: białostockim, lubelskim i rzeszowskim. W tej mierze uchwała nakłada obowiązek na prezydium wojewódzkich rad narodowych, aby w ciągu 3-ich miesięcy sporządziły i nadesłały do Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości wykazy nieczynnych zakładów przemysłowych łącznie z projektem ich wykorzystania. Wykazy te zostaną przez Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości zaopiniowane i zostaną ustalone ilości zakładów, które można będzie uruchomić w 1951 r.

Następnie należy odpowiednio wykorzystać istniejący park maszynowy. Istnieje szereg postanowień, które nakładają w tej mierze poważne obowiązki na Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości. Istnieje cały szereg maszyn bardzo potrzebnych dla produkcji artykułów masowego spożycia, a zajętych przez Skarb Państwa w postępowaniu egzekucyjnym. Te maszyny są na składach albo oddane pod nadzór posiadacza. Potrzebna tu będzie pomoc wojewódzkich rad narodowych dla ustalania bilansu maszyn zajętych przez Skarb Państwa.

Trzeba odpowiednio wykorzystać ten potencjał maszynowy, który uchwycony został przez rejestrację maszyn prywatnych. Jest to zagadnienie, które trzeba przy pomocy wydziałów przemysłowych odpowiednio rozpracować.

Niezwykle ważny jest 4-ty rozdział uchwały, który wprowadza nowe zasady inwestowania pozalimitowego, poza ustalonymi planami, dla przyspieszenia rozwoju drobnej wytwórczości.

Inwestycje pozalimitowe dzielą się na dwie grupy. Pierwsza grupa obejmuje inwestycje do kwoty 15.000 zł, a druga grupa — inwestycje od 15.000 zł do 90.000 zł.

Jeżeli chodzi o inwestycje grupy pierwszej, to ich realizacja nie może trwać dłużej niż 6 miesięcy z tym, że wartość produkcji osiągnięta w ciągu następnych 6 miesięcy powinna być przynajmniej równa kosztowi poniesionych nakładów.

Jeżeli chodzi o drugą grupę inwestycji, to ich realizacja może trwać do jednego roku, a wzrost wartości produkcji w ciągu najbliższego roku powinien być co najmniej równy poniesionym nakładom.

Poza tym winny być spełnione dodatkowe warunki a mianowicie: po pierwsze — wykonanie inwestycji powinno być dokonane systemem gospodarczym, po drugie — realizacja inwestycji winna być oparta w głównej mierze na miejscowych materiałach budowlanych i po trzecie — nowo zaprojektowane inwestycje będą mogły być zatwierdzone, o ile planowana produkcja będzie oparta przede wszystkim na surowcu miejscowym lub odpadkowym. Spełnienie tych warunków jest nieodzowne, dla wykorzystania nowego sposobu inwestowania. Inwestycje grupy pierwszej zatwierdza wydział przemysłowy w porozumieniu z odnośnym oddziałem banku finansującego, a inwestycje grupy drugiej zatwierdzane są przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej w porozumieniu z odpowiednim oddziałem banku finansującego dane przedsiębiorstwo. Jest to bardzo uproszczone postępowanie, które daje poważną gestię wojewódzkim radom narodowym w rozwiązaniu zagadnień doinwestowania drobnej wytwórczości.

Inwestycje te muszą znaleźć pokrycie w części planowych zysków przedsiębiorstw względnie spółdzielni pozostałych po wypełnieniu ustawowych zobowiązań, albo w uzyskanych lub przewidywanych zyskach ponadplanowych. W wyjątkowych wypadkach można będzie uzyskać kredyt specjalny, który będzie pokryty z przyszłych ponadplanowych zysków przedsiębiorstwa. Trzeba zaznaczyć, że stanowi to pewien hamulec dla nieuzasadnionych finansowo projektów inwestycyjnych.

Taki system dodatkowego inwestowania daje władzom terenowym potężny instrument dla rozwoju drobnej wytwórczości, ale nakłada też poważny obowiązek sumiennego przestrzegania tych warunków, aby nie stworzyć przerostów i nie dopuścić do gospodarczo nieuzasadnionych inwestycji.

W zasadzie nowa produkcja winna być oparta o lokalny surowiec. Uchwała z dnia 8 listopada 1950 r. rozwiązuje praktycznie zagadnienie dostępu do surowca odpadkowego znajdującego się w przemyśle kluczowym. Poważną rolę będą miały do spełnienia wojewódzkie komisje planowania gospodarczego. Uchwała przewiduje, że przewodniczący Państwowej Komisji Planowania

Gospodarczego w ciągu 3-ch miesięcy wyda polecenie utworzenia przy wojewódzkich komisjach planowania gospodarczego odpowiednich komórek, których zadaniem będzie przygotowanie bilansu i rozdzielnika surowca odpadkowego. Nad wykonaniem rozdzielnika będą czuwały wydziały przemysłowe. Dostęp do surowców będzie uregulowany zarządzeniami odpowiednich ministrów i Centralnego Urzędu Drobnej Wytwórczości, przy czym sposób odbioru i ceny surowca odpadkowego mają być rozwiązane także w ciągu 3 miesięcy — tak, że zbiegną się terminy sporządzania bilansu materiałowego i praktycznego wykonania w terenie.

Przepisy § 27 tej uchwały nakładają specjalne obowiązki na rady narodowe. Rady narodowe powinny udostępnić i umożliwić w szerokim zakresie wykorzystanie istniejących możliwości pomieszczeniowych i urządzeń maszynowych dla drobnej wytwórczości. Rady narodowe winny zagadnienia drobnej wytwórczości na swych posiedzeniach omawiać i kontrolować wykonanie powziętych w tej mierze uchwał. Wreszcie w związku z nowymi zagadnieniami rady narodowe będą zobowiązane w ciągu 3-ch miesięcy przedłożyć projekt dodatkowych etatów dla wydziałów przemysłowych, ażeby dodatkowe problemy mogły być właściwie rozwiązane.

Poza tym uchwała zawiera cały szereg dodatkowych postanowień przewidujących ulgi podatkowe dla spółdzielni i zakładów przemysłu miejscowego, oraz premiovanie pracowników zajmujących się rozwojem produkcji artykułów masowego spożycia w oparciu o miejscowe i odpadkowe surowce.

Szereg postanowień przewiduje utworzenie specjalnych biur konstrukcyjnych i biur studiów dla rozwoju produkcji zmechanizowanych przedmiotów gospodarstwa domowego, nieprodukowanych w kraju zupełnie lub produkowanych w nieznacznej ilości. Chociaż w tej mierze główne zadania spadają na Centralny Urząd Drobnej Wytwórczości, to jednak współdziałanie rad narodowych oraz lokalny nadzór z ich strony nad pracami tego rodzaju instytucji przyczyni się w dużej mierze do sprawnego rozwiązania produkcji tego rodzaju.

Zagadnienie rozwoju produkcji artykułów masowego spożycia oraz szeregu artykułów specjalnych, dotychczas u nas nieprodukowanych, o których mowa w uchwale Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. świadczą o trosce, jaką przejawia nasz Rząd w dziedzinie zwiększenia masy towarowej dla rosnących potrzeb ludności. Równocześnie jest to dowodem zaufania do wojewódzkich rad narodowych, że zagadnienia te zostaną przez nie najlepiej rozwiązane, ponieważ znają one potrzeby terenowe oraz możliwości ich zaspokojenia przez wykorzystanie istniejących lokalnych możliwości produkcyjnych i surowcowych.

Nowo wprowadzone zasady pozalimitowego inwestowania — przy konieczności zastosowania jak najdalej posuniętej ostrożności — dają możliwość szybkiego rozwoju gospodarczo zaniedbanych miast i miasteczek i szybkiego zlikwidowania smutnego i w tej dziedzinie dziedzictwa ustroju kapitalistycznego.

Pokój zwycięży wojnę!

LEON SZECHTER

Zastępca Przewodniczącego
Prez. Woj. R. N. w Szczecinie

Rady narodowe województwa szczecińskiego przygotowują się do spisu powszechnego

Zgodnie z Rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 26 lipca 1950 (Dz. U. R. P. Nr 32, poz. 293) rady narodowe w sierpniu przystąpiły do organizowania prac przygotowawczych do Narodowego Spisu Powszechnego.

Rady narodowe, które w terenie są władzami spisowymi, rozpoczęły prace przygotowawcze przez wyznaczonych przez siebie komisarzy.

Na szczeblu województwa działa prezydium wojewódzkiej rady narodowej, wojewódzki komisarz spisowy i wojewódzki referat spisowy, — na szczeblu powiatu działa prezydium powiatowej rady narodowej, powiatowy komisarz spisowy i powiatowy referat spisowy, — na szczeblu miasta - gminy działa prezydium miejskiej - gminnej rady narodowej, miejski - gminny komisarz spisowy i miejski - gminny referat spisowy.

Oprócz tych organów władzy spisowej działają jeszcze na każdym szczeblu rad komisje spisowe, jako organ pomocniczy komisarza spisowego.

Władze spisowe są ze sobą hierarchicznie powiązane.

Na wszystkich szczeblach rad narodowych zastosowano zasadę, że jeden z zastępców przewodniczącego prezydium rady narodowej jest komisarzem spisowym, a to w tym celu, aby ściślej powiązać pracę komisarza z prezydium rady, aby tym szybciej, przy pomocy reprezentanta władzy terenowej, jakimi są prezydium, usuwać trudności i braki zauważone w czasie wykonywania prac przygotowawczych do spisu.

Ten system okazał się słuszny, gdyż w ten sposób odpowiedzialność za sprawny przebieg prac przygotowawczych do spisu nie spoczywa tylko na organach wykonawczych komisarza spisowego, ale zostaje ściślej powiązany z prezydium.

W praktyce korzystano niejednokrotnie z pomocy prezydium. Wojewódzki komisarz spisowy w Szczecinie w początkowym okresie prac, widząc, że organizacje masowe niezbyt poważnie włączyły się do akcji przygotowawczej, złożył na posiedzeniu Prezydium sprawozdanie z przebiegu wstępnych prac przygotowawczych, wnosząc o zwołanie przez Prezydium odprawy z przedstawicielami organizacji masowych. Na podstawie zatwierdzonego przez Prezydium na tym posiedzeniu wniosku, odbyła się odprawa wszystkich kierowników organizacji masowych z terenu województwa, której przewodniczył Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, ob. Tadeusz Żabiński. W wyniku tej odprawy zapadła uchwała, mocą której zebrani kierownicy zobowiązali się skierować do komisji spisowych członków swych organizacji w ilości zapewniającej sprawne funkcjonowanie komisji, oraz utrzymanie stałego i żywego kontaktu z właściwą organizacją.

Uchwała ta objęła cały teren województwa. W rezultacie, zarówno w powiatach jak i w gminach, komisje spisowe zostały skompletowane i przystąpiły do czynnej współpracy z aparatem komisarzy spisowych.

Komisje spisowe są organami społecznymi.

Od aktywności tych komisji zależy w dużej mierze sprawne przygotowanie Spisu, albowiem, repre-

zentując społeczeństwo i oddziaływując przez swe organizacje na zrzeszonych członków, oddają olbrzymią usługę popularyzując cele i zadania Spisu, oraz włączając do akcji spisowej najlepiej uświadomionych i najbardziej sumiennych członków.

Mając więc zapewniony udział organizacji masowych w pracach spisowych, zwołano na dzień 8 września br. pierwszą odprawę informacyjną. W odprawie wzięli udział: przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, przedstawiciele KW i KM PZPR, GUS, ZSL, ORZZ, LK, ZMP, Z.S. „Samopomoc Chłopska“, oraz wszyscy powiatowi komisarze spisowi.

Uchwalony porządek dzienny odprawy zatwierdzono jako ramowy dla identycznych odpraw w terenie, które organizowali i prowadzili powiatowi komisarze spisowi. Porządek obrad obejmował następujące punkty: 1. referat pt. „Podstawy prawne, zadania i zakres działania“, 2. omówienie instrukcji dla władz spisowych, 3. aktualizacja wykazów „N“, „M“ oraz przygotowanie wykazów „W“, 4. dyskusja, 5. omówienie formularzy spisowych, 6. terminarz odpraw w powiatach z miejskimi i gminnymi komisarzami spisowymi.

Ożywiona i bogata w pytania dyskusja pozwoliła stwierdzić, że zainteresowanie Spisem jest duże i że obecni, rozumiejąc doniosłość Narodowego Spisu Powszechnego, biorą na siebie z całym zrozumieniem i powagą zaszczytny obowiązek komisarza spisowego lub członka komisji spisowej.

Wyraz zainteresowania znalazł swe odbicie w samodzielnym, wzajemnym wzywaniu do współzawodnictwa o jak najlepsze przygotowanie i dokonanie Spisu.

W rezultacie poziom prac przygotowawczych do Spisu podniósł się.

Informacje wysyłane w teren przez wojewódzki referat spisowy, kto na danym etapie prac przoduje, powodują dalsze i sprawniejsze przygotowywanie się do Spisu.

Pierwsza odprawa informacyjna wytyczyła drogę postępowania na okres przyszły.

Podkreślono ważność udziału aktywu społecznego w wykonywaniu zadań, zwłaszcza w dziedzinie popularyzacji Spisu oraz politycznego oddziaływania na społeczeństwo w kierunku współuczestniczenia w pracach komisji.

Praca polityczna komisji i aparatu spisowego została określona jako jedna z najważniejszych, mająca na celu właściwe ustawienie społeczeństwa do zadań Spisu, przez uświadomienie wszystkich podlegających Spisowi o konieczności podawania prawdziwych i zupełnych danych. Nieosiągnięcie tego celu równałoby się przekreśleniu zamierzeń Spisu, a w konsekwencji rady narodowe zostałyby pozbawione tych wskaźników statystycznych, które w przyszłości będą im potrzebne przy układaniu i realizowaniu planów gospodarczych i usługowych.

Źle ujęta pod względem politycznym i organizacyjnym akcja przygotowawcza może być wykorzystana przez wroga klasowego, którego interpretacja nie bę-

dzie sprzyjała Spisowi. Dlatego też prezydium rad narodowych i komisarze spisowi powinni w tym aspekcie oceniać przebieg tej akcji.

Podkreślono również, że w naszych osiągnięciach gospodarczych widzimy kolosalny wkład świata pracy i konstruktywny udział całego społeczeństwa, ale często nie umiemy rozróżnić wypadków oddziaływania wroga na przebieg naszych akcji.

Demaskowanie wystąpień wroga, przez publiczne podawanie do wiadomości społeczeństwa stwierdzonych faktów, będzie miało znaczenie wychowawcze i zaostrezy naszą uwagę na podobną wrogą działalność.

Spis bowiem to nie tylko sprawa rejestru i statystycznego ujęcia zebranych danych, ale jest to przede wszystkim akcja o znaczeniu wychowawczo-społecznym, akcja, która powinna zdać jak najlepszy egzamin z włączenia społeczeństwa do konstruktywnego działania.

Rola komisarza spisowego jest rolą działacza społecznego, konstruktora naszego życia.

Wyraz konstruktywnej działalności dają codziennie robotnicy fabryk i chłopi przy wykonywaniu zadań produkcyjnych. Olbrzymie przeobrażenia na wsi świadczą przede wszystkim o konstruktywnej pracy chłopów. Dlatego akcję Spisu należy oprzeć na bazie bliskich nam ludzi.

Ważność prowadzonych prac spisowych winna znaleźć pełne zrozumienie we wszystkich prezdydiach rad narodowych, które dla osiągnięcia celu powinny zmobilizować wszystkie środki, oddziaływać na wyniki i dać pełny obraz tego, co powinny odtworzyć.

Aby nie zapomnieć o ważności prac spisowych postanowiono dwa razy w miesiącu dokonywać oceny przebiegu prac w terenie. Prezydium rad narodowych, na podstawie uchwały prezydium wojewódzkiej rady narodowej, wprowadziły do swych porządków posiedzeń punkt „Ocena przebiegu prac przygotowawczych do NSP“.

Po tej odprawie prezydium rad narodowych przystąpiło do organizowania odpraw informacyjnych w powiatach dla gminnych komisarzy spisowych.

Przebieg tych odpraw miał charakter podobny do odprawy wojewódzkiej.

W odprawach tych brali udział pracownicy wojewódzkiego referatu spisowego oraz członkowie komisji. Należy podkreślić konstruktywną i oddaną pracę ob. Kazimierzy Dawid, kierownika wojewódzkiego referatu spisowego, która obsłużyła osobiście 60% odpraw informacyjnych i szkoleniowych, oraz ob. Barbary Sadurskiej — pracownicy wojewódzkiego referatu spisowego, która prowadzi sekretariat referatu spisowego bez żadnych zaległości, udzielając natychmiast wszystkich potrzebnych informacji i wskazówek terenowi.

Na pierwsze miejsce w organizowaniu i przeprowadzaniu odpraw informacyjnych oraz prac związanych z wypełnianiem formularzy „M, N i W“ wysunęły się powiaty: Myślibórz, powiatowy komisarz ob. Mieczysław Wieczorek, miasto Szczecin — miejski komisarz ob. Antoni Ochmański, powiat Chojna — powiatowy komisarz ob. Helena Frużyńska, powiat Kamień — powiatowy komisarz ob. Wiktor Magdziński, oraz powiat Choszczno — powiatowy komisarz ob. Marian Gaweł.

Najgorzej w tym okresie pracował powiat Gryfice, gdzie komisarzem był ob. Henryk Gostkowski, który zrzekł się następnie tego stanowiska.

Po skończeniu tych, programem objętych prac, przystąpiono do dwudniowego szkolenia komisarzy powiatowych w Wojewódzkiej Komisji Spisowej, następnie przeniesiono szkolenie w powiaty dla gminnych komisarzy spisowych.

Druga odprawa szkoleniowa odbyła się w dniach 17 i 18 października br., przy pełnej frekwencji przedstawicieli powiatów: komisarzy powiatowych, kierowników referatów spisowych i najlepszych gminnych lub miejskich komisarzy spisowych. Odprawa obejmowała odczytanie instrukcji, wzorcowe wypełnianie formularzy, sprawozdania powiatów, dyskusje i wyjaśnienia kwestii wątpliwych.

Szkoleniem praktycznym, które polegało na wypełnianiu arkuszy spisowych i zaznajomieniu się z instrukcją techniczną, zostali objęci wszyscy powiatowi komisarze oraz członkowie komisji, która została rozszerzona przez wciągnięcie do współpracy przedstawicieli SD, Szkoły Ekonomicznej, Związku Studentów Polskich, wydziału oświaty przy prezydium wojewódzkiej rady narodowej.

Na odprawach informacyjnych i szkoleniowych obecni byli przedstawiciele radia, prasy i kina, którzy informowali społeczeństwo o przebiegu przygotowawczych prac spisowych.

Odprawę zakończono podsumowaniem dotychczasowych wyników pracy.

Pierwszy etap prac związanych z Narodowym Spisem Powszechnym został zakończony. Należy jednak przypomnieć wszystkim komisarzom, że aktualizacja i korygowanie formularzy winny trwać aż do dnia Spisu, to znaczy do dnia 3 grudnia br.

Na podstawie przebiegu tych prac, wojewódzki referat spisowy mógł już sporządzić wstępny bilans — ocenę dotychczasowych prac na szczeblu powiatowym i gminnym.

Otóż nie było przesady w tym, co było powiedziane na pierwszej odprawie, „że statystyka weszła w masy“. Prace, które w tym pierwszym etapie wykonały liczne rzesze komisarzy gminnych, miejskich i wiejskich, to w przeważającej liczbie robotnicy i chłopi — to znaczy prace czysto statystyczne, jak wypełnienie formularzy „N, M i W“.

O zrozumieniu tych prac, o zdawaniu sobie sprawy z ich znaczenia polityczno-społecznego, świadczą liczne przykłady. Robotnik-aktywista, obywatel Florian Filoda, który został komisarzem miejskim w jednym z małych miasteczek, poświęcił cały dzień na przeczytanie i zrozumienie instrukcji spisowej, ponadto utracił on w okresie prac przygotowawczych około połowy swego przeciętnego miesięcznego uposażenia, ponieważ nie mógł w normalny sposób zajmować się swoją pracą zawodową. Prace spisowe w jego mieście zostały przeprowadzone i zakończone w przewidzianych terminach, podczas gdy w tym samym powiecie — miasto powiatowe Choszczno nie potrafiło dać sobie rady z tymi samymi pracami. Drugim przykładem tego uświadomienia ważności prac spisowych jest praca komisarza gminnego ob. Ignacego Choczaja, który miał wyjątkowo trudny teren (gmina Barnimie jest bardzo rozległa i posiada wiele niezaludnionych miejscowości) — komisarz ten tak starannie spenetrował teren, że odnalazł miejscowość, która nie figurowała w żadnym wykazie miejscowości, nie można jej było nawet

odnaleźć na mapie sztabowej i trzeba było ją wprowadzić do wykazu miejscowości.

Wojewódzki referat spisowy stwierdził, że jeżeli chodzi o współzawodnictwo miasto — wieś, to w pierwszym etapie prac spisowych współzawodnictwo wygrała wieś.

Oczywiście, mamy licznych komisarzy spisowych miejskich, którzy pracują dobrze. Pracę miejskiego komisarza szczecińskiego — ob. Ochmańskiego, możemy postawić jako wzór dla wszystkich komisarzy miejskich. Ob. Ochmański miał do pokonania duże trudności. Dla ilustracji tych trudności podam tylko to, że tak zwany wielki Szczecin ma powierzchnię 30.186 ha i że w niektórych dzielnicach należało przeprowadzić specjalne pomiary, które z powodzeniem zostały w terminie wykonane. Na pochwałę zasługuje również praca miejskiego komisarza spisowego w Nowym Warpnie, ob. Edwarda Urbanowicza, który w sposób bardzo dokładny przeprowadził w terminie wszystkie zadania spisowe. Jednakże na ogół wieś wykazała większe zrozumienie dla prac spisowych i dlatego — dla zachęcenia do dalszej pracy gminnych komisarzy spisowych, wojewódzki referat spisowy zaprosił na odprawę szkoleniową, która zasadniczo przeznaczona jest dla komisarzy powiatowych, po jednym najbardziej zasłużonym i najlepiej pracującym komisarzy gminnym z każdego powiatu.

Pomiędzy tymi przodownikami prac spisowych znajduje się również ob. Władysław Babańczyk, gminny komisarz spisowy gminy Brojce, powiatu gryfickiego. Ponieważ w Warszawie wybrano do szkolenia gospodarstwo typowe dla Polski Centralnej, nie odpowiadające warunkom naszego województwa, ob. Babańczyk spisał w swojej gminie jedno gospodarstwo, na przykładzie którego, na przykładzie żywym, typowym dla naszych warunków, uczylimy się wypełniać arkusze rolne. Oczywiście, dla zachowania tajemnicy statystycznej, zostało zmienione nazwisko gospodarza.

Gmina Brojce zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie wszystkich gmin.

We współzawodnictwie pomiędzy poszczególnymi powiatami pierwsze miejsce, zarówno jeżeli chodzi o terminowość jak i jakość prac wstępnych, zajął powiat Myślibórz — komisarz spisowy ob. Mieczysław Wiczorek, drugie miejsce należy do powiatu Kamień — komisarz spisowy ob. Edward Urbański, trzecie powiaty Chojna i Choszczno — komisarze spisowi ob. ob. Helena Frużyńska i Marian Gaweł.

Czołówkę spisową dogania powiat Gryfice. Powiat Gryfice był w ciężkiej sytuacji, ponieważ powiatowy komisarz spisowy zrzekł się swego stanowiska, zastawiając swemu następcy w spuściznie zupełnie zaniebany teren. Nowym komisarzem spisowym została ob. Rutkowska, zastępca przewodniczącego Prezydium PRN w Gryficach, która tak potrafiła zorganizować robotę i tyle w nią włożyła wysiłku, że prace wstępne na terenie powiatu zostały zakończone w terminie.

Jako przykład właściwej pracy Prezydium Rady Narodowej należy podać powiat Stargard. Otóż w powiecie stargardzkim, wstępne prace spisowe opóźniały się i wobec tego cały zespół pracowników powiatowej rady narodowej w Stargardzie powziął uchwałę — dla uczczenia 33 Rocznic Rewolucji Październikowej —

wyjechać w niedzielę, dnia 15.X. br. w teren i w terenie dopomóc w pracach spisowych. Rezultatem tego zobowiązania było zakończenie wstępnych prac spisowych.

Z zalem należy wymienić 4 powiaty, w których prace spisowe przeprowadzane są opieszale. Do powiatów tych należą: Pyrzyce, Gryfino, Nowogard i Szczecin (powiat). Komisarze spisowi tych powiatów nie potrafili w sposób należyty zorganizować pracy, powołać odpowiedni aparat ludzki oraz nawiązać kontakty ze swoimi gminami. Rezultatem tego jest zły wynik pracy.

W akcji szkoleniowej wyróżnili się obok pracowników wojewódzkiego referatu spisowego członkowie Wojewódzkiej Komisji Spisowej ob. ob. Piosek i Szydłowski z ORZZ, ob. Olga Trzmielowa z Ligi Kobiet, ob. Jan Kaźmierski z SD.

Po zakończeniu szkolenia przystąpiono do dalszego etapu pracy. Dzielimy miasta i gromady wiejskie na obwody spisowe, werbuujemy kandydatów na komisarzy spisowych, szkolimy ich jak mają spełniać obowiązki, które im powierzamy.

Od początku prac wojewódzki referat spisowy przywiązywał dużo wagi do właściwej propagandy Spisu. W prasie miejscowej ukazało się w tym okresie 5 artykułów na temat Spisu, radio w komunikatach miejscowych omawia znaczenie i zadanie Spisu, kino wyświetla kliszę o treści wzywającej do uczestniczenia w Spisie i zapisywania się na obwodowych komisarzy spisowych. Wydrukowano i rozplakatowano obwieszczenia o Spisie we wszystkich gminach województwa.

Prezydium rad narodowych stoją obecnie przed egzaminem z dotychczasowych prac. 3 grudnia 1950 r. rozpoczynamy Narodowy Spis Powszechny. Prezydium winny poświęcić dużo uwagi komisarzom spisowym.

Czuwajmy nad tajemnicą statystyczną zebranych przez nas danych. Czuwajmy nad tym, żeby do naszych kadr spisowych nie wcisnął się wróg klasowy, który te dane, które mają nam posłużyć dla naszych pokojowych celów, dla odbudowy naszych fabryk i domów, naszych szkół i świetlic, żeby ich nie sprzedał tym naszym wrogom, którzy zechcą się nimi posłużyć dla swej niecznej dywersyjnej i antyludowej działalności.

Narodowy Spis Powszechny ma za zadanie zebranie w pierwszym rzędzie danych i liczb statystycznych, dotyczących zagadnień ludnościowych, jak również innych danych w dziedzinie rolnictwa, zagadnień mieszkaniowych, oświatowych i wielu innych.

Zagadnienia statystyczne w krajach demokracji ludowej mają zupełnie inny charakter niż w krajach kapitalistycznych.

Narodowy Spis Powszechny da nam do planu szeregi liczb statystycznych, które umożliwią nam sprawdzenie naszych obliczeń wyjściowych, z których najważniejszymi są wszelkie dane dotyczące zagadnień ludnościowych.

Jest rzeczą bowiem jasną, że wszystkie zagadnienia, zarówno produkcji jak i konsumpcji związane są ściśle z człowiekiem. Nie będziemy mogli dobrze zaplanować ani naszej produkcji rolnej czy przemysłowej, ani urządzeń kulturalnych czy socjalnych, jeżeli nie będziemy mieli realnych, prawdziwych liczb statystycznych, dotyczących ludności, która tworzy i konsumuje wszelkie dobra.

ANTONI HEBROWSKI

Likwidacja inwestycji pozaplanowych

Wbrew obowiązującej zasadzie, że wszelkie inwestycje, choćby podejmowane wyłącznie przy pomocy środków własnych, powinny być objęte Państwowym Planem Inwestycyjnym (P. I.), wielu inwestorów prowadzi inwestycje poza tym Planem. Może to być rzeczowo uzasadnione w tych tylko przypadkach, kiedy się okaże konieczne podjęcie inwestycji, która przy układaniu planu gospodarczego nie była brana pod uwagę i nie była zgłoszona do P. I.; ale wówczas należy się postarać o odpowiednią zmianę w ramach P. I. i nie podejmować nowej inwestycji przed zapewnieniem włączenia jej do P. I.

Inwestycje pozaplanowe prowadzone były w latach ubiegłych także przez b. związki samorządu terytorialnego, a jeszcze i w roku bieżącym terenowe rady narodowe niejednokrotnie praktykę tę kontynuowały. Dla unormowania tego zagadnienia Kancelaria Rady Państwa podjęła odpowiednią akcję okólnikiem z 13 lutego 1950 r. Nr 11, w którym równocześnie stworzyła podstawy do urealnienia własnych środków rad narodowych na cele inwestycyjne. Akcja ta dała już poważne rezultaty i była dotychczas w toku.

Ostatnio ukazało się Zarządzenie Przewodniczącego P.K.P.G. i Ministra Finansów z 8 listopada 1950 r. Nr 312 w sprawie likwidacji inwestycji pozaplanowych i wykorzystania nieuruchomionych limitów inwestycyjnych z Planu Inwestycyjnego na r. 1950.

Zarządzenie powyższe pod pojęcie inwestycji pozaplanowych podciąga faktycznie wykonywane roboty i dostawy inwestycyjne, które:

- 1) nie posiadają tytułu w P. I. na r. 1950,
- 2) posiadają tytuł w P. I. na r. 1950, lecz dla których nie uruchomiono jeszcze limitów.

Myśl Zarządzenia inwestorzy centralni (tj. ministerstwa i władze równorzędne) powinni poddać gruntownej analizie wszystkie inwestycje, wykonywane dotychczas poza planem i — jeśli stwierdzą, że inwestycje te są celowe — powinni wprowadzić je do P. I. na

r. 1950, używając na ich sfinansowanie wolne środki inwestycyjne w ramach uprawnień, przyznanych im w zarządzeniu Przewodniczącego P.K.P.G. i Ministra Skarbu z 21 stycznia 1950 r. o zasadach przenoszenia środków na sfinansowanie inwestycji w ramach Planu Inwestycyjnego na r. 1950 i o włączaniu do planu inwestycji ze środków nielimitowanych (Biuletyn P.K.P.G. Nr 2, poz. 21).

Włączając inwestycje do planu, inwestor centralny, decyduje jednocześnie, czy dotychczas założony zakres rzeczowy należy utrzymać, czy też ograniczyć.

Inwestorzy centralni wstrzymają inwestycje, wykonywane dotychczas poza planem, jeżeli stwierdzą, że są one niecelowe lub przedwczesne, stwarzając w drodze wirement odpowiednie pokrycia finansowe poczynionych już wydatków i stosując szczególnie surowe sankcje w stosunku do osób odpowiedzialnych za prowadzenie inwestycji pozaplanowej, a bezcelowej lub przedwczesnej.

Inwestorzy centralni przy pomocy inwestorów naczelnych (w odniesieniu do inwestycji terenowych rad narodowych — przy pomocy prezydiów wojewódzkich rad narodowych) przeprowadzą dochodzenia służbowe w stosunku do wszystkich inwestorów odpowiedzialnych za inwestycje pozaplanowe i wyniki tych dochodzeń oraz zastosowane sankcje podadzą w terminie do dnia 20 grudnia 1950 r. do wiadomości Przewodniczącemu P.K.P.G., Ministrowi Finansów i Prezesowi Najwyższej Izby Kontroli.

Po dniu 31 października 1950 r. przedsiębiorstwa wykonawcze nie mogą rozpoczynać robót, jeżeli nie istnieje odpowiedni limit w P. I. na r. 1950 lub jeżeli inwestor nie wykaże się zaświadczeniem inwestora centralnego, stwierdzającym, że w terminie do dnia 5 grudnia 1950 r. limit zostanie uruchomiony; wydatków, związanych z wykonawstwem robót rozpoczętych wbrew temu postanowieniu, banki finansujące przedsiębiorstwa wykonawcze nie będą pokrywać.

JÓZEF ZADRUŻNY

Powiatowy Komisarz Spisowy
w Brzegu

Narodowy spis powszechny

Narodowy Spis Powszechny ma szczególnie doniosłe znaczenie. Jest on pierwszym spisem po 19 latach i w dodatku po wojnie, która tak znaczne szkody wyrządziła. To wielkie zadanie państwowe przypada na pierwszy rok realizacji Planu 6-letniego i z planem tym jest ściśle związane.

Narodowy Spis Powszechny obejmuje:

- 1) spis ludności z uwzględnieniem zawodu,
- 2) spis mieszkań zajmowanych przez poszczególnych obywateli,
- 3) spis zamieszkaných nieruchomości t. j. budynków,
- 4) spis zamieszkaných miejscowości t. j. miast, gromad, osiedli i t. d.,
- 5) spis gospodarstw rolnych.

Narodowy Spis Powszechny wykonany zostanie przez prezydium rad narodowych. Do prac tych powołano na terenie całego kraju wiele tysięcy komisarzy spisowych.

Doceniając znaczenie Narodowego Spisu Powszechnego dla pełnej realizacji Planu 6-letniego, ZSch, PGR, nauczycielstwo, młodzież szkolna starszych klas i wiele innych instytucji, urzędów i organizacji otrzymały od zwierzchnich władz zarządzenia, wzywające do wzięcia udziału w spisie.

O wyborze daty dla przeprowadzenia spisu w miesiącu grudniu zadecydował fakt, że każdy inny termin poza okresem zimowym dla przeprowadzenia spisu powszechnego jest w naszych warunkach nie do pomy-

ślenia z uwagi na znacznie szerszy zakres i wzmożone tempo prac związanych z wykonaniem planów gospodarczych w pozostałych okresach.

O wyborze tej daty zdecydowała także okoliczność, że w tym okresie jest największa stosunkowo stabilizacja ruchu wędrownego ludności.

Ceile Narodowego Spisu Powszechnego są następujące.

a) spis powszechny musi naświetlić zagadnienia niezbędne do pracy planowania, które wyłącznie drogą spisu mogą być badane.

b) spis ma dać dokładny obraz naszej rzeczywistości w momencie jego przeprowadzenia, obraz naszej gospodarki i stosunków społecznych na aktualnym etapie drogi do socjalizmu.

W wyniku Spisu otrzymamy strukturę demograficzną i społeczno - zawodową ludności na podstawie danych o płci, wieku, miejscu pracy, grupie społecznej i innych. Otrzymamy prawdziwe cyfry dotyczące istniejących jeszcze analfabetów, co ułatwi dalszą pracę nad całkowitym zwalczaniem tej klęski społecznej, odiedziczonej po dawnych rządach obszarniczo - kapitalistycznych.

Rozwój naszej gospodarki jest tak szybki, że przypodobienie kadr pracowniczych jeszcze nie nadąża za jej potrzebami. Stąd nabiera specjalnego znaczenia zagadnienie dodatkowych zajęć wykonywanych ubocznie. Ze Spisu więc zorientujemy się, ile ludzi żyje w miastach, a ile na wsi, ile jest zatrudnionych w poszczególnych gałęziach gospodarki, jak: w przemyśle, rolnictwie, handlu uspołecznionym, handlu prywatnym i innych.

Przy Spisie Powszechnym zaniechano badania formalnego stanu cywilnego ze względu na to, że często

nie pokrywa się on ze stanem faktycznym (współmałżonkowie rozdzieleni skutkiem wojny, małżeństwa nieformalne). W celu ustalenia liczby małżeństw faktycznych — będą notowane takie małżeństwa.

Obok spisu ludności zbadane będą warunki mieszkaniowe i zebrane informacje o nieruchomościach (budynkach). Co do warunków mieszkaniowych, to charakterystykę ich stanowią będzie wielkość mieszkania mierzona liczbą izb, oraz wyposażenie mieszkania w instalacje jak światło, gaz, woda i t. p. Natomiast dane o nieruchomościach, uzupełniają jedynie charakterystykę warunków mieszkaniowych.

Spis pogłębi naszą znajomość wsi; dowiemy się, ile na wsi żyje ludności bezrolnej, ilu jest na gospodarzach karłowatych, ilu jest średniorolnych a ilu bogaczy wiejskich. Spis obejmie powierzchnię gospodarstw według tytułu użytkowania, ważniejsze uprawy, zatrudnienie w rolnictwie, wyposażenie w maszyny i narzędzia rolnicze, oraz stan inwentarza żywego.

Jak z powyższego wynika, zakres Spisu jest ogromny i sięga głęboko w liczne dziedziny życia zbiorowego. Jeżeli zważymy, że ma on być przeprowadzony w ciągu paru zaledwie dni, jasnym się staje, że wymaga on mobilizacji i nakładu znacznych sił, oraz ścisłego współdziałania całego społeczeństwa z aparatem spisowym i administracją państwową.

Podobnie jak przy realizacji każdego innego zadania stawianego przez władzę ludową, tak i podczas przeprowadzania Narodowego Spisu Powszechnego pójdzie od strony wroga klasowego, bogacza, kombinatora i spekulanta fala wrogich plotek, obliczonych na przeskadzanie władzom spisowym w sprawnym przebiegu spisu. Trzeba więc już z góry być przygotowanym na odparcie wrogiej roboty i przystąpić do jak najszerszego zaznajamiania ludności z właściwym celem spisu.

JAN NAGORSKI

Hotelarstwo w gospodarce rad narodowych

I. Rola hoteli w Polsce Ludowej

Rola hoteli w państwie demokracji ludowej jest inna niż rola hoteli w państwach kapitalistycznych. Celem, dla którego prowadzi się u nas przedsiębiorstwo hotelarskie, nie jest zysk, jaki ono przynosi, lecz użyteczność społeczna tego przedsiębiorstwa; zasadniczym sprawdzianem dla oceny funkcjonowania przedsiębiorstwa hotelarskiego nie jest jego dochodowość, lecz stopień, w jakim służy ono interesom publicznym.

Tym celem, któremu mają służyć i dla którego powinny istnieć hotele, jest obsługa noclegowa ruchu przyjezdnych do poszczególnych ośrodków, a znaczenie tej roli hoteli występuje tym wyraźniej, jeśli się uwzględni, że ruch ten, w kraju zdążającym do socjalizmu, ma zdecydowanie inny charakter, niż analogiczny ruch podróży w kraju kapitalistycznym.

Obecnie przeszło 90% przyjezdnych, zatrzymujących się w hotelach, to ludzie podróżujący w interesie publicznym.

Gospodarka typu socjalistycznego, gospodarka prowadzona w ramach planów ogólnopaństwowych, utrzymywanie przez czynniki kierownicze żywego kontaktu

z masami społeczeństwa — wszystko to wymaga szczególnie częstych i ważnych wyjazdów. Odbывают stale podróże pomiędzy poszczególnymi ośrodkami kraju liczni pracownicy administracji państwowej i przedsiębiorstw uspołecznionych, liczni działacze polityczni, kulturalni i społeczni. Wszystko to są ludzie pracy i to przeważnie ciężkiej i odpowiedzialnej pracy. Nie mogą oni po przyjeździe do miejscowości, w której mają wykonać swoje obowiązki, tułać się po mieście w poszukiwaniu noclegu, lub, co gorsze, nocować w okolicznościach nie zapewniających najelementarniejszych warunków wypoczynku.

Zaęwinienie noclegu i możliwości wypoczynku osobom przyjezdnym, a w szczególności osobom podróżującym w interesie publicznym — jest zadaniem i obowiązkiem prezydium rad narodowych, a hotele są właśnie tym instrumentem, który ma im umożliwić wykonanie tego zadania.

Prezydium rad narodowych wykonują swój obowiązek bezpośrednio, prowadząc hotele we własnym zarządzie, albo też pośrednio — przez sprawowanie nadzoru nad hotelami prowadzonymi przez inne instytucje, jak np. spółdzielnie, organizacje społeczne czy wreszcie osoby

prywatne. W każdym jednak z tych wypadków gospodarka miejscami hotelowymi, zarówno w przedsiębiorstwach uspołecznionych, jak w przedsiębiorstwach prywatnych, powinna znajdować się w ręku prezydium rady narodowej, które tak winno nią kierować, aby spełniała w możliwie najlepszy sposób swoją właściwą rolę.

Niestety, nie można dotychczas powiedzieć, aby zadania i obowiązki, jakie na tym odcinku obarczają terenowe władze administracji państwowej, były w pełni rozumiane i doceniane. Dbałość o obsłużenie ruchu przyjezdnych przez zapewnienie im noclegu nie uwidacznia się dotąd w dostateczny sposób.

Jednym z najbardziej może charakterystycznych przykładów braku tej dbałości było dopuszczenie, a nawet spowodowanie likwidacji wielu przedsiębiorstw hotelarskich — nawet w tych miejscowościach, w których brak miejsc hotelowych jaskrawo daje się odczuwać. Były wypadki likwidacji jedynego w mieście powiatowym punktu noclegowego dla przyjezdnych.

Innym przykładem braku dostatecznego zrozumienia roli hoteli jest często spotykany bierny stosunek prezydium rad narodowych do istniejących czynnych hoteli i to nie tylko tych, które podlegają jedynie nadzorowi prezydium rad, ale nawet i do przedsiębiorstw, znajdujących się w ich własnym zarządzie.

Póki przedsiębiorstwa te funkcjonują bez większych zgrzytów i czynią zadość formalnym przepisom, regulującym wewnętrzny tok pracy, póki kontrola finansowa nie stwierdzi nadużyć, a kontrola sanitarna nie zanotuje większych braków, wydaje się, że jest już wszystko w najlepszym porządku i nie ma powodu do ingerencji w sprawie hotelarstwa; jeżeli jeszcze do tego przedsiębiorstwo przynosi miastu dochody, jest nawet bardzo dobre.

Oczywiście, że komunalne przedsiębiorstwa hotelarskie powinny być prowadzone nie tylko nie gorzej od przedsiębiorstw prywatnych, ale nawet w sposób specjalnie wzorowy; oczywistą jest rzeczą, że uspołecznione przedsiębiorstwa hotelarskie muszą mieć uporządkowaną gospodarkę i być w każdym razie, samowystarczalne; istotnym jednak sprawdzianem stanu hotelarstwa w danym ośrodku jest kwestia, czy zaspokajają one należycie potrzeby przyjezdnych.

Prezydium rad narodowych powinny na to zagadnienie zwrócić baczną uwagę. Powinny one obserwować ruch przyjezdnych jego charakter i przyczyny oraz zdawać sobie sprawę ze stopnia zaspokojenia potrzeb noclegowych przyjezdnych. Jeżeli występują trudności w znalezieniu miejsc hotelowych, należałoby zjawisko poddać wszechstronnej analizie, zbadać, gdzie się znajdują tzw. „wąskie gardła“ i wykryć ich przyczynę, a wreszcie szukać i znaleźć drogę, która, jeżeli nawet nie pozwoli na całkowite usunięcie trudności, to przynajmniej złagodzi ich ostrość.

II. Gospodarka lokalami hotelowymi

Generalną przyczyną trudności, na jakie napotykają podróżni przy poszukiwaniu miejsc noclegowych, jest nieproporcjonalnie mała, w stosunku do potrzeb, ilość tych miejsc w czynnych hotelach. Dla zaspokojenia minimalnych potrzeb na tym odcinku brak nam około 13 000 miejsc hotelowych, co oznacza, że obecną ilość łóżek hotelowych należałoby niemal podwoić.

Brak miejsc w hotelach występuje zarówno w miastach dużych, jak małych. Żadne miasto wojewódzkie (z wyjątkiem ew. jednego Poznania) nie jest wyposażone dostatecznie w hotele. Około 33% miast powiatowych nie ma, praktycznie rzecz biorąc, w ogóle miejsc hotelowych, nadających się na miejsce noclegu i wypoczynku dla osób delegowanych tam dla wykonania rozmaitych czynności służbowych.

W tych warunkach, pozornie zdaje się narzucać tylko jedno rozwiązanie problemu hotelarstwa: budować nowe hotele. Oczywiście, budować nowe hotele trzeba koniecznie. Już plan inwestycyjny na r. 1951 przewiduje poważne kredyty, które pozwolą na znaczną poprawę sytuacji w najgorzej wyposażonych w hotele miastach wojewódzkich. Plan 6-letni przynieść musi na tym odcinku radykalną poprawę.

Stwierdzenie jednak faktu, że podstawową przyczyną trudności noclegowych podróży jest brak miejsc w czynnych hotelach i że radykalne rozwiązanie trudności może przynieść tylko budowa nowych obiektów — nie może osłabiać aktywności terenowych władz jednolitej administracji państwowej w poszukiwaniu innych jeszcze rozwiązań na tym odcinku.

Wprost przeciwnie. Im mniej mamy hoteli i miejsc hotelowych, tym bardziej skrupulatnie i pieczołowicie trzeba nimi gospodarować.

Przed wszystkim nie wolno nam dopuścić do dalszego uszczuplania istniejących ilości hoteli i miejsc hotelowych.

Powinny to zrozumieć te władze i instytucje, które — wychodząc z założenia, że budynek hotelowy da się zawsze bez najmniejszego trudu dostosować do celów biurowych, szkoleniowych, internatowych itp. — stosują politykę najmniejszego oporu i rozpoczynają starania o uzyskanie lokalu na pomieszczenia swoich agend, od forsowania koncepcji, że jedynym w danym mieście lokalem, nadającym się na ten cel, jest właśnie lokal hotelowy. Właściwe prezydium rady narodowej powinno przeciwstawiać się takim próbom.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Gospodarki Komunalnej, unieruchomienie przedsiębiorstw hotelowych, bądź przeznaczanie obiektów hotelowych lub ich części, na inne niż hotelowe cele, jest nieoopuszczalne bez każdorazowej zgody Ministerstwa Gospodarki Komunalnej.

W wypadku, gdyby inicjatywa unieruchomienia przedsiębiorstwa hotelarskiego pochodziła od jego prywatnego właściciela — właściwe prezydium rady narodowej powinno przedsiębiorstwo przejąć i prowadzić je nadal we własnym zarządzie.

Tylko ściśle i skrupulatne przestrzeganie tych zasad może zahamować postępującą od dłuższego czasu ruinację przemysłu hotelarskiego w Polsce.

Dodać należy, że likwidację hoteli przeprowadza się zazwyczaj w oparciu o przepisy dekretu z 21.XII.1945 o publicznej gospodarce lokalami (jednolity tekst Dz. U.R.P. Nr 36 z r. 1950, poz. 343), co jednakże jest pozabawione, nawet z punktu widzenia ściśle formalnego, wszelkich podstaw prawnych. Lokale, dziennie wynajmowane w hotelach, pensjonatach, domach noclegowych itp. przedsiębiorstwach hotelarskich, nie podlegają przepisom o publicznej gospodarce lokalami (art. 3 ust. 1 pkt. 5).

Nienaruszalność zasady, że obecny stan ilościowy hoteli nie może już ulegać żadnemu zmniejszeniu, to pierw-

szy i podstawowy postulat, warunkujący możliwość usprawnienia i planowania gospodarki lokalami hotelowymi.

Postulat drugi to podjęcie maksymalnego wysiłku oraz wykorzystanie wszelkich dostępnych środków i istniejących możliwości, aby stojąca do dyspozycji ilość miejsc hotelowych mogła obsłużyć przyjezdnych lepiej, szybciej i sprawniej niż dotychczas, a przede wszystkim aby powiększyć przelotność hoteli i umożliwić korzystanie z ich usług większej ilości podróżnych, niż to ma miejsce obecnie.

Można wskazać na cały szereg środków, którymi ten cel da się osiągnąć.

1) Likwidacja stałych mieszkań i lokali biurowych w hotelach.

Dopuszczenie do tego, aby pokoje hotelowe były używane na stałe mieszkania lub biura, jest zazwyczaj wynikiem kapitalistycznego sposobu prowadzenia przedsiębiorstwa. W systemie kapitalistycznym jest rzeczą obojętną, kto i jak długo zajmuje pokoje hotelowe, byle regularnie opłacał powstałe z tego tytułu należności; stały gość jest w hotelu kapitalistycznym nawet chętniej widziany, niż często zmieniający się podróżni, przyjeżdżający na krótki pobyt.

Z roli, jaką obecnie mają hotele do spełnienia, wynika konieczność zupełnie innego podejścia do tego zagadnienia. Hotele, mając na celu nie zysk i wygodę właściciela, lecz interes publiczny, muszą przede wszystkim obsłużyć ruch przyjezdnych, a więc przeznaczone są wyłącznie na przejściowy pobyt podróżnych, mających gdzie indziej swoje stałe miejsce zamieszkania. Dopuszczenie do zajmowania lokali hotelowych na stałe mieszkanie lub biura jest więc wypaczeniem roli, jaką ma hotel spełniać.

Niestety, ze zjawiskiem tym mamy dziś często do czynienia, a nadto występuje ono najjaskrawiej właśnie w tych miejscowościach, w których brak miejsc hotelowych dla przyjezdnych daje się odczuć najbardziej ostro (Warszawa, Kraków; w Warszawie, w hotelach prowadzonych przez Prezydium St. R. N. przeszło 30% miejsc hotelowych zostało wyłączonych z normalnego obrotu, skutkiem zablokowania ich przez stałych mieszkańców).

2) Ograniczenie czasokresu, na który mogą być zajmowane pokoje hotelowe.

Ze sprawą likwidacji stałych mieszkań w hotelach wiąże się konieczność wyznaczenia maksymalnego czasokresu, na który mogą być wynajmowane pokoje w hotelach, niejednokrotnie bowiem zajęte pokoje hotelowe traktuje się początkowo jako chwilowe mieszkania zastępcze, a z upływem czasu, wskutek braku nadzoru właściwych władz, pokoje te przekształca się na mieszkania stałe.

Prezidia rad narodowych powinny na zjawisko to zwrócić baczną uwagę. Do czasu ewent. wydania odpowiednich zarządzeń przez władze naczelne (M. G. K.) — prezidia rad narodowych mogłyby regulować to zagadnienie, w zależności od lokalnych potrzeb, we własnym zakresie.

3) Ociążenie hoteli od obsługi długotrwałych konferencji i kursów.

W niektórych miastach większość miejsc hotelowych jest ustawicznie zajęta przez uczestników licznych i długotrwałych zjazdów, konferencji lub kursów. Pochodzi to stąd, że ilość rozmaitego rodzaju zjazdów

jest rzeczywiście bardzo znaczna, a równocześnie niektóre dyrekcje hoteli miejskich wychodzą z założenia, że obowiązkiem ich jest przede wszystkim obsłużyć wszystkie zapowiadane zjazdy, a sprawę zaspokojenia potrzeb pojedynczo przybywających podróżnych, nawet delegowanych służbowo, uważają za kwestię drugorzędą.

Nie jest to słuszne stanowisko.

Potrzeba odbywania zjazdów, konferencji i kursów szkoleniowych jest bezsporna. Tym niemniej, zarówno miejscowość, w której ma się zjazd odbyć, jak i termin zjazdu mogą być zazwyczaj planowane w sposób dość swobodny. W związku z tym organizatorzy zjazdów powinni przede wszystkim zbadać, gdzie i w jakim terminie będą istnieć warunki, umożliwiające zakwaterowanie uczestników i do możliwości zakwaterowania dostosować miejsce i termin zjazdu, a nie odwrotnie — wyznaczać z góry miejsce i termin zjazdu i — stawiając miejscowe czynniki przed faktem dokonanym — żądać od nich dostarczenia za wszelką cenę kwater. Chodzi głównie, nie tyle o zjazdy liczne a krótkotrwałe, co o zjazdy długotrwałe i kursy szkoleniowe. Organizatorzy zjazdów powinni zasadniczo unikać, bez wyraźnej konieczności, organizowania takich zjazdów w miejscowościach, w których brak miejsc hotelowych daje się odczuwać najmocniej.

Hotele powszechnie, szczególnie w miastach wojewódzkich, powinny być nastawione przede wszystkim na obsługę noclegową normalnego ruchu służbowego. Możliwość lokowania w hotelach licznych, a zarazem długotrwałych (ponad 7 dni) zjazdów powinna być uzależniona od tego, czy zakwaterowanie zjazdu nie wykluczy dostarczenia noclegów osobom, przyjeżdżającym służbowo na krótki, kilkudniowy pobyt.

Stosunkowo najlepiej do przyjmowania masowych zjazdów dostosowane są hotele poznańskie (Gospoda Targowa 1.700 miejsc) i o tym należało by pamiętać przy planowaniu dłuższych konferencji i kursów.

4) Pierwszeństwo osób, odbywających podróże w interesie publicznym.

Mając na uwadze, że ilość hoteli i miejsc hotelowych jest zbyt mała, aby mogła obsłużyć w pełni cały ruch przyjezdnych — należy osobom znajdującym się w podróżach służbowych, zapewnić pierwszeństwo do uzyskania miejsca hotelowego przed osobami, podróżującymi w sprawach osobistych.

Prezidia rad narodowych powinnyby rozważać sposoby, którymi stosownie do lokalnych warunków i potrzeb, można by tę zasadę przeprowadzić.

W wypadkach szczególnie jaskrawo występującego braku miejsc hotelowych trzeba by nawet rozważyć, czy nie zachodzi konieczność jeszcze bardziej radykalnych posunięć i czy nie należałoby ograniczyć prawa do korzystania z hoteli wyłącznie do osób, podróżujących w celach służbowych.

5) Centralne punkty informacyjno-rozdzielcze miejsc hotelowych.

W miastach, w których znajduje się kilka lub kilkanaście przedsiębiorstw hotelarskich i do tego przedsiębiorstwa te są rozrzucone w różnych punktach miasta, szczególnie dokuczliwą bolączką przyjezdnych jest konieczność odbywania długich wędrówek w poszukiwaniu wolnego miejsca noclegowego. Osoby przyjeżdżające do tych miast w sprawach służbowych niepotrzebnie

tracą czas, przeznaczony na wykonywanie ich zadań lub na należy im wypoczynek, tracą energię i spokój nerwowy. Dodać do tego należy, że wędrowki te okazują się bardzo często bezskuteczne.

Poprawić sytuację na tym odcinku można przez zorganizowanie w tych miastach centralnych punktów rozdzielczych miejsc hotelowych, w których by się skupiała dyspozycja wszystkimi miejscami noclegowymi w mie-

ście i które kierowałyby przyjezdnych bezpośrednio do hoteli, posiadających wolne miejsca. Oczywiście zorganizowanie punktów rozdzielczych nie powiększy samo przez się ilości wolnych miejsc w hotelach. Uzyskuje się jednak przez to znaczną oszczędność czasu i energii osób, delegowanych służbowo, a nadto lepszą kontrolę wykorzystania wolnych miejsc w poszczególnych hotelach, co już stanowi osiągnięcia bardzo poważne.

Z życia rad narodowych

POSIEDZENIE PREZYDIUM WOJ. R.N. KRAKÓW Z UDZIAŁEM REKTORÓW WYŻSZYCH UCZELNI

W dniu 31 października br. odbyło się posiedzenie Prezydium Woj. R.N. Kraków, w którym wzięli udział przedstawiciele nauki.

Przewodniczący Prezydium Woj. R.N. zwrócił się do zaproszonych rektorów wyższych uczelni z prośbą o nawiązanie kontaktu z Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. Po zapoznaniu zebranych z reformą ustroju władz państwowych, Przewodniczący Prezydium poprosił rektorów o wypowiedzenie się w przedmiocie celowości współpracy.

W imieniu rektorów szkół wyższych zabrał głos prof. dr Walery Goetel, rektor Akademii Górniczo-Hutniczej zapewniając Prezydium o pełnym zrozumieniu konieczności utrzymywania przez naukę ścisłego kontaktu z Wojewódzką Radą Narodową. Prof. dr Goetel podkreślił, że dzisiejsze wyższe uczelnie są związane z życiem, że problem życia mas pracujących w Polsce i działalność naszego Państwa Ludowego — to równocześnie problem nauki. W szczególności wyższe zakłady naukowe typu zawodowo-produkcyjnego powiązane są ściśle z życiem gospodarczym nie tylko województwa, ale całego kraju, z planową gospodarką Państwa, a w szczególności z realizacją Planu 6-letniego.

Trzy zasadnicze aspekty, tj. naukowy, dydaktyczny i służba dla przemysłu będą typowymi wskaźnikami łączności pomiędzy wyższymi zakładami naukowymi a Prezydium Woj. R. N.

Następnie rektor Wyższej Szkoły Ekonomicznej prof. dr Stefan Grzybowski stwierdził dodatkowo, że trudno sobie wyobrazić działalność wyższych uczelni bez ścisłego kontaktu z Wojewódzką Radą Narodową, jako koordynatorką całej działalności publicznej. Z uwagi na to,

że wszystkie wyższe uczelnie pozostają w stadium przebudowy i rozbudowy, szukanie bezpośredniego kontaktu z życiem politycznym, społecznym i gospodarczym staje się nieodzowną koniecznością.

Wyższa Szkoła Ekonomiczna winna utrzymywać stały kontakt z Woj. Radą Nar., zwłaszcza w odniesieniu do zagadnień dotyczących Nowej Huty i rozwijającego się przemysłu górniczo-hutniczego.

Z kolei rektor Akademii Sztuk Plastycznych omówił charakter nowej uczelni, której zadaniem jest zmienić program nauczania przez pełne dostosowanie wymogów sztuki do życia codziennego i właściwych potrzeb robotnika.

PREZYDIUM WOJ. R. N. W KATOWICACH WSKAZUJE NA BŁĘDY W DZIAŁALNOŚCI PREZYDIÓW PRN i MRN

Prezydium Woj. R. N. w Katowicach, badając materiały z przeprowadzonych przez pracowników Wydziału Kontroli, ustaliło, że niektóre prezydium r. n. wykazują jeszcze pewne niewłaściwości w zakresie:

a) składów prezydium, b) ich stylu pracy, c) stosunku do komisji.

Prezydium Woj. R. N. podjęło uchwałę, w której wskazało prezydium powiatowych i miejskich rad narodowych na:

- niepełne składy prezydium, niewłaściwy dobór ludzi w prezydium (podeszły wiek, małe wyrobienie społeczne i polityczne) oraz przeciążanie pracą niektórych członków prezydium na skutek wadliwego podziału czynności;
- brak ustalenia odpowiednich terminów dla przyjmowania interesantów;
- minimalny udział członków prezydium PRN w posiedzeniach prezydium GRN;

- niezapraszanie na posiedzenia prezydium przewodniczących komisji, kierowników referatów, których sprawy są przedmiotem obrad oraz przedstawicieli zainteresowanych przedsiębiorstw, instytucji;
- brak planów pracy albo nienależyte ich opracowanie;
- nienależyte przygotowywanie posiedzeń — stwierdzono fakty, że referenci nie byli dokładnie zaznajomieni z tematem sprawy, wzgl. sprawa nie była odpowiednio, wyczerpująco przygotowana przez odnośny wydział (referat) dla podjęcia dyskusji;
- brak na posiedzeniach sprawozdań z wykonania uchwał;
- powoływanie do komisji członków prezydium, albo powoływanie tych samych osób do kilku komisji, co w rezultacie prowadzi się do tego, że w żadnej z tych komisji osoba ta nie pracuje należycie;
- brak kontaktów prezydium z komisjami, nieprzekazywanie komisjom spraw do przepracowania itp.

Zwrócenie uwagi prezydium PRN i MRN na powyższe niewłaściwości, przyczyni się niewątpliwie do stopniowego ich likwidowania i stałego poprawiania stylu pracy prezydium rad narodowych niższego stopnia w woj. katowickim.

PRZYGOTOWANIE IV-ej SESJI WOJ. RADY NARODOWEJ W GDAŃSKU

Porządek dzienny IV-ej sesji Woj. Rady Nar. w Gdańsku wyznaczonej na dzień 16 i 17. XI b. r., przewidywał m. in. sprawozdanie Prezydium. Do zawiadomienia o terminie sesji i porządku dziennym, Prezydium dołączyło pismo, w którym informuje członków Rady, jakie sprawy zostaną poruszone w sprawozdaniu z dziedziny zdrowia, gospodarki komu-

nalnej i mieszkaniowej, kulturalno-oświatowej i zagadnień rolnych.

W związku z tym Prezydium prosi członków Rady, aby skontrolowali na swoim terenie, jakie odnośnie tych spraw są potrzeby jego terenu, jak pracują instytucje odpowiedzialne za wykonawstwo poruszonych w sprawozdaniu problemów, jaka jest jakość ich wykonania, jakie są skargi i życzenia ludności pracującej. Zebrany materiał winien być przedyskutowany z przedstawicielami organizacji masowych, rad zakładowych i komisji rad narodowych.

W ten sposób Prezydium pomogło członkom Rady w przygotowaniu się do dyskusji i postawieniu odpowiednich wniosków na sesji Rady.

PREZYDIUM WOJ. R. N. RZESZÓW POMAGA PREZYDIOM RAD TERENOWYCH UAKTYWNIĆ KOMISJE

Jedno z posiedzeń Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie było poświęcone ocenie działalności prezydiów terenowych rad na odcinku prac komisji.

Materiałów do oceny dostarczyła kontrola przeprowadzona na terenie województwa przez inspektorów Kancelarii Rady Państwa, przy współudziale inspektorów wojewódzkiej rady narodowej i powiatowych rad narodowych.

Kontrola wykazała, że mimo niewątpliwych osiągnięć w pracy wielu prezydiów terenowych rad, jeszcze niektóre prezydia nie doceniły ważności odpowiedniej pracy komisji i mało zrobiły dla uaktywnienia i postawienia prac komisji na odpowiednim poziomie. Prezydium Woj. R. N. uznało stan dotychczasowej pracy prezydiów w dziele uaktywnienia działalności komisji za nie wystarczający i postawiło następujące wnioski i zadania dla prezydiów rad wszystkich stopni:

- 1) prezydia rad przeanalizują dotychczasowy skład socjalny komisji i spowodują zwiększenie liczby robotników, pracujących chłopów, kobiet i młodzieży w składach komisji;
- 2) prezydia informować będą na sesjach rady o pracach komisji i wystąpią z odpowiednimi wnioskami w stosunku do źle pracujących członków komisji;
- 3) prezydia dopilnują, by przynajmniej raz w miesiącu odbywały się narady członków Prezydium z przewodniczącymi komisji i przynajmniej raz na kwartał na-

rady z przedstawicielami organizacji masowych dla omówienia wyników współpracy organizacji z radami narodowymi;

- 4) prezydia P.R.N. raz na miesiąc winny odbywać konferencje z sekretarzami prezydiów gmin wiejskich i miejskich, celem przedyskutowania i dokonania analizy metod i stylu pracy komisji;
- 5) prezydia P.R.N. zorganizują systematyczne szkolenie dla wszystkich członków komisji; na szkoleniu tym winny być wykorzystane odnośne artykuły dwutygodnika „Rada Narodowa“;
- 6) prezydia winny pomóc komisjom w ułożeniu planów pracy dbając o należyte skoordynowanie ich z planami prac prezydium i poszczególnych komisji.

Ponadto Prezydium Woj. Rady Narodowej zobowiązało prezydia terenowe by dopilnowały;

- a) instruowania członków komisji przez pracowników wydziałów ogólnych i inspekcji;
- b) by komisje utrzymywały ścisły kontakt z masami pracującymi;
- c) aby wnioski komisji w terminie do 7 dni były przedmiotem obrad prezydiów.

Przy każdym punkcie uchwały Prezydium Woj. Rady Narodowej wskazuje, kto jest odpowiedzialny za wykonanie.

Z POSIEDZEŃ PREZYDIUM WOJ. R. N. OPOLE

Na posiedzeniu Prezydium Woj. R. N. Opole w dniu 2 listopada b.r. omawiane były m. in. sprawy dotyczące:

- a) utworzenia Wojewódzkiej Filharmonii w Opolu,
- b) odbudowy teatru w Opolu i organizacji ognisk artystycznych,
- c) sprawozdania z wykonania budowy dróg i mostów,
- d) reorganizacji lecznictwa ubezpieczalnego,
- e) wymiany gruntów w spółdzielniach produkcyjnych.

W posiedzeniu nie uczestniczyli przedstawiciele odpowiednich komisji, ani nie referowano stanowiska komisji do omawianych spraw. Czyżby komisje Woj. R. N. nie interesowały się tak ważnymi sprawami?

JAK PRACUJĄ NASZE KOMISJE

Muszę stwierdzić, że większość komisji Dzielnicowej Rady Narodowej Warszawa-Śródmieście pracuje

słabo. Prezydium zbyt słabo interesowało się i pomagało komisjom, z drugiej strony członkowie komisji nie doceniają należycie swoich obowiązków.

Do najlepiej pracujących należy komisja gospodarki komunalnej i mieszkaniowej, która co dwa tygodnie odbywa posiedzenia. Komisja podzieliła się na dwa komplety, które przeprowadzają kontrole wykorzystania mieszkań w terenie, a ponadto starają się zaspokoić potrzeby na lokale mieszkalne i użytkowe dzielnicy. Komisja mimo dużych trudności wyszukała dwa lokale na przedszkole i współpracując z Komisją Komitetów Blokowych stara się o przydzielenie pokoi dla młodzieży robotniczo-chłopskiej, która przybyła do stolicy na studia.

Również dość dobrze pracuje Komisja Komitetów Blokowych, która przeanalizowała działalność 400 komitetów blokowych i wyciągnęła wnioski, które pomogą do ich uaktywnienia. Obecnie komisja pomaga przy przeprowadzeniu wyborów do komitetów na terenie, gdzie jeszcze nie zostały powołane, względnie niepełne są składy członków. Członków tej komisji cechuje obowiązkowość i terminowe wykonanie zaplanowanych prac.

Romana Braniewska
Sekretarz Prezydium
D.R.N. Warszawa-Śródmieście

JAK PRACUJE KOMISJA OŚWIATY I KULTURY GRN 7 BOBOLICACH, POW. KOSZALIN

Komisja Oświaty i Kultury Gm. R. N. w Bobolicach, pow. Koszalin, składa się z 6 członków, w tym 4 z rady i 2 spoza rady. Przewodniczącym komisji jest ob. Zygmunt Frąckowiak, nauczyciel.

Do komisji wchodzi 2 robotników, 1 chłop i 1 gospodyni wiejska i 2 nauczycieli.

Komisja odbyła 6 posiedzeń, przesyłając z każdego posiedzenia wnioski na prezydium ewentualnie na sesje rady. Komisja brała udział w opracowywaniu budżetu na rok 1951, kontrolowała wykonanie budżetu na r. 1950, brała udział w kontroli planu inwestycyjnego w dziale oświaty i kultury, oraz złożyła sprawozdanie ze swej działalności na sesji rady.

Komisja pracuje planowo. Plan pracy na III kw. został wykonany.

Komisja pracuje kolegiąlnie, nie mniej podzieliła prace pomiędzy swoich członków, np. ob. Lechner z zawodu ślusarz, zajmuje się sprawami gospodarczymi szkół, a więc np. remontami. Ob. Majchrowicz - nauczycielka zajmuje się zagadnieniem nauczania i wychowania. Do ob. Kozioł, która jest zarazem członkiem komitetu rodzicielskiego należą sprawy walki z analfabetyzmem.

Komisja przeprowadzała lustrację szkół podstawowych w Jatyńniach i Łazicach. Zadanie było specjalnie ważne. Trzeba było dla właściwego wykonania poszerzyć skład kontrolujący o aktywny społeczny. Prócz członków Komisji w lustracji wzięli udział: zaproszeni przedstawiciele Komitetu Gminnego PZPR, przedstawicielka Ligi Kobiet oraz delegat Komisji Zdrowia, Pracy i Pomocy Społecznej. Kom-

isja stwierdziła usterki w remoncie szkół, w protokóle podkreślono konieczność zreperowania radia, zwrócono uwagę, że punkt biblioteczny prowadzony jest niedbale, przy czym niektóre książki u czytelników leżą już od pięciu miesięcy. Książki znajdujące się w szafie mają brudne okładki i źle są ułożone.

W gromadzie Łazice — Komisja odbyła konferencję, a opieka szkoły i miejscowe Koło Ligi Kobiet w wyniku tego postanowiło, że opiekun szkolny oraz przewodnicząca miejscowego Koła Ligi Kobiet zobowiążą się pomóc przy zorganizowaniu dziecińca.

Komisja Oświaty i Kultury G.R.N. w Bobolicach swój stosunkowo nieliczny skład poszerza o przedstawicieli organizacji masowych, ściśle z nimi w dziedzinie oświaty i kultury współpracuje.

W. Sobańska

BIBLIOTEKA

Z KTÓREJ NIKT NIE KORZYSTA

Biblioteka w gminie Krępa, powiatu koszalińskiego zaopatrzona jest w 600 tomowy zbiór książek. Na 2.100 mieszkańców tej gminy, jest zaledwie 20-tu stałych czytelników rekrutujących się przeważnie spośród dzieci i młodzieży.

Szkoda, że sprawą biblioteki nie zainteresowała się dotychczas Komisja Oświaty i Kultury Gminnej Rady Narodowej, jak również organizacja młodzieżowa Z.M.P.

Jednym z obowiązków Komisji Oświaty i Kultury, szczególnie ważnym w okresie wzmożonej walki z analfabetyzmem jest właśnie spowodowanie, by najszersze rzesze ludności pracującej korzystały z cennych książek znajdujących się w tej bibliotece.

Nasi korespondenci piszą

EWIDENCJA DZIAŁALNOŚCI CZŁONKÓW PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH

(Artykuł dyskusyjny)

Nawiązując do artykułu dyskusyjnego p. t. „Ewidencja działalności członków prezydiów rad narodowych“ umieszczonego w N-rze 21 „Rady Narodowej“ pragnę dorzucić parę uwag na ten temat, mając na myśli głównie pracę prezydium gminnej rady narodowej wzgl. prezydium rady narodowej w mieście nie stanowiącym powiatu.

Otóż, zdaniem moim, jednym z pierwszych zadań prezydium rady narodowej winno być podzielenie pracy i terenu między poszczególnych członków prezydium a także sporządzenie planu pracy na okres jednego kwartału. Plan pracy należałoby opracować w ramach działalności całego prezydium, aby zagadnienia polityczne, gospodarcze i kulturalne miały swój istotny wyraz w planie. Praktyka wykazuje, że zebrania gromadzkie prowadzone przez członka prezydium mają godne uwagi efekty, wyrażające się w zwiększonej frekwencji ludności i interesowaniu się przez nią poruszonymi na zebraniu zagadnieniami. Członek prezydium, docierając żywym słowem bezpośrednio do robotnika i chłopca, pogłębia zaufanie wśród ludu do władz państwowych i ma możność przekonania ich o potrzebach Państwa i o ważności współzawodnictwa i racjonalizatorstwa w realizacji Planu 6-letniego.

Zagadnienie rozpracowane uprzednio na posiedzeniu prezydium winno się znaleźć na zebraniu gromadzkim. Następnie członek prezydium, odbywszy zebranie gromadzkie, zobowiązany jest złożyć sprawozdanie z wykonania uchwały na prezydium, a to celem przedyskutowania go i wyciągnięcia właściwych wniosków. W ten sposób zaprowadzona kontrola stwierdza nie tylko, jakie zadania miał członek prezydium, ale także — jaki wynik uzyskał. Dyskusja zaś nad złożonym sprawozdaniem wykaże, czy słuszne miało podejście członek prezydium do danego problemu. Uważam za słuszne wprowadzenie

notatnika służbowego dla członków prezydium z uzupełnieniem składania ustnego sprawozdania na posiedzeniu prezydium z działalności zaplanowanej. Wynik osiągnięty z wykonania uchwały winien być ujęty w protokóle.

W ten sposób uwidocznią zostanie ewentualna krytyka członków prezydium i sposób rozpracowania danego zagadnienia. Uważam, że takie podejście byłoby odpowiednie i kształcące każdego członka w rozpracowaniu zagadnień, a poza tym dawałoby innym członkom prezydium możność dokładnego zapoznania się z ogółem zadań należących do prezydium i pogłębiałoby ich znajomość terenu. Brak takiego trybu postępowania stwarzałby warunki swobodnego postępowania członka prezydium na terenie gminy i członek ten byłby pozostawiony wyłącznie własnej kontroli. Prócz tego brakowałoby uwidocznienia o wykonaniu planu wyznaczonego członkowi prezydium.

Niezależnie od tego wstawiłbym nową rubrykę „kontrola uchwały“. Tłumaczę to tym, że niejednokrotnie członek prezydium wydaje zarządzenia do wykonania z określonym terminem. Po opracowaniu tego zagadnienia, prezydium rady narodowej ustosunkuje się do tego zarządzenia i wyznaczonego terminu i śledzić będzie, czy w wyznaczonym terminie i z jakim skutkiem zarządzenie zostało wykonane.

Władysław Nowiński

Sekretarz Prez. MRN w Bełchatowie

PREZYDIUM GRN W SMERDNICY KONTROLUJE WYKONANIE UCHWAŁ SESJI RADY NARODOWEJ

W dniu 21.VII. G.R.N. Smerdnica, pow. Gryfino na uroczystej sesji uchwaliła by dla uczczenia 6-jej rocznicy PKWN zorganizować Komitet Gminny i Gromadzkie Koła Odbudowy Warszawy, przeprowadzić poprzez powstały Komitet i Koła dobrowolną zbiórkę pieniężną i dopomóc z zorganizowaniu imprez na rzecz odbudowy Warszawy, do akcji wciągnąć organizacje masowe i młodzież.

W dniu 14.XI. br. prezydium zorganizowało konferencję radnych, w której wzięli również udział przedstawiciele Partii, stronnictw politycznych, organizacji masowych, młodzieży i delegatów kół gromadzkich odbudowy Warszawy. Celem konferencji była ocena wykonania powyższej uchwały i wyciągnięcie odpowiednich wniosków, które by pomogły w dalszej aktywizacji Komitetu i Kół Odbudowy Warszawy. Ze sprawozdania, które złożył ob. radny Łopiński wynikało, że uchwała Rady została zrealizowana. W każdej gromadzie powstało żywotne koło odbudowy Warszawy i w ciągu 3-ch miesięcy zebrano ponad 150.000 zł. Do niedociągnięć w pracy Komitetu należy zaliczyć fakt, że nie podjął on współzawodnictwa w skali powiatu i województwa mimo, że inne gminy województwa szczecińskiego i koszalińskiego przystąpiły do współzawodnictwa.

Po dyskusji i uchwaleniu wniosków zebrani uchwalili następującą rezolucję, która do 12.XI. br. zostanie przeniesiona na wszystkie gromady celem akceptacji jej przez mieszkańców gminy:

„Zebrani na konferencji, zorganizowanej przez Prezydium G.R.N. Smerdnica, pow. Gryfino, radni, przedstawiciele Partii, stronnictw politycznych, organizacji masowych i młodzieży wyrażają swoje oburzenie na szykany stosowane przez imperialistów anglo-amerykańskich wobec delegatów na II Kongres Obrońców Pokoju i stwierdzają, że żadna siła, ani intryga podżegaczy wojennych niezdolna jest przeciwstawić się woli narodów pragnących utrwalenia pokoju i budowy ustroju sprawiedliwości społecznej. Dając wyraz naszym uczuć pragniemy uczcić II Światowy Kongres Obrońców Pokoju odbywający się w naszej Stolicy Warszawie, czynem przez wywiezienie z lasu 150 metrów drzewa według wskazań nadleśnictwa w terminie do 15 grudnia br. przeznaczając należność za zwózkę na odbudowę Warszawy. Równocześnie wzywamy do podjęcia podobnych uchwał wszystkie gminy pow. Gryfino“.

A. Karpiniec

Przew. Prez. G.R.N.
w Smerdnicy

Z SESJI BUDŻETOWEJ WOJ. R. N. W POZNANIU

Woj. R. N. w Poznaniu na IV-iej sesji zwyczajnej (posiedzenie w dniu 6 października br.) rozpatrywała projekt budżetu woj. poznańskiego na 1951 r.

W dyskusji nad projektem budżetu, na 89 radnych obecnych na sesji zabierało głos 18-tu radnych, którzy poddali krytyce całość budżetu.

Sesja wykazała, że radni w oparciu o znajomość potrzeb terenu oraz o dostrzeżone braki i niewłaściwości, potrafili odpowiednio ustosunkować się do projektu budżetu.

Radny poseł Grajek, zwracając uwagę na niektóre działy budżetu stwierdził, że „budżet, cyfry, poszczególne pozycje, działy i tytuły nie były należycie przeanalizowane i że z tych cyfr, jakie w referacie przedstawiono, nie można sobie wyrobić jasnego i właściwego obrazu, w szczególności — jakie były założenia i kryteria polityczne oraz klasowe przy ustalaniu limitów na poszczególne cele.

Radny stwierdza że należy umożliwić Wojewódzkiej Radzie Narodowej ustosunkowanie się do przedstawionych liczb tj. na przyszłość wcześniej należy pomyśleć nad ustaleniami budżetu.

Woj. R. N. ponosząca odpowiedzialność za cały teren województwa będzie wówczas mogła przyjść na sesję z przygotowaną analizą cyfr i przedstawić żywe potrzeby województwa. Radny Grajek zatrzymując się nad działem oświaty i zdrowia wskazuje na brak w nim pozycji ustalającej kredyt na powszechne badanie dzieci szkolnych oraz na przedszkola na wsi.

Radny Bąk poruszył sprawę szarwarku, który — jego zdaniem — nie został należycie doceniony od strony walki klasowej. Szereg powiatów nie wykonało szarwarku, np. powiat leszczyński wykonał szarwark tylko w 52%, a pow. średzki w 48%. Radny Bąk stawia wniosek, aby Prezydium Woj. R. N. ponownie przeanalizowało dział komunikacji i znalazło odpowiednie środki na podwyższenie limitu.

Radna Andrzejewska wnosi o przeanalizowanie sumy 405 mil. zł przeznaczonej na przedszkola i o ile możliwości podwyższeniu tej sumy ponieważ w związku z przewidywanym w Planie 6-letnim zwiększeniem ilości kobiet pracujących staje się konieczny wzrost liczby przedszkoli i żłobków. Radna Andrzejewska nie może się również pogodzić z tym faktem, że wydział zdrowia zaplanował uruchomienie na terenie Poznania tylko jednego żłobka.

Radny Pietruszyński wskazuje, iż suma 225 tys. zł. przewidziana na pracownie agrotechniczne, nie jest wystarczająca szczególnie że przewiduje się je w miejsce dawnych stacji doświadczalnych w spółdzielniach produkcyjnych.

Radny Kaźmierczak podnosi niedostateczne uwzględnienie potrzeb terenu, szczególnie w zakresie punktów bibliotecznych w gminach, których uruchomiono w tym roku 98. Ponieważ przyznany na 1951 r. limit na wyposażenie bibliotek łącznie z wynagrodzeniem dla bibliotekarzy wystarczy na 68 punktów, przeto wynikałoby z tego, że część punktów bibliotecznych należałoby zlikwidować. Również limit na utrzymanie studzien publicznych oraz pożarnictwa nie jest wystarczający.

Radny Naskrent wnosi m. in. o podwyższenie limitu na remont resztówek, z których ca 80 jest zupełnie zaniedbanych, a przecież stanowią one bazy przyszłych wsi produkcyjnych. Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej nie troszczą się o remonty resztówek, tłumacząc się, że nie mają odpowiednich kredytów na powyższe cele.

Radny Grabczyk wskazuje na konieczność zalesienia gruntów, tzw. lotnych piasków. Realizowanie planów zalesienia napotyka jednak na trudności finansowe, ponieważ nie przyznano odpowiednich limitów na przeprowadzenie tego rodzaju prac.

W dalszej dyskusji radni zgłosili szereg innych uwag odnośnie projektu budżetu wojewódzkiego na 1951 r.

Przewodniczący obrad stwierdził, że radni Woj. R. N., delegaci z powiatów oraz przedstawiciele gmin i miast, wnieśli poważny wkład do prac nad budżetem i uważa, że budżet powinien być drugi raz omówiony na następnym posiedzeniu po dokładnym przeanalizowaniu wszystkich uwag i wniosków wysuniętych przez radnych w czasie dyskusji.

W związku z tym Woj. R. N. uchwałała jednogłośnie polecić Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej przepracowanie budżetu w myśl zgłoszonych na posiedzeniu uwag i wniosków.

Dyskusja pomoże Prezydium w ponownym opracowaniu budżetu i odpowiednim ustawieniu limitów w stosunku do potrzeb.

B. Radomski

Z działalności rad

w krajach demokracji ludowej

Z ŻYCIA RAD NARODOWYCH W CZECHOSŁOWACJI

Prasa czechosłowacka żywo omawia działalność swych rad narodowych, przyczyniając się do mobilizowania mas pracujących, zacieśniając łączność rady z masami pracujących i ułatwiając kontrolę działalności rad narodowych.

Pracy rad narodowych poświęcone jest specjalne czasopismo, też dwutygodnik, jak nasza „Rada Narodowa” — tej samej mniej więcej objętości, pt. „Lidova Sprava” (Władza Ludu). Dwutygodnik ten, podając osiągnięcia i doświadczenia rad narodowych, omawiając zagadnienia interesujące rady narodowe i zamieszczając listy swych terenowych korespondentów, odzwierciedla życie rad narodowych Czechosłowacji.

Przyjrzyjmy się życiu tych rad w świetle jednego tylko numeru „Lidovej Spravy” (Nr 19 z dnia 1.X. 1950 r.).

Na czoło wysuwają się wypowiedzi Premiera A. Zapotocky'ego i Ministra Spraw Wewnętrznych V. Noska omawiających podstawowe zagadnienia dla pracy rad narodowych: łączność rad narodowych z masami, prawidłowe wykorzystanie krytyki i sprawę przestrzegania przepisów prawa w działalności rad.

Oto wyjątki z przemówienia Premiera Zapotocky'ego dotyczące rad narodowych.

„Demokracja ludowa i jej organy mogą spełniać swą rolę i swe zadania jedynie przy najściślejszej współpracy z masami pracującego ludu, z wszystkimi obywatelami, którym istotnie zależy na dobru państwa, na jego rozwoju, na zachowaniu ładu i pokoju. Należy nieustannie pamiętać, że władza demokracji ludowej musi stale opierać się o lud pracujący, nigdy nie może rządzić bez ludu, lub przeciw ludowi.

Nasze miejscowe, powiatowe i krajowe rady narodowe, które mają być organami najbliższymi ludu, nie powinny obawiać się zacieśniania związku z masami ludowymi, informowania publicznie i otwarcie obywateli o swych planach, składania publicznych sprawozdań ze swej działalności i brania przed ludem odpowiedzialności za swe czynności; nie wolno uchylać się od publicznej krytyki.

A właśnie w tym zakresie ujawniły się u nas w licznych przypadkach niedociągnięcia. Niektóre rady narodowe i ich kierownicy działacze bardzo niechętnie poddają się krytyce obywateli. Na przejawy najsluźniejszej krytyki są oni często nieczuli, usiłują ją już w zarodku zakrzyczeć i obezwładnić; „tak jak diabeł boi się krzyża” — jak mówi przysłowie ludowe — tak boją się liczni funkcjonariusze samokrytyki.

Jest to doprawdy niepomyślnym objawem, gdy na zgromadzeniu obywateli na zapytanie, dlaczego obywatele nie biorą udziału w dyskusji i krytyce, uczestnicy odpowiadają, iż obawiają się wypowiadać swe zdania dlatego, iż krytyka mogłaby im zaszkodzić i mogliby oni być ścigani za nią przez przedstawicieli rady. A takie przypadki u nas w niektórych miejscach rzeczywiście występowały...

Nasz Prezydent niejednokrotnie i stale w swych wypowiedziach podkreślał, że główną i najskuteczniejszą metodą pracy naszej demokracji ludowej na dro-

dze do socjalizmu jest przekonywać i ciągle przekonywać.

Wskazywano już, że u nas nie ma demokracji partykularnych frazesów, a jest demokracja ludowa dająca obywatelom pełne prawa i możliwość dbania o to, aby do wszystkich funkcji w naszej demokracji ludowej istotnie powoływani byli ludzie o wyrobionym charakterze i zdolnościach organizacyjnych, którzy powierzone im funkcje wykonywać będą uczciwie, kierując się dobrem republiki i interesem ogółu.

Na najbliższy okres stoi przed całym Frontem Narodowym obowiązek, aby każda jego komórka pomagała w pracy radom narodowym na wszystkich odcinkach, na których rada narodowa pełni funkcje władzy ludowej w okresie przejścia do socjalizmu, aby pogłębiały zaufanie szerokich mas ludności do podstawowych komórek naszej władzy państwowej, aby pomagały pogłębić związek rad narodowych z ludem“.

W dalszym ciągu swego przemówienia Premier Zapotocky zobowiązał członków partii wchodzących do Frontu Narodowego do wykorzystania zimowej akcji „Rozmów z ludem“ dla pogłębienia związku z masami pracujących.

W Czechosłowacji istnieje ok. 15.000 gmin, z tego ok. 12,5 tys. gmin, to gminy liczące do 200 mieszkańców. Tak małe gminy nie mogą utrzymywać większego aparatu fachowego. Dla usprawnienia pracy tych drobnych gmin, kilka gmin w powiecie łączy się w zespół (obwód gmin). Obwód ma wspólnego sekretarza, który jest inspektorem, instruktorem aparatu tych gmin i doradcą dla rad narodowych w tych gminach. Instruktorska jego rola i ciągły kontakt z wielu gminami czyni z sekretarza obwodowego poważny instrument organizacyjnego usprawnienia pracy gmin i poważny instrument polityczny.

Dlatego też czasopisma czeskie temu zawodowemu pracownikowi administracji terenowej poświęcają wiele uwagi, publikując materiały, które mogą być pomocne w pracy sekretarza zespołów gmin. Materiały te w „Lidovej Spravie“ stanowią stały dział. Numer przez nas omawiany przynosi wymianę doświadczeń z pracy tych sekretarzy, podając, że:

- 1) we wszystkich powiatach zaprowadzono książki wyjazdów inspekcyjnych, w których sekretarze wpisują swe wyjazdy i uwagi z wyjazdów;
- 2) niektóre powiaty zaprowadziły „księgi gmin“, w których wpisuje się spostrzeżenia o pracy gminy, jakie instrukcje w pracy zostały gminie podane, na co należałoby w przyszłości zwrócić uwagę;
- 3) w niektórych powiatach zespoły (komórki związkowe) sekretarzy podjęły zobowiązania o wzajemnej kontroli wyników swych prac w poszczególnych gminach;
- 4) wszystkie powiaty zorganizowały dla sekretarzy swych powiatów „poradnie pracownicze“ — sekretarze mogą zgłaszać do tych poradni wątpliwości, na jakie natrafili w swej pracy i otrzymują wyjaśnienia (prawne, organizatorskie, polityczne itp.), jak należy w danych wypadkach postępować;

5) w szeregu powiatów dobre wyniki mają tzw. „dwudziestominutowki“ argumentacji, na których sekretarzom podawany jest sposób argumentacji w najbardziej pilnych i aktualnych sprawach, oraz fakty, którymi mogą operować przy swej codziennej pracy w gminach.

Tenże numer „Lidovej Spravy“ podaje wykaz najaktualniejszych zagadnień, na które sekretarze powinni zwrócić uwagę w swej pracy w gminach i przy omawianiu sprawy współzawodnictwa pracy.

*

Dla rozszerzenia aktywu społecznego rad narodowych, rady narodowe miast i większych gmin w Czechosłowacji obowiązkowo zostały do powołania sieci powierników rad (duvernici lidove spravy — mężów zaufania rad). Powiernicy rady powoływani są w każdym osiedlu i na większych zakładach pracy. W osiedlu pełnią oni funkcje zbliżone do naszych sołtysów. Na zakładzie pracy reprezentują radę i pomagają jej mobilizować masy do zadań stojących przed radą narodową, informują masy o pracach rady i przenoszą inicjatywę mas do rady narodowej. Powiernicy ci w swej pracy nie są pozostawieni własnym siłom. Organizowane są dla nich pogadanki, konferencje, sprawozdania.

Omawiany numer „Lidovej Spravy“ przynosi dwa sprawozdania z takich konferencji powierników rady narodowej. Jedno sprawozdanie z konferencji powierników miejskiej rady narodowej i jedno sprawozdanie ze zjazdu powierników miejscowej (gminnej) rady narodowej. Na konferencjach uczestniczyli także przewodniczący właściwych rad narodowych.

Z dyskusji i sprawozdań na tych konferencjach można mieć obraz czym zajmują się ci powiernicy. Dowiadu-

jemy się, że przy radzie miejskiej tych powierników bywa od kilkunastu do powyżej 100. Rady planują aby powiernik przypadł w mieście na mniej więcej 100 mieszkańców. Powiernicy uczestniczą we wszystkich posiedzeniach rady, mogą zabierać głos w dyskusji na posiedzeniu rady. Urządzają oni 20-minutowe pogadanki na swych zakładach pracy o aktualnych zadaniach rady. Podają co reprezentowane przez nich zakłady i organizacje mogą zrobić dla miasta. I tak dzięki pracy powierników w m. Tabor tylko społecznymi siłami zostało miasto uprzątnięte z odpadków, poprawiono chodniki, poprawiono pracę radiowęzła, posadzono drzewa na ulicach itp.

Powiernicy współpracują w akcji „rozmów z ludem“ oraz pomagają radzie narodowej w organizowaniu i przeprowadzaniu „tygodni wzorowej pracy“ rad narodowych. Na konferencjach gminnych trudniejsze sprawy wyjaśnia powiernikom sekretarz gminy.

*

Treść numeru uzupełniają opisy z przebiegu rozwijającej się od roku coraz szerszej akcji „Tygodni wzorowej pracy“, opisy i uwagi o organizacji służby przeciwpożarowej, głosy czytelników z terenu, omawiających własne doświadczenia w pracy i wreszcie dział porad dla terenowych rad narodowych.

Jeden numer czasopisma czechosłowackich rad narodowych — ale także charakterystyczny. Obok tematów tzw. zasadniczych, wymiana codziennych konkretnych, dobrych doświadczeń mających ułatwić pracę najniższym komórkom aparatu władzy terenowej, mającej zapewnić pełne zrealizowanie udziału mas w rządzeniu oraz organizacyjnie sprawne i dokładne funkcjonowanie tego aparatu.

J. S.

Wiadomości urzędowe

KANCELARIA
RADY PAŃSTWA

Warszawa, dnia 23.XI. 1950 r.

PREZYDIUM
RADY MINISTRÓW
ZESPÓŁ II

Org. I/6/1423/50

PREZYDIA RAD NARODOWYCH
(wszystkie)

OKÓLNIA NR 34
W SPRAWIE WALKI Z PIJAŃSTWEM

Pijaństwo stanowi poważną klęskę społeczną. Walka z pijaństwem — to walka o zdrowie fizyczne i moralne ludności pracującej.

Rada Ministrów podwyższyła znacznie ceny artykułów wysokoalkoholowych celem ograniczenia ich spożycia.

Równolegle z podwyżką cen artykułów alkoholowych winny być podjęte inne akcje, mające na celu zahamowanie i całkowite zwalczenie plagi pijaństwa.

Osiągnięcie pozytywnych wyników w zakresie walki z alkoholizmem wymaga jednak nie tylko stosowania

środków administracyjnych, ale przede wszystkim systematycznej akcji wychowawczej, zmierzającej do wyrobienia w masach potrzeby i głodu rozrywek kulturalnych (teatr, muzea, kino, radio, sport itp.) przez podniesienie poziomu kulturalnego ogółu ludności, w wyniku czego dojrzeje w masach powszechne zrozumienie szkodliwości nadużywania alkoholu.

Plaga pijaństwa, a zwłaszcza rozpijanie młodzieży jest także rezultatem świadomej, szkodliwej działalności wroga klasowego.

Do walki z pijaństwem są powołane zarówno władze państwowe jak i masowe organizacje społeczne.

Rady narodowe winny odegrać szczególną rolę w koordynacji pracy wszystkich czynników powołanych do zwalczania pijaństwa.

Kancelaria Rady Państwa w porozumieniu z Zespołem II Prezydium Rady Ministrów udziela radom narodowym następujących wytycznych:

Rady narodowe, ich prezydium i właściwe komisje (np. zdrowia, oświaty i kultury, handlu i inne) włączają do swoich planów pracy akcję zwalczania pijaństwa, która powinna stanowić przedmiot stałego ich zainteresowania.

W szczególności:

1. Rady narodowe powinny:

a) podjąć działalność w kierunku ograniczenia sprzedaży alkoholu w zależności od warunków miejscowych i stopnia nasilenia alkoholizmu, t. zn. regulowania dni, godzin, miejsc sprzedaży alkoholu.

Ograniczenia te winny odpowiadać warunkom przewidzianym w obowiązujących przepisach prawnych;

b) umieszczać na porządku dziennym sesji co pewien czas zagadnienia akcji uświadamiającej, jej wyników oraz polityki karno-administracyjnej i metod postępowania, które mają prowadzić do ujawnienia naruszeń ustawy przeciwalkoholowej zarówno przez konsumentów jak i przez sprzedawców oraz właściwego ich ukarania, a zwłaszcza w wypadku rozpijania młodzieży: dotyczy to w szczególności pokątnej sprzedaży alkoholu w domach prywatnych;

c) wysłuchiwać sprawozdań o wynikach działalności na odcinku zwalczania pijaństwa, składanych przez odpowiednie referaty prezydiów rad narodowych, organizacje masowe i młodzieżowe, oraz przedstawicieli rad zakładowych, przedsiębiorstw i zakładów państwowych, a także organa Milicji Obywatelskiej.

2. Prezydium rad narodowych powinny:

a) powodować zwiększenie ilości rozrywek kulturalnych, odczytów, pogadanek i zajęć świetlicowych, oraz szerokie ich udostępnienie,

b) zwalczać pijaństwo różnymi środkami wychowawczymi (np. przez umieszczanie w miejscach publicznych tablic ilustrujących szkodliwe skutki pijaństwa itp.),

c) w ramach uchwały rady narodowej ustalić dni i godziny, w których nie wolno sprzedawać napojów alkoholowych wysokoprocentowych (np. dni świąteczne i przedświąteczne, dzień wypłaty i następny dzień po dniu wypłaty itp.),

d) ustalić sklepy oraz lokale, w których w oznaczonych dniach i godzinach może być sprzedawany alkohol wysokoprocentowy i dbać o to, by lokale te nie znajdowały się w pobliżu warsztatów pracy,

e) powodować zwiększenie ilości gospód i zakładów zbiorowego żywienia oraz sklepów społecznych, w których nie będzie dopuszczona sprzedaż alkoholu wysokoprocentowego; zobowiązać wydziały handlu do przedstawienia planu zwiększenia sieci sklepów i zakładów bezalkoholowych,

f) powodować usuwanie sprzedaży wódki w stołówkach wewnętrznych zakładów pracy, w bufetach i świetlicach,

g) zabronić jakiegokolwiek uprzywilejowania nabywców alkoholu w sklepach M.H.D. i spółdzielniach (np. nabywanie alkoholu poza kolejnością),

h) dążyć do likwidowania koncesji na sprzedaż alkoholu wysokoprocentowego, wydanych prywatnym zakładom gastronomicznym,

i) dbać o wychowawczy charakter polityki karno-administracyjnej w tej dziedzinie w stosunku do robotników i członków spółdzielni produkcyjnych, chłopów mała i średniorolnych, oraz o szybki i sprawny wymiar kar nakładanych za pijaństwo.

j) stosować surowe kary dyscyplinarne w stosunku do nadużywających alkoholu pracowników prezydium rady narodowej i ich organów, a także zakładów i przedsiębiorstw podległych radom narodowym,

k) zwrócić szczególną uwagę na szybkie i sprawne usuwanie pijaków z miejsc publicznych i rozrywkowych.

3. Komisje rad narodowych powinny:

a) nadzorować stale działalność referatów społeczno-administracyjnych i doglądać, czy w referatach tych nie tworzą się zaległości, czy doniesienia są szybko załatwiane, czy wszystkie obowiązane do tego władze stawiają wnioski w sprawie ukarania, czy rodzaj i wysokość kary odpowiada rodzajowi popełnionego wykroczenia, czy wymierzone kary, z klasowego punktu widzenia są właściwe,

b) poddać kontroli społecznej sklepy i zakłady otwarte, w których sprzedawany jest alkohol,

c) omawiać na swych posiedzeniach sprawę walki z pijaństwem i ustalać wspólnie z przedstawicielami Ligi Kobiet, związków zawodowych, Z.M.P., Z.S.Ch., komitetów rodzicielskich, rad zakładowych, przedstawicieli nauczycielstwa itp. — formy współdziałania w zakresie zwalczania pijaństwa,

d) przedstawiać radzie narodowej wnioski w sprawie skutecznej walki z różnymi przejawami pijaństwa i jego następstwami.

Rady narodowe, ich prezydium i komisje winny na podstawie powyższych wytycznych prowadzić energiczną akcję, aż do całkowitego przezwyciężenia plagi pijaństwa.

Dyrektor Generalny
II Zespołu
Stanisław Tołwiński

Szef Kancelarii
Rady Państwa
Marian Rybicki

Przegląd ustawodawstwa

W okresie sprawozdawczym ukazał się Dz. Ustaw R. P. Nr 51 z dnia 21 listopada 1950 r., który zawiera m. in.: Ustawę z dnia 28 października 1950 r. o zmianie niektórych przepisów prawa o aktach stanu cywilnego (poz. 468).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 listopada 1950 r., zmieniające rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań (poz. 471).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 19 października 1950 r. w sprawie norm wynagrodzenia za świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie oraz uiszczania w gotówce równowartości opłat oznaczonych w zbożu (poz. 475).

Obwieszczenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 30 października 1950 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu dekretu z dnia 28 lipca 1948 r. o najmie lokali (poz. 479).

*

W „Monitorze Polskim“ w tymże okresie czasu zostały ogłoszone następujące uchwały, zarządzenia, instrukcje i okólniki władz naczelnych o ogólniejszym znaczeniu:

Zarządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 25 października 1950 r. w sprawie organizacji wewnętrznej i podziału czynności w wojewódzkich oraz powiatowych komisjach planowania gospodarczego (M. P. Nr A - 117, poz. 1459).

Okólnik Prezesa Rady Ministrów z dnia 25 października 1950 r. w sprawie wzorów pism, dotyczących przydziału i opróżnienia mieszkań służbowych i mieszkań pracowniczych (M. P. Nr A - 118, poz. 1464).

Okólnik Ministra Finansów z dnia 4 listopada 1950 r. w sprawie przerachowania na nowy pieniądz wkładów S. F. O. niektórych kategorii rzemieślników (M. P. Nr A - 119, poz. 1469).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1950 r. w sprawie Powszechnej Kasy Oszczędności (M. P. Nr A-119, poz. 1470).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 października 1950 r. o zmianie Instrukcji Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A - 121, poz. 1479).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 października 1950 r. o zmianie Instrukcji Nr 3 w sprawie tworzenia wydziałów i referatów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A - 121, poz. 1480).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 października 1950 r. o zmianie Instrukcji Nr 10 w sprawie zaszeregowania kierowników wydziałów (oddziałów, referatów) w prezydiach rad narodowych (M. P. Nr A - 121, poz. 1482).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 października 1950 r. o zmianie Instrukcji Nr 8 w sprawie organizacji wewnętrznej i etatów wydziałów prezydiów rad narodowych (M. P. Nr A - 121, poz. 1481).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 21 października 1950 r. w sprawie zasad organizacji terenowego przemysłu materiałów budowlanych (M. P. Nr A-121, poz. 1482).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. w sprawie zadań prezydiów rad narodowych, dotyczących Narodowego Spisu Powszechnego 1950 r. oraz w sprawie udziału w akcji spisowej innych urzędów, przedsiębiorstw uspołecznionych, instytucji publicznych, organizacji społecznych oraz osób i przedsiębiorstw prywatnych (M. P. Nr A - 122, poz. 1508).

Uchwała Rady Państwa z dnia 11 listopada 1950 r. w sprawie ogłaszania, wykładni i zasad stosowania prawa, ustalonych przez Radę Państwa (M. P. Nr A - 123, poz. 1514).

Uchwała Rady Państwa z dnia 11 listopada 1950 r. w przedmiocie wykładni i ustalenia zasad stosowania art. 8 ustawy z dnia 28 października 1950 r. o zmianie systemu pieniężnego (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 459) i § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 października 1950 r. w sprawie określenia stosunku przeliczenia niektórych zobowiązań (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 461), (M.P. Nr A-123, poz. 1515).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. w sprawie zlecenia Państwowym Gospodarstwom Rolnym zagospodarowania gruntów prywatnych pozostających bez uprawy (M. P. Nr A - 123, poz. 1525).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. w sprawie oszczędności węgla w gospodarce narodowej (M. P. Nr A - 123, poz. 1526).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. w sprawie usprawnienia gospodarki uspołecznionej w dziedzinie żywienia zbiorowego (M. P. Nr A - 123, poz. 1527).

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. w sprawie zwiększenia produkcji artykułów masowego spożycia wytwarzanych przez uspołecznione zakłady drobnej wytwórczości (M. P. Nr A - 123, poz. 1529).

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 października 1950 r. w sprawie dziennika urzędowego wojewódzkich rad narodowych (M. P. A. - 124, poz. 1535).

ZADANIA PREZYDIÓW RAD NARODOWYCH W WYKONANIU NARODOWEGO SPISU POWSZECHNEGO 1950 ROKU

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 roku (Monitor Polski Nr A-122, poz. 1508) w następujący sposób określiła zadania prezydiów rad narodowych

w zakresie przeprowadzenia Narodowego Spisu Powszechnego 1950 roku.

Prezydia rad narodowych, jako terenowe władze spisowe, odpowiedzialne za przeprowadzenie akcji spisowej na ich terenie działania, uprawnione są do nakładania na urzędy, przedsiębiorstwa uspołecznione, instytucje publiczne, organizacje społeczne oraz osoby i przedsiębiorstwa prywatne, obowiązków najbardziej koniecznych dla przeprowadzenia akcji spisowej, a w szczególności:

1. dostarczenie w ramach możliwości środków transportowych,
2. płatne zwolnienie z pracy komisarzy spisowych na okres nie przekraczający łącznie 10 dni,
3. umożliwienie pracownikom tych urzędów, przedsiębiorstw i instytucji wzięcia udziału w akcji propagandowej.

OGŁASZANIE WYKŁADNI I ZASAD STOSOWANIA PRAWA, USTALONYCH PRZEZ RADĘ PAŃSTWA

Ustawa z dnia 20.VII.1950 r. o Prokuraturze Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 346) upoważniła Radę Państwa do wykładni obowiązujących przepisów i zasad stosowania prawa.

Wykładnia przepisów prawnych i zasady stosowania prawa, ustalone przez Radę Państwa, mają moc powszechnie obowiązującą.

W szczególności Generalny Prokurator Rzeczypospolitej jest uprawniony do zgłaszania wniosków do Rady Państwa o wykładnię przepisów prawnych.

Rada Państwa w uchwale z dnia 11 listopada 1950 r. (Monitor Polski Nr A-124, poz. 1514) postanowiła ogłaszać swe uchwały w przedmiocie wykładni obowiązujących przepisów prawa i ustalenia zasad ich stosowania — w Monitorze Polskim.

O USPRAWNIENIE GOSPODARKI USPOŁECZNI- NEJ W DZIEDZINIE ŻYWIENIA ZBIOROWEGO

Uchwała Prezydium Rządu z dnia 8 listopada 1950 r. (Monitor Polski Nr A-123, poz. 1527) podkreśla wielkie znaczenie zagadnienia żywienia zbiorowego w okresie budowy fundamentów socjalizmu w Polsce.

Wielki wzrost zatrudnienia, włączenie kobiet do pracy produkcyjnej, masowe szkolenie młodzieży — wszystko to powoduje i powodować będzie stały wzrost ilości konsumentów w zakładach żywienia zbiorowego.

W trosce o usprawnienie tego odcinka gospodarki uspołecznionej, Prezydium Rządu postanawia przedsięwziąć szereg środków zaradczych w zakresie organizacji zakładów żywienia zbiorowego oraz zaopatrzenia materiałowego i surowcowego.

Uchwała stanowi, że prezydia właściwych rad narodowych udzielą pomocy przy realizacji planu sieci zakładów żywienia zbiorowego, w szczególności przez przydzielanie lokali sąsiadujących z zakładami gastronomicznymi, celem umożliwienia rozszerzenia placówek żywienia zbiorowego.

DZIENNIK URZĘDOWY WOJEWÓDZKICH RAD NARODOWYCH

Uchwała Rady Ministrów z dnia 21 października 1950 r. (Monitor Polski Nr A-124, poz. 1535) ustaliła zasady wydawania Dziennika Urzędowego wojewódzkich rad narodowych.

Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej jest w zakresie spraw terenowych wspólnym pismem urzędowym terenowych organów jednolitej władzy państwowej oraz wszystkich władz na obszarze województwa, podlegających władzom centralnym.

Wydawanie Dziennika Urzędowego należy do zakresu działania wojewódzkich rad narodowych. Funkcję tę wykonują prezydya wojewódzkich rad narodowych.

Dziennik Urzędowy nosi nazwę:

„Dziennik Urzędowy Wojewódzkiej Rady Narodowej w”

Dziennik dzieli się na dwie części:

- 1) Część I — przepisy obowiązujące
- 2) Część II — publikacje.

Część I-sza (przepisy obowiązujące) powinna zawierać:

- a) przepisy prawne wydawane przez rady narodowe i ich prezydya na podstawie postanowień ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej;
 - b) ważniejsze uchwały wojewódzkich rad narodowych i ich prezydów;
 - c) inne akty prawne, których ogłoszenie w Dzienniku Urzędowym Wojewódzkiej Rady Narodowej przewidują przepisy specjalne.
- Część II-ga (publikacje) zawiera:
- a) obwieszczenia, wezwania, komunikaty itp. władz państwowych, za pomocą których podaje się do publicznej wiadomości decyzje tych władz oraz fakty, celem osiągnięcia przewidzianych w przepisach skutków prawnych;
 - b) ogłoszenia władz, które w myśl obowiązujących przepisów powinny być ogłoszone w Dzienniku Urzędowym.

ZASADY ORGANIZACJI TERENOWEGO PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH.

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 21.X.1950 r. (Monitor Polski Nr A-121 poz. 1480) o zmianie Instrukcji Nr 3 zostały utworzone w prezdyjach wojewódzkich rad narodowych wydziały lub samodzielne oddziały przemysłu materiałów budowlanych. Do zadań wymienionych organów należy kierownictwo, nadzór i kontrola państwowego, terenowego przemysłu materiałów budowlanych oraz nadzór i koordynacja działalności odpowiedniego przemysłu spółdzielczego, prywatnego i rzemieślniczego. W szczególności zaś należy organizowanie i podejmowanie starań o maksymalną produkcję wszystkich zakładów.

Ponadto Prezydium Rządu uchwałą z dnia 31.X.1950 r. (M. P. Nr A-121 poz. 1488) ustaliło zasady organizacji terenowego przemysłu materiałów budowlanych.

Za terenowy przemysł materiałów budowlanych, który powinien być prowadzony przez wojewódzkie rady narodowe, uważa się te zakłady, których produkcja zaspokaja głównie potrzeby lokalne, a więc odpowiednio cegielnie, kaflarnie, betoniarnie, żwirownie i t. p.

W przypadku przekazania powiatowym radom narodowym przedsiębiorstw przemysłu materiałów budowlanych — będą ich sprawami zarządzały nowoutworzone referaty przemysłu materiałów budowlanych. W gminnych radach narodowych zarząd sprawami tego przemysłu będzie należał do referatów ogólnoadministracyjnych.

W szczególności doniosłe ma znaczenie zobowiązanie prezydów właściwych rad narodowych do szczegółowego zbadania nieczynnych zakładów materiałów budowlanych w celu stwierdzenia możliwości ich uruchomienia, lub innego sposobu racjonalnego wykorzystania. W związku z tym prezydya właściwych rad narodowych dokonają lustracji takich zakładów przez swych przedstawicieli z udziałem fachowców. Na podstawie przeprowadzonego badania prezydya rad narodowych powezmą decyzje o uruchomieniu bądź demon-tażu zakładu.

NADZÓR RAD NARODOWYCH NAD LECZNICTWEM PRACOWNICZYM

W związku z wejściem w życie ustaw z dnia 20.VII.1950 r. o Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych oraz o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 333 i 334) obecnie następuje reorganizacja instytucji ubezpieczeń społecznych.

Do zakresu działania Zakładu Lecznictwa Pracowniczego należy roztaczanie opieki nad zdrowiem pracowników i ich rodzin w zakresie zapobiegania chorobom, ich leczenia oraz przywracania zdolności do pracy, w szczególności zaś należy:

- 1) udzielanie wszelkich świadczeń w naturze oraz zastępujących je świadczeń w gotówce — przysługujących na podstawie przepisów o ubezpieczeniach;
- 2) przeprowadzanie badań lekarskich przewidzianych w przepisach o ochronie pracy.

Do zakresu działania Zakładu Ubezpieczeń Społecznych należy udzielanie wszystkich innych świadczeń z zakresu ubezpieczeń społecznych, których nie udziela Zakład Lecznictwa Pracowniczego.

Organizacja obu Zakładów jest dostosowana do podziału administracyjnego Państwa. Mianowicie: w województwach działają oddziały wojewódzkie, w powiatach — oddziały obwodowe.

Należy podkreślić, że w przepisach o Zakładzie Lecznictwa Pracowniczego przewidziano szczególne uprawnienia dla rad narodowych.

Mianowicie nad oddziałami wojewódzkimi Z.L.P. bezpośredni nadzór będą wykonywały wojewódzkie rady narodowe.

Takie same uprawnienie przysługuje powiatowym radom narodowym działającym przez swe prezydya i komisje — w stosunku do okwadowych oddziałów Z.L.P.

Głosy prasy

ZOBOWIĄZANIA RAD NARODOWYCH DLA UCZCZENIA II ŚWIATOWEGO KONGRESU OBROŃCÓW POKOJU

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Przygodzicach, pow. Ostrów Wlkp., w ramach zobowiązań dla uczczenia II Światowego Kongresu Pokoju podjęło uchwałę o wykonaniu prac melioracyjnych na sumę pół miliona złotych. W dniu 13 b.m. we wszystkich zakładach pracy w woj. poznańskim zaciągnięte zostały „Warty Pokoju“, a w świetlicach zakładowych, gromadzkich, gminnych i szkolnych odbyły się pogadanki i prelekcje na temat walki o utrwalenie światowego pokoju. (Gazeta Poznańska Nr 312).

Pracownicy biur Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Łodzi postanowili codzienną, wytrwałą pracą dla dobra Państwa Ludowego i mas pracujących wzmacniać siły obozu pokoju. W uchwalonej rezolucji postanawiają: pogłębić świadomość polityczną, aby coraz skuteczniej demaskować wrogów mas pracujących; przez swój socjalistyczny stosunek do pracy wzmacniać aparat władzy ludowej — rady narodowe; prowadzić walkę z biurokratyzmem, opieszałością, rozrzutnością i marnotrawstwem oraz pogłębiać przyjaźń z najlepszym przyjacielem Polski — ze Związkiem Radzieckim i masami pracującymi całego świata. (Głos Kutnowski Nr 315).

W związku z rozpoczęciem obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, Gdańska Wojewódzka Rada Narodowa podjęła następującą uchwałę:

- 1) Wysłać depezę do Prezydium II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju z wyrazami gorącej przyjaźni i braterstwa dla wszystkich przedstawicieli miliardowej armii obrońców pokoju ze Związkiem Radzieckim na czele;
- 2) Wysłać depezę hołdowniczą do Chorążego światowych sił pokoju Generalissimusa Józefa Stalina;
- 3) Wysłać depezę do kierownika walki narodu polskiego o pokój, Prezydenta R.P. Bolesława Bieruta;
- 4) Przesłać do Ambasady Brytyjskiej w Warszawie protest pętnujący jawną wrogość rządu brytyjskiego wobec obrońców światowego pokoju, a tym samym również wobec narodu polskiego. (Dziennik Bałtycki Nr 318).

Dla uczczenia II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Gminnych Rad Narodowych pow. Jelenia Góra postanowiły wykonać roczny plan skupu zbóż do 21 listopada 1950 r. a do 1 grudnia 1950 r. wykonać plan skupu zbóż z nadwyżką, osiągając 110% planu. (Jeleniogórskie Słowo Polskie Nr 319).

Zebrani na masowce pacownicy Prezydium M.R.N. w Mragowie podjęli zobowiązanie przekazania ponad plan 200 m kw. powierzchni mieszkalnej dla świata pracy. Ponadto postanowili podwyższyć wskaźnik wydajności gazu o 3% oraz zaoszczędzić zużycie energii elektrycznej.

KOMITETY RODZIELSKIE

Powołanie na terenie województwa bydgoskiego w roku szkolnym 1949/50 Komitety Rodzicielskie wykazały się poważnymi osiągnięciami.

Dzięki pracy Komitetów Rodzicielskich wyremontowano dziesiątki sal szkolnych, zaopatrzone biblioteki w dziesiątki tysięcy książek. Niektóre Komitety czuwały nad demokratycznym kierunkiem wychowania młodzieży, opiekowały się organizacją młodzieżową ZMP, prowadziły walkę w obronie klasowych interesów dzieci robotników, oraz mało i średnio-rolnych chłopów. (Gazeta Pomorska Nr 311).

W związku z wyborami do Komitetów Rodzicielskich, Prezydium Woj.R.N. w Lublinie podjęło uchwałę, w której zaleca, aby wydziały oświaty prezydiów rad narodowych, dyrekcje i kierownictwa szkół nawiązały jak najściślejszy kontakt z komisjami oświaty i kultury rad narodowych i dopilnowały przebiegu i terminu wyborów do Komitetów. W tym samym celu rady narodowe powiatowe i miejskie postawią na porządku dziennym na najbliższej sesji sprawę wyborów do Komitetów Rodzicielskich i powezmą odpowiednie uchwały. Ze swej strony prezydium powiatowych i gminnych rad narodowych zobowiąza dyrektorów i kierowników szkół, aby wspólnie z przewodniczącymi Komitetów zapewniły jak największą frekwencję rodziców na zebraniach wyborczych i dołożą starań, aby zapewnić właściwy skład klasowy Komitetów Rodzicielskich.

*

Nr 6 (10) Pracownika Komunalnego poświęcony jest V-temu rozszerzonemu Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej.

Na treść tego numeru składają się następujące prace: „Zadania pracowników komunalnych w realizacji Planu 6-letniego“. Są to wyjątki z przemówienia Ministra Gospodarki Komunalnej ob. Kazimierza Mijala na Plenum Zarządu Głównego. W referacie tym m. in. podkreślone są zadania, stojące przed pracownikami gospodarki komunalnej w pracy i walce o realizację planu zbudowania podstaw socjalizmu — a więc np. właściwe zorganizowanie pracy, współzawodnictwo i racjonalizatorstwo, słuszne normy pracy, walka z marnotrawstwem, biurokratyzmem, walka o kadry. W numerze znajduje się fragment referatu ob. Al. Jarosza, oraz przebieg dyskusji, jaka wywiązała się po referatach. Omówiono w niej bolączki, niedociągnięcia i osiągnięcia poszczególnych zakładów komunalnych, udział załóg w realizacji planu, w racjonalizatorstwie, planowaniu, współzawodnictwie.

Również w tym numerze streszczona jest część przemówienia sekretarza C.R.Z.Z. ob. Kratki, w którym podkreśla się rolę grup związkowych i narad wytwórczych i sprawy organizacyjne.

Dział poświęcony obradom plenum kończy szczegółowe wyliczenie zadań związku na odcinku realizacji Planu 6-letniego, oraz wytyczne dla organizacji związkowych niezbędne dla wykonania tych zadań.

Dalsze prace to Ś.F.Z.Z. w walce o pokój i solidarność międzynarodową. Istota urzędzeń komunalnych ich rola i najważniejsze zadania. Część II-ga artykułów „Akcja Socjalna“ oraz „Zasady nowej ustawy o publicznej gospodarce lokalami“.

Adres Redakcji: Al. Jazdowskie nr 3 Kancelaria Rady Państwa tel. 89000-005 Red. — 131 Sekr. — 263

Redaguje Komitet. Przyjmowanie interesantów codziennie od 12 — 14.

Prenumerata 1 egz. kwartalnie 7 zł 20 gr

Redakcja rękopisów nie zwraca

Prenumeratę otrzymuje P. P. K. „Ruch“ — Oddz. Woj. w Warszawie Srebrna 16, tel. 80420 na konto PKO nr I — 6800.

Wydawca: Spółdzielnia Wyd.-Oświat. „Czytelnik“ Drukarnia Nr 2 Spółdz. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“, Marszałkowska 3/5 B-130063

Porady prawne pod red. dr Jerzego Starościaka

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Białogardzie zapytuje, czy prawomocne są uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w przypadku, gdy na posiedzeniu Prezydium obecni są tylko dwaj członkowie Prezydium, np. przewodniczący i sekretarz?

Odpowiedź:

Uchwały Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w składzie dwu członków: przewodniczący i sekretarz nie są prawomocne. Stosownie bowiem do § 12 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. (instrukcja Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydiów rad narodowych) — prezydium działa kolegialnie, a uchwały prezydium zapadają zwykłą większością głosów, przy obecności przynajmniej połowy składu prezydium. 2 osoby (2 członków prezydium) nie stanowią połowy ustalonego składu prezydium, a to w związku z przepisem § 2 lit. c powyższej uchwały, przewidującym, że prezydium powiatowej rady narodowej stanowią przewodniczący, zastępca przewodniczącego, sekretarz i 2 do 3 członków prezydium (razem zatem przynajmniej 5 osób).

Jeżeli brak quorum wynika ze zdekompletowania prezydium, należy uzupełnić jego skład na najbliższej sesji rady, przy czym zagadnienie uzupełnienia składu prezydium może stanowić podstawę do zwołania specjalnej sesji.

Sprawy pilne, w przypadku zdekompletowania prezydium powiatowej rady narodowej, winien rozstrzygać jednoosobowo przewodniczący prezydium powiatowej rady narodowej stosownie do przepisu § 16 lit. c wspomnianej wyżej uchwały Rady Ministrów, przewidującej, że przewodniczący prezydium rady w wypadkach nagłych wydaje zarządzenia należące do kolegiального działania prezydium, z tym, że obowiązany jest przedłożyć te zarządzenia na najbliższym posiedzeniu prezydium rady.

Wyjaśnienia powyższe odnoszą się do prezydium powiatowej i wojewódzkiej rady narodowej oraz prezydiów rad narodowych miast z ludnością powyżej 5.000 mieszkańców.

Do prezydiów gminnych rad narodowych lub rad narodowych miast z ludnością do 5.000 mieszkańców wyjaśnienia te nie będą się odnosić.

St. Ślubowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Zimnej Wodzie, pow. Lubin prosi o wyjaśnienie, czy woźny zatrudniony w Prezydium GRN winien otrzymywać zwrot kosztów podróży t. zw. rowerowe i diety, jeżeli zostaje wysłany do Prezydium Powiatowej Rady Narodowej oddalonego o 15 km. od gminy?

Odpowiedź:

Pracownik Prezydium Gminnej Rady Narodowej (woźny) ma prawo do diet i do zwrotu kosztów podróży (rowerowego), jeżeli podróż służbowa trwała przynajmniej 8 godzin, a miejsce przeznaczenia podróży służbowej było oddalone ponad 4 km. od siedziby Prezydium Gminnej Rady Narodowej. Niezależnie od przyznania diet za każdy 1 km. drogi odbytej rowerem przyznaje się kwotę 30 groszy bez względu na czas trwania podróży.

Uzasadnienie:

Przepis § 16 ust. 2 Rozporządzenia Rady Ministrów z 24 lipca 1948 r. o należnościach w razie pełnienia czynności służbowych poza zwykłym miejscem służbowym oraz w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe (Dz. U.R.P. Nr 38 poz. 279) głosi, że „Jeżeli czas trwania podróży służbowej wynosił na dobę:

1) mniej niż 8 godzin — funkcjonariuszowi państwowemu nie przysługują diety,

2) od 8 do 18 godzin — funkcjonariusz państwowy otrzymuje połowę diety,

3) ponad 18 godzin — funkcjonariusz państwowy otrzymuje całą dietę“.

Zwrot kosztów podróży dokonywany jest niezależnie od tego czy przysługują diety.

Przepis § 31 wyżej wspomnianego Rozporządzenia Rady Ministrów daje wyjaśnienie w odniesieniu do należności z tytułu zwrotu kosztów podróży. Głosi on, że: „Jeżeli drogę

odbyto rowerem, lub pieszo przyznaje się kwotę zł. 10 (w dawnej walucie, w nowej 30 gr.) za każdy kilometr“.

Jest tylko jedno zastrzeżenie, jak głosi § 34 ust. 1, że „za wyjazdy do miejsca czynności położonego bliżej niż 4 km. od budynku, w którym mieści się urząd, nie należą się ani koszty ani diety“.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowogardzie zapytuje:

1. czy może ono dokonać egzekucji zaległych należności od firm z tytułu czynszu dzierżawnego, podatku od lokali, podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych itp. przez zajęcie wypłat z ich konta bankowego;
2. czy bank jest obowiązany uznać takie zajęcia?

Odpowiedź:

1. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej jest uprawnione na mocy art. 1 ust. 3 dekretu z dn. 28.I. 1947 r. o egzekucji administracyjnej świadczeń pieniężnych (Dz. U.R.P. z 1947 r. Nr 21 poz. 84) oraz na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dn. 24.VII. 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 38 poz. 277) — do egzekucyjnego zajęcia wypłat z konta bankowego dłużnika, tj. osoby obowiązanej do zapłacenia podatku, a to stosownie do postanowień art. 101 podanego dekretu, a co do przedsiębiorstw państwowych oraz przedsiębiorstw pozostających pod zarządem państwowym na podstawie art. 54 wymienionego dekretu z wyjątkiem jednak przedsiębiorstw państwowych, określonych w art. 53 tegoż dekretu. Uprawnienie to dotyczy jednak tylko należności, określonych w powołanym rozporządzeniu. Należności podatkowe wskazane w zapytaniu podpadają pod ten tryb egzekucji, nie podlegają natomiast temu trybowi należności z tytułu czynszu dzierżawnego. Należności z tytułu czynszu dzierżawnego w ogóle nie podlegają egzekucji administracyjnej, lecz sądowej.
2. Bank jest obowiązany uznać egzekucyjne zajęcia konta bankowego pod odpowiedzialnością cy-

wilną, stosownie do postanowień art. 106 wymienionego poprzednio dekretu oraz pod odpowiedzialnością karną, stosownie do postanowień art. 282 kodeksu karnego.

St. Duszniak

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Barach zapytuje, kto obowiązany jest ponosić koszty leczenia inwalidy wojennego pozostającego w leczeniu szpitalnym?

Odpowiedź:

Według art. 41 ustawy z dnia 17 marca 1932 r. o zaopatrzeniu inwalidzkim (Dz. U.R.P. Nr 22, poz. 131 z 1945 r.), zmienionej dekretem z dnia 25 października 1948 r. (Dz. U.R.P. Nr 50, poz. 387 z 1948 r.) — inwalida ma prawo do korzystania na koszt Państwa z pomocy lekarskiej, środków i zakładów leczniczych, o ile stwierdzonym zostanie, że jego choroba znajduje się w związku przyczynowym z odbytą służbą wojskową.

Ponadto inwalida z ogólną utratą zdolności zarobkowej powyżej 64% ma prawo do leczenia na koszt Państwa we wszystkich wypadkach chorobowych, bez względu na przyczynowy związek ze służbą wojskową.

Prezydium P.R.N. w Chojnicach zapytuje, czy może nałożyć kary pieniężne na przewodniczących i sekretarzy gminnych rad narodowych, którzy nie przybyli na konferencję szkoleniową, względnie jakie sankcje może prezydium P.R.N. zastosować wobec członków prezydium G.R.N., którzy nie przybyli na konferencję?

Odpowiedź:

Prezydium rady narodowej nie może nakładać kar pieniężnych na członków prezydium niższego stopnia, gdyż nie są oni odpowiedzialni przed prezydium wyższego stopnia ani porządkowo, ani dyscyplinarnie.

Ustawa z dnia 20.III. 50 r. uchyliła wszystkie przepisy sprzeczne z nową organizacją terenowych organów władzy państwowej.

W szczególności nie obowiązują poprzednie przepisy o odpowiedzialności członków organów wykonawczych samorządu terytorialnego lub

kierowników terenowych organów administracji ogólnej. Stosunek prezydium rady niższego stopnia do prezydium rady wyższego stopnia uregulowany został przez art. 31 i 15 ustawy z dn. 20.III. 50 r., a częściowo przez jej art. 16 ust. 2 pkt. 1. Przepisy te nie przewidują uprawnień prezydium rady wyższego stopnia do nakładania kar na całe prezydium lub członków prezydium rad niższego stopnia.

Prezydium wyższego stopnia, nie mogąc karać członków prezydium niższego stopnia, może jednak zwrócić się do właściwej rady narodowej o zbadanie sprawy niewłaściwej pracy poszczególnych członków swego prezydium. Rada narodowa może uchwałą wytknąć członkom swego prezydium niewłaściwość postępowania, a nawet odwołać członka prezydium z zajmowanego stanowiska.

Prezydium rady narodowej wyższego stopnia może również w razie potrzeby zwrócić uwagę członkom prezydium rad niższego stopnia na niewłaściwość ich pracy. To wytknięcie — nie będąc właściwą karą — może być dokonane pisemnie lub też publicznie na sesji rady czy na zebraniu prezydium.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowogardzie zapytuje, czy osoba, która złożyła wniosek o przyznanie jej prawa własności na użytkowanej przez nią nieruchomości jest obowiązana już obecnie opłacać podatek od tej nieruchomości?

Odpowiedź:

Osoba, która wystąpiła o przyznanie jej prawa własności na użytkowanej przez nią nieruchomości nie stała się przez to zobowiązana do opłacania podatku od tej nieruchomości, a stanie się nią, stosownie do postanowień art. 18 dekretu o podatkach komunalnych (Dz. U. R. P. Nr 40/47 poz. 198) dopiero po uzyskaniu tego prawa, chyba, że już obecnie użytkuje daną nieruchomość jak właściciel.

W takim bowiem razie korzystając z nieruchomości jak właściciel, w szczególności przez pobieranie z niej pożytków, byłaby zobowiązana również do ponoszenia związanych z nieruchomością — ciężarów, w szczególności więc ciężarów w zakresie podatkowym.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Prudniku zapytuje, czy należy wymierzyć i pobierać podatek od lokali wynajmowanych od Zarządu Nieruchomości Miejskich przez Dyрекcję Lasów Państwowych dla celów biurowych?

Odpowiedź:

Zarząd Nieruchomości Miejskich jako najmodawca lokalu użytkowego ma nie tylko prawo ale i obowiązek wymierzyć i pobierać czynsz komorniany za lokale wynajmowane Rejonowi Lasów Państwowych. Obowiązek ten ustala uchwała Rady Ministrów z dnia 21 czerwca 1950 r. (Monitor Polski Nr A-77, poz. 889), która reguluje sprawę pobierania czynszów za lokale użytkowe w przypadkach, kiedy zarówno wynajmujący jak i najemca należy do jednostek administracji państwowej, instytucji lub przedsiębiorstw państwowych.

Zarząd Nieruchomości Miejskich winien zatem pobrać czynsz za najem lokalu Rejonowi Lasów Państwowych według stawek czynszowych przewidzianych w tabeli stanowiącej załącznik do tej uchwały.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Lubomierzu powiat Lwówek Śląski zapytuje, w jakiej wysokości należy wypłacić odprawę żonie zmarłego w lipcu br. byłego sekretarza b. zarządu gminnego, oraz z jakich funduszków wydatek ten pokryć wobec braku na ten cel odpowiednich kredytów?

Odpowiedź:

Żonie zmarłego b. sekretarza b. zarządu gminnego należy się zasiłek w wysokości trzymiesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia.

O ile brak kredytów na ten cel, to wydatek ten winien być umieszczony w budżecie dodatkowym.

Uzasadnienie:

Art. 21 ustawy z dnia 4 lutego 1949 r. o uposażeniu pracowników państwowych (Dz. U.R.P. Nr 7, poz. 39) przewiduje, że w razie śmierci pracownika przyznaje się zasiłek tytułem zwrotu kosztów pogrzebu w wysokości trzymiesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia, jeżeli koszty pogrzebu ponosi małżonek, dzieci lub rodzice.

Jeżeli koszty pogrzebu ponosi inna osoba, zasiłek przysługuje w wysokości kosztów rzeczywiście poniesionych i udowodnionych, nie może być jednak wyższy od trzymiesięcznego ostatnio pobieranego uposażenia. Otrzymaany na koszty pogrzebu zasiłek ulega zmniejszeniu o kwoty otrzymane na mocy przepisów o ubezpieczeniu społecznym.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Grodkowie zapytuje, czy nagrody przyznane pracownikom Prezydium za sumienną i zdyscyplinowaną pracę podlegają podatkowi od wynagrodzeń?

Odpowiedź:

Art. 5 pkt. 13 ustawy z 4 lutego 1949 r. o podatku od wynagrodzeń (Dz. U.R.P. Nr 7 poz. 41) stanowi, iż od podatku są wolne: „nagrody wypłacane z funduszków Państwa, związków samorządu terytorialnego oraz innych instytucji określonych przez Ministerstwo Skarbu...”

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Białobrzegach, pow. Opoczno zapytuje, czy w wypadku nieobsadzenia stanowiska przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej, zastępca przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej jest wówczas „pełniącym obowiązki” przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej?

Odpowiedź:

Ani ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, ani uchwała Rady Ministrów z dnia 27.IV.1950 r. w sprawie składu podziału pracy i trybu działania prezydium rad narodowych nie przewiduje stanowiska „p. o. przewodniczącego” prezydium gminnej rady narodowej.

Uzasadnienie:

Zastępca przewodniczącego w przypadku nieobsadzenia stanowiska przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej nie jest „pełniącym obowiązki” przewodniczącego. Zajmuje on bowiem to stanowisko na jakie został powołany w drodze wyborów przez gminną radę narodową, mianowicie za-

stępca przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej.

Stosownie do § 17 uchwały Rady Ministrów z dnia 17 kwietnia 1950 r. — instrukcja Nr 2 w sprawie składu, podziału pracy i trybu działania prezydium rad narodowych „Rada Narodowa” Nr 8, 9, 10) w przypadku nieobsadzenia stanowiska przewodniczącego prezydium gminnej rady narodowej, zastępca przewodniczącego z tytułu swego stanowiska pełni wszystkie funkcje przewodniczącego rady z tym, że nadal używa jedynie tytułu zastępcy przewodniczącego gminnej rady narodowej.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Nowogardzie zapytuje, czy urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, związki oraz stowarzyszenia społeczne są obowiązane do opłacania:

- a) czynszu od dzierżawionej przez nich nieruchomości,
- b) podatku od takiej nieruchomości,
- c) podatku od lokali?

Odpowiedź:

Zasady prawidłowej gospodarki publicznej dyktują ogólny nakaz wykorzystania wszelkich, prawnie dla niej dostępnych źródeł dochodów.

Dotyczy to także gospodarki rad narodowych, jak to wyraźnie postanawia zarządzenie Ministra Finansów z dnia 22.VI.1950 r. w sprawie zasad i trybu opracowania projektu budżetu Państwa na r. 1951 (nota budżetowa na r. 1951) w ust. 9 lit. c, rozdziału I pt. „Zasady ogólne”.

a) Pobieranie czynszu dzierżawnego za lokale wyjaśnione zostało w porady zamieszczonej w Nr 21 „Rady Narodowej” 1950 r. na str. LXXXIII.

b) Osoby zobowiązane do opłacania podatku od nieruchomości wskazują postanowienia art. 18 dekretu o podatkach komunalnych. Obowiązek ten ciąży nie na dzierżawcach, lecz na posiadaczach nieruchomości, a zatem — na osobach, posiadających tytuł własności lub też nie posiadających wprawdzie tego tytułu, ale użytkujących nieruchomości jak właścicieli.

Jeśli więc posiadaczem nieruchomości w tym rozumieniu jest urząd państwowy, przedsiębiorstwo pań-

stwowe lub stowarzyszenie, to stosownie do powołanych poprzednio przepisów dekretu o podatkach komunalnych, na nich ciąży obowiązek opłacania podatku od posiadanych przez nich nieruchomości, chyba, że zachodziłyby też przypadki zwolnienia od podatku na mocy art. 16, pkt. 1—3 tegoż dekretu.

c) Podatek od lokali, odmiennie aniżeli podatek od nieruchomości, ciąży na osobach fizycznych lub prawnych, zajmujących lokal.

Jeśli więc wspomniane w zapytaniu związki i przedsiębiorstwa państwowe oraz stowarzyszenia zajmują lokal, to obowiązane są od niego płacić podatek, o ile nie zachodzą warunki zwolnienia, przewidziane w art. 25 dekretu o podatkach komunalnych.

Przewodniczący Komisji Finansowo-Budżetowej przy Miejskiej Radzie Narodowej w Szczepleszynie zapytuje, co należy do zakresu działania tejże Komisji?

Odpowiedź:

Zadania komisji rad narodowych precyzują przepisy uchwały Rady Państwa z 12 maja 1950 roku w sprawie tymczasowych wytycznych dla powoływania i działalności komisji rad narodowych (Monitor Polski A—57, poz. 652).

W szczególności do Komisji Finansowo-Budżetowej należy:

- a) wykonywanie kontroli nad działalnością organów wykonawczych rad narodowych oraz nad przedsiębiorstwami, zakładami i innymi instytucjami w zakresie gospodarki finansowo-budżetowej bez względu na to, czy są podporządkowane radzie narodowej;
- b) czuwanie nad prawidłowym wykonywaniem uchwał i wytycznych władz zwierzchnich w zakresie spraw finansowo-budżetowych;
- c) rozpatrywanie spraw finansowo-budżetowych przekazywanych komisji przez radę narodową lub prezydium rady narodowej, inicjowanie i przygotowywanie projektów ważniejszych uchwał w sprawach finansowo-budżetowych i przedstawianie ich na plenarnych posiedzeniach rady narodowej i jej prezydium;

d) utrzymywanie stałej i ścisłej łączności z masami pracującymi przez organizowanie narad, zebrań sprawozdawczych, przyjmowanie, rozpatrywanie i nadawanie dalszego biegu projektom pochodzącym od organizacji społecznych lub poszczególnych obywateli, przyjmowanie i rozpatrywanie skarg i zażaleń odnoszących się do działalności rady narodowej i jej organów, urzędów, przedsiębiorstw, zakładów instytucji podlegających kontroli rady narodowej itp.

Najważniejszą funkcją Komisji Finansowo-Budżetowej jest: a) opiniowanie projektu budżetowego wniesionego na radę narodową przez prezydium rady i zgrupowanie materiałów do tej opinii, oraz b) stała bieżąca kontrola wykonania budżetu i planów finansowych i gospodarczych rady (gł. finansowy plan inwestycyjny) oraz przedkładanie radzie uwag o stanie bieżącego wykonywania budżetu i wreszcie c) przedstawianie radzie narodowej swych wniosków do zamknięcia budżetowych.

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Kom. nca zapytuje, czy ma obowiązek przedkładania zobowiązaniem do świadczeń w naturze np. Nadleśnictwu, uchwał Gminnej Rady Narodowej, kosztorysów oraz sprawozdań z preliminowanych i wykonanych prac szarwarkowych przy budowie dróg i mostów?

Odpowiedź:

Prezydium Gminnej Rady Narodowej nie ma ustawowego obowiązku przedkładania zobowiązaniem do świadczeń w naturze uchwał Gminnej Rady Narodowej, kosztorysów oraz sprawozdań z preliminowanych i wykonanych prac szarwarkowych przy budowie dróg i mostów.

Natomiast Prezydium Gminnej Rady Narodowej w zasadzie nie powinno odmówić, w razie zwrócenia się z uzasadnioną prośbą zobowiązaniem do świadczenia, o udzielenie mu na miejscu w Prezydium G.R.N. do wglądu określonych akt.

Niezależnie od tego Prezydium Gminnej Rady Narodowej powinno informować, że zobowiązani do świadczenia w naturze mają możliwość zapoznawania się z całością kształtem zagadnień szarwarkowych na sesjach

Gminnej Rady Narodowej, na których Prezydium G.R.N. składa sprawozdania z robót szarwarkowych.

M. Nowakowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Środa zapytuje, jakie należy podjąć kroki, ażeby spowodować zwolnienie mieszkania zajmowanego przez osobę prywatną na podstawie umowy najmu w budynku poszkolnym, stanowiącym własność gminy, a potrzebnym na pomieszczenie służbowe?

Odpowiedź:

Przed wszystkim wyjaśnić należy, że budynek ten zajmowany obecnie przez osobę prywatną na podstawie umowy najmu, przeszedł na własność Skarbu Państwa na podstawie art. 32 ustawy z dnia 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej, z tym, że budynek ten pozostaje w zarządzie i użytkowaniu Gminnej Rady Narodowej.

Jeżeli zaś chodzi o usunięcie z tego budynku lokatora, celem pozyskania pomieszczenia dla potrzeb służbowych, Prezydium Gminnej Rady Narodowej, stosownie do postanowień art. 18 dekretu z dnia 21 grudnia 1945 r. o publicznej gospodarce lokalami (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 343 z 1950 r.) może nakazać na podstawie prawomocnego zezwolenia Wojewódzkiej Komisji Lokalowej usunięcie osób z lokali lub ich części potrzebnych dla Prezydium G.R.N.

Zaznaczyć należy, że usunięcie lokatora z mieszkania może nastąpić dopiero po uprzednim dostarczeniu innego lokalu zastępczego, którego powierzchnię określi Wojewódzka Komisja Lokalowa. Komisja ta orzeka również w przedmiocie zwrotu kosztów przeprowadzki.

M. Nowakowski

Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Opalenicy pow. nowotomyski pisze, że Gminna Kasa Spółdzielcza w Opalenicy żąda, by przy wpłatach gotówkowych do Kasy, Prezydium G. R. N. paczkowało uprzednio poszczególne banknoty wg przyjętego porządku bankowego, tj. wg serii, wartości itp.

Wobec tego Prezydium G.R.N. w Opalenicy zapytuje, czy są przepisy prawne, które by nakładały na prezydium rad narodowych obowiązek paczkowania banknotów przed wpłatą do Gminnych Kas Spółdzielczych?

Odpowiedź:

Nie ma przepisów prawnych, które by stwarzały obowiązek dla prezydium rad narodowych paczkowania banknotów przed dokonywaniem wpłat do kas Gminnych Kas Spółdzielczych.

Jednakże okres zmiany systemu pieniężnego, a w związku z tym okres wzmózonej pracy w szczególności w instytucjach bankowych był przyczyną wydania przez Narodowy Bank Polski apelu do osób dokonujących wszelkich wpłat, by wpłacone banknoty były posegregowane w paczki celem ułatwienia pracy przy przeliczaniu w kasach.

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Olsztynku zapytuje, czy należy się zastępstwo i czy można zaangażować pracownika na czas odejścia jednej z pracowniczek na urlop macierzyński i wypoczynkowy (na okres 4 miesięcy)?

Odpowiedź:

Na miejsce pracowniczek odchodzącej na urlop wypoczynkowy i macierzyński nie można zatrudnić nowego pracownika. Liczba pracowników bowiem nie może być większa od ustalonej liczby etatów. Należy również zwrócić uwagę na okoliczność, że sumy preliminowane na płace w budżecie nie mogą być przekroczone, a fakt ten miałby miejsce w wypadku zaangażowania nowego pracownika.

SPROSTOWANIE

Na str. LXXXVI porad prawnych w poradzie dotyczącej odprawy dla odwoływanych członków prezydiów rad narodowych w szpalcie pierwszej wiersz 16 od góry zamiast wyrażenia „pomniejszych występów dyscyplinarnych” winno być „poważniejszych występów dyscyplinarnych”.

CENA 1 zł 20 gr

BIBLIOTEKA
UNIwersytecka
Gdańsk

01102